Cena egz. 20 groszy

Przedpłatę za „DZIENNIK BYDGOSKI“ na miesiąc grudzień r. b. przyjmują listowi w całym kraju do 25 listopada z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu.

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 269 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 23 listopada 1937 r. | Rok XXXI.

List z Warszawy.

Tajemniczość — źródłem plotek.

W Warszawie już od dłuższego czasu strajkują pracownicy opery. Mówi się, że mieszkańcy stolicy są niemuzykalni i opera nie może egzystować. Tymczasem właśnie słuch takiego „warszawisty“ jest bardzo wysubtelniony i nie jest tak źle z muzykalnością. Słuchaliśmy np. transmisji z oficjalnego otwarcia **zjazdu POW w Wilnie** W skupieniu wysłuchali zebrani proponowanego tekstu depeszy do Pana Prezydenta. Na wzmiankę, że wysyła się depeszę do **pana marszałka Śmigłego-Rydza,** zerwała się burza oklasków. Z powagą przyjęto odczytywany telegram do **premiera Składkowskiego,** aby następnie wybuchnąć burzą oklasków, gdy wymieniono nazwisko **marszałkowej Piłsudskiej.**

Z racji zjazdu wypuszczono kilka par nadzwyczajnych pociągów do Wilna. Skutek był taki, że na tej linii pociągi przybyły w godzinach rannych do Warszawy z godzinnym opóźnieniem. Gdyby sprawność PKP mogła być zachwiana kilkoma nadprogramowymi pociągami, to źle byłoby z nami. Wszystko jest jednak możliwe. Stolica, w myśl opinii kilku świadków sądowych ma genialnego prezydenta miasta, ale **tramwaje miejskie chylą się ku coraz większemu upadkowi.** Gdy pracownik warsztatów tramwajowych potrzebuje blachy lub żelaza, dostaje wówczas gotówkę na rękę i wali na Pociejów lub na Kercelak i tam zakupuje po zniżonej cenie stare żelazo, bo **zapasów materiałowych nie ma żadnych.** Dyrektorem tych tramwajów jest — jak wiadomo — były nie bardzo szczęśliwy **minister komunikacji p. Butkiewicz.**

W stolicy strajkuje w dalszym ciągu personel „Dziennika Porannego“ Oni jedni nie odczuli, że **w sprawie Zw. Nauczycielstwa Polskiego wieją już inne, cieplejsze wiatry,** choć nikt nie wie dlaczego. Nikt też nie wie, dlaczego właśnie teraz stała się możliwą **audiencja socjalistów na Zamku królewskim.** Były dwie wielkie narady gabinetowe z udziałem najwyższych czynników, a skutków jakoś nie widzimy. Czynnik polityczny otoczył się **mgłą tajemnicy.** Właśnie „Kurier Polski“ pisze o tym systemie polityki zawiązanych oczu. **Nadludzkich wprost autorytetów trzeba, aby zamkniętym oczom towarzyszyła wiara.** System ten demoralizuje społeczeństwo, a następnie rodzi plotkę.

Na czwartkowej konferencji prasowej w jednym z ministerstw usłyszeliśmy od naczelnika wydziału, że na płk. Koca urządzono zamach rewolwerowy. Później czym prędzej dzwoniono do wszystkich dziennikarzy ze sprostowaniem, bo nic podobnego się nie stało.

Później rezeszła się druga wersja, że ktoś na pewnym zebraniu miał dostać po twarzy.

Natomiast z zamachem na **szefa młodzieży ozonowej p. Rutkowskiego** było wręcz coś innego. Zamach miał być dokonany **w biały dzień,** w ruchliwej dzielnicy miasta. Napadnięty miał strzelać do napastników z leżącej pozycji. Działo się to przed lokalem jednego z kin warszawskich i **żywa dusza nie widziała tak bezczelnego napadu i napastników.** Nie widziała też i policja, której dopiero później o tym doniesiono.

Choć obecnie uspokoiło się nieco na ulicach Warszawy — wśród studenterii jest wrzenie, ale inicjatywę przejął Lwów — nie ucieszyliśmy się z publicznej pochwały pana premiera, że nie tak dawno, czyli przed przyjściem p. Starzyńskiego na przedmieściach Warszawy zabijano się i kłuto nożami, że niebezpiecznie było w ogóle pokazywać się tam. Dziś jest inaczej, bo mamy p. Starzyńskiego. Taka pochwała dla stolicy państwa, idąca również zagranicę, nie jest bardzo pochlebna, choć miała wielki ciężar gatunkowy dla oskarżenia.

Sprawozodawcy sądowi określili zeznania jednego ze świadków, stale zamieszkałego we Lwowie, jako „wesołą Bartlomeę” co w politycznym języku nazywa się „bartlowaniem”. Były premier Bartel zapomniał, że nazwał p. Starzyńskiego „bubkiem, nie wiele wyżej stojącym od woźnego”. Przypomniał mu to i oskarżony i **prof. Romer.** Pan Bartel ogłosił jeszcze jedno sprostowanie i w ogóle był zagniewany na prof. Ro-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Krwawa niedziela w Łomży.

Ciągłe zajścia na terenie województwa białostockiego.

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.). Dzięki wileńskiemu „Słowu“, które zdecydowało się wysłać specjalnego sprawozdawcę na teren ziemi łomżyńskiej i odłonić **wstydliwe a tajne zakamarki naszej rzeczywistości,** — dowiadujemy się niesłychanych rzeczy o tym, co się dzieje na sporym obszarze ziemi polskiej.

Południowe powiaty Łomżyńskiego, jak Wysokie - Mazowieckie, Ostrów i okolice, zamieszkałe są przez szlachtę. Szlachta to szaraczkowa, jak się u nas na Litwie mówiło, zaściankowa, ale szlachta. Uświadomiona, ambitna, patriotyczna. **Nie można rządzić krajem za pośrednictwem strychulca.** Urzędnicy, nie znający terenu, biurokracja, nietakty policji, słowem cały aparat administracyjny, jednego po drugim wojewodów białostockich, nie stał na wysokości państwowego wychowania. Powstały zadrażnienia, po czym rozdrażnienie, po tym tarcia, aż **w końcu awantury, bijatyki, kamienie i salwy karabinowe.**

W rezultacie były awantury, krwawe zajścia w Tykocinie, Czyżewie, w Sokołach a wreszcie teraz — **7 listopada br. miała miejsce krwawa niedziela w Łomży.**

Tłum w przymusowej sytuacji.

„Słowo“ wykazuje, że **demonstracja w Łomży była wynikiem... przymusu.**

W niedzielę zebrał się na nabożeństwie **tłum wiernych około 5 tysięcy osób.** Dokonano poświęcenia sztandaru Stronnictwa Narodowego. Ludzie wewnątrz świątyni nie wiedzieli oczywiście co dzieje się na zewnątrz.

Tymczasem **po szosie z Białegostoku jechały już auta ciężarowe, brzemienne granatowemi mundurami.** Po co? Rozdrażnienie nie leczy się rozdrażnieniem.

Punktualnie kwadrans po dwunastej wychodzi olbrzymi tłum z katedry łomżyńskiej. Tłum wiernych, Bogu ducha winnych, który nie słyszał o żadnym zamierzanym pochodzie, tym mniej o zakazie jakiegoś pochodu.

Trzy ulice, mianowicie: Farna, Gielczyńska i Pierackiego, zamknięte są kordonami policji. Tylko ulica Kaliwody, którą miały być niesione sztandary, stoi otworem. Co miał robić tłum? Albo stać na miejscu, albo ruszyć ulicą Kaliwody. Już z tego planu widać zupełnie jasno: **nie kto inny, tylko właśnie kordony straży zmusiły ogromny tłum do manifestacyjnego pochodu ze sztandarami, bo innego wyjścia nie było.**

W momencie, gdy poczet sztandarowy minął róg ulic Pierackiego i Kaliwody, gdy mu pozostało zaledwie sto kroków do domu katolickiego, a tłum się gromadził bezmyślnie, padła komenda:

— Rozejść się!!!

Ale dokąd! — Liczni świadkowie potwierdzają jedno: **pomiędzy komendą „rozejść się“, z atakiem policji na tłum minęły tylko sekundy. Jednocześnie z trzech stron uderzono w tłum i jednocześnie z czwartej, wydzielonej grupy, uderzono na tył pochodu sztandarowego.**

Co dziesięć kroków — ranny.

Nie było bagnetów na karabinach, **kilka kolb się ułamało; 25 osób** opatrzył szpital miejski, same rany tłuczone (przeważnie w głowę); tylko spośród ludności cywilnej; **ani jednego rannego policjanta.**

Otoczony ze wszystkich stron tłum, cofnął się za ogrodzenie katedry i stąd rzucał kamieniami. To bardzo wstrętnie z jego strony, ale gdzie miał się podziać, pytam raz jeszcze, skoro go otoczono ze wszystkich stron i... Przecież każdy tłum, na każdym świecie zareaguje w ten sposób. Czy panowie kierownicy policji nie zdają sobie z tego sprawy?

I po co? Dla tych 250 kroków! 25 rannych. **Na 10 kroków wypada po jednym.**

—::—

Filipiny znowu nawiedzone przez tajfun.

Manilla, 22. 11. (PAT) Straszny tajfun, jaki nawiedził Filipiny, był bezwątpienia największą katastrofą, jaką przeżyły wyspy od lat 25-ciu. Według dotychczasowych wiadomści, 123 osoby znalazły śmierć w katastrofie żywiołowej, jednak na ogół przypuszczają, że liczba zabitych jest znacznie wyższa, gdyż nie nadeszły jeszcze wiadomości z szeregu bardziej odległych wsi i miasteczek. Straty przekroczą prawdopodobnie kwotę 100 milionów dolarów.

Tajfun szalał na wybrzeżu z niebywałą siłą, zastając w morzu liczne barki rybackie. Niemal wszystkie barki zatonęły.

Z wyspy Zebu donoszą, że 60 procent wszystkich zabudowań zostało zniszczonych. Na podstawie danych meteorologicznych przypuszczają, że archipelag zostanie nawiedzony powtórnie przez tajfun, który w obecnej chwili dotarł do zachodnich wybrzeży Lucon.

Włosi nie zapominają sankcyj.



W drugą rocznicę ogłoszenia senkcyj przez Ligę Narodów uczestnicy wojny abisyńskiej złożyli u pomnika poległych hełm z ziemią z pod Addis-Abeby, nadesłany przez dotychczasowego wicekróla Abisynii marszałka Grazianiego.

Katastrofy i nieszczęścia

150 ofiar katastrofy kolejowej w Hiszpanii.

Paryż, 22. 11. (PAT). Na bulwarze Richard Leneir **samochód ciężarowy wpadł na trotuar.** Jeden przechodzień jest zabity, 6 lekko rannych.

Turyn, 22. 11. (PAT). Na autostradzie Turyn — Mediolan w pobliżu Noare **zderzyły się dwa samochody ciężarowy i osobowy.** Jest dwóch zabitych i 6 rannych.

Nowy Jork, 22. 11. (PAT). W pobliżu m. Bleufield (Wirginia) wydarzyła się **katastrofa kolejowa.** Jest 2 zabitych i 53 rannych.

Sewilla, 22. 11. (PAT). Gen. Qucipo de Llano oświadczył przez radio, iż **w Andaluzji wydarzyła się katastrofa kolejowa,** której ofiarą padło 40 zabitych i 150 rannych.

Sewilla, 22. 11. (PAT). Katastrofa kolejowa o której doniósł gen. Queipo de Llano nastąpiła skutkiem złego nastawienia zwrotnicy na dworcu kolejowym Allanis. **Pociąg osobowy, wiozący jeńców wojennych zderzył się z pociągiem towarowym.** Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto **49 zabitych i przeszło 100 rannych.**

ist z Warszawy.

(Ciąg dalszy.)

mera. Sprawa ta ma się skończyć przed sądem honorowym.

W czasie pobytu **w Warszawie p. Bartel był przyjęty na Zamku i — jak wieść gło**si — miał rzekomo złożyć Panu Prezydentowi petycję w sprawach politycznych, podpisaną przez kilkunastu profesorów-demokratów. Jeśli o nas chodzi, nikt nas nie przekona, że p. Bartel, który tak zaprezentował się w Warsztawie, może marzyć o odegraniu jakiejś roli politycznej.

Lata swoje robią i czas szybko ubiega. Nawet nie spostrzegliśmy się, że już stoimy przed **sesją sejmową.** Zarządzenie Pana Prezydenta o zwołaniu obu izb ukaże się jeszcze w bież. tygodniu. **Premier gen. Składkowski** na inauguracji nie będzie przemawiał. Exposé gospodarcze wygłosi **wicepremier Kwiatkowski,** który omówi nowy budżet i program inwestycyjny. Pan wicepremier m. in. ma zapowiedzieć **reformę podatków dochodowego i przemysłowego** oraz przedłożyć plany w sprawie podatku samorządowego. Dyskusja nad exposé potrwa kilka dni, po czym dokonany zostanie wybór nowych komisyj i na tym koniec. Prace komisyjne rozpoczną się po świętach od dnia 10 stycznia 1938 r.

Sławkowcy, czyli zwolennicy p. Sławka nie przejmują się bieżącymi wypadkami. Oddają się oni innym marzeniom w związku ze zbliżającą się sesją sejmową. „Jutro Pracy" rozmyśla nad tym, że w związku z powstaniem **parlamentarnego klubu Ozonu** powstanie również większość sejmowa, która będzie mogła domagać się nie tylko ustąpienia jednego ministra, ale i całego gabinetu. Właśnie z „Jutra Pracy" dowiedzieliśmy się, że mamy obecnie rządy pozasejmowe ,rządy wyższych urzędników dlatego tylko, że nie było większości sejmowej. Martwią się jednak tym, że właśnie w owym klubie parlamentarnym może być narzucony rozkaz z góry od czynnika poza sejmowego. **Wtedy nie będzie decydowała racja, ale tylko wyłącznie rozkaz.** Zastanawiać się nad tym będzie również bardzo mocno marszałek sejmu, obok którego wyrośnie nie wiadomy mu jeszcze leader większości poselskiej klubu Ozonu, który z natury rzeczy pomniejszy obecną rolę marszałka sejmu jako czynnika swobodnie dysponującego. Jedynie społeczeństwo nie ma złudzeń, bo wie, że obecny sejm w decydujący sposób na układ stosunków nie wpłynie.

Rys.

———x———

Pięciu ludzi zabitych na przejeździe kolejowym.

Łódź, 22. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem na przejeździe kolejowym pod Pabianicami nastąpiła tragiczna w skutkach katastrofa. Mianowicie furmanka z 4 pasażerami wpadła wskutek nieuwagi woźnicy pod lokomotywę. **Zarówno woźnica jak i wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.** Wydano zarządzenie, aby na przejeździe tym pełnił służbę stały posterunek ochronny. (W sam czas! — Dopisek redakcji „Dzien. Bydg.").

Wojewoda poznański u włodarza Ziemi Pomorskiej.

W niedzielę, dnia 21 bm. odwiedził p. wojewodę pomorskiego Władysława Raczkiewicza, bawiący w Toruniu wojewoda poznański p. Artur Maruszewski. PP. wojewodowie odbyli przy tej okazji dłuższą konferencję.

Książe Bernard holenderski na wystawie łowieckiej.



Książę Bernard, mąż holenderskiej następczyni tronu, zwiedził wystawę łowiecką w Berlinie.

Chińczycy uciekają ze stolicy

Wojska japońskie posuwają się pod Nankin.

Nankin, 22. 11. (PAT) Chiński minister spraw zagranicznych **Nang-Czung-Gui opuścił Nankin,** udając się do Hankou. Ambasada St. Zjednoczonych wyjeżdża w poniedziałek, zaś ambasada brytyjska we wtorek. (

Szanghaj, 22. 11. (PAT) Na skutek zajęcia Suczou, Fuszan i Czang-Szu, **wojska japońskie regularnie posuwają się naprzód na całym froncie pomimo silnej ulewy.** Działania wojenne na południe od jeziora Tai wskazują, że Japończycy zamierzają oskrzydlić Nankin z dwóch stron.

Blokada wybrzeży chińskich.

Szanghaj, 22. 11. (PAT) Druga i trzecia eskadry marynarki japońskiej, znajdujące się obecnie na wodach chińskich, zostały połączone pod dowództwem admirała Hasegawa pod nazwą **„flota morza chińskiego cesarskiej marynarki japońskiej".** Admirał Hasegawa oświadczył, że **blokada wybrzeży chińskich nadal będzie prowadzona dalej.**

Tokio, 22. 11. (PAT) Desant japoński wylądował w pobliżu Fuszan (20 km na północ od Czangszu) i **zatknął na fortyfikacjach chińskich sztandar marynarki wojennej.**

Japończycy zagrażają koncesjom międzynarodowym.

Tokio, 22. 11. (PAT) Dziennik „Niczi-Niczi" donosi z Szanghaju, że **japońskie władze wojskowe zamierzają uzyskać swobodę poruszania się na terenie koncesji międzynarodowej i francuskiej.** Jednocześnie władze japońskie zamierzają zamknąć antyjapońskie dzienniki chińskie oraz banki chińskie, finansujące rząd nankiński, których siedziby znajdują się na terenie koncesyj zagranicznych Szanghaju.

Trwały pokój jest odległy.

Tokio, 22. 11. (PAT) Cesarz ogłosił orędzie do armii i marynarki z okazji utworzenia „głównej kwatery cesarskiej". Orędzie wyraża uznanie dla żołnierzy i marynarzy, walczących w Chinach i **podkreśla konieczność zdwojenia wysiłków „celem osiągnięcia na Dalekim Wschodzie trwałego pokoju, który jednak jest obecnie odległy".**

Polacy w Niemczech

urządzają szereg wielkich uroczystości.

Berlin, 22. 11. (PAT) Centrala Związku Polaków w Niemczech komunikuje za pośrednictwem polskiej prasy mniejszościowej program **uroczystości 15-tej rocznicy założenia Związku.** Program ten obejmuje: Dnia 3 grudnia, jako w rocznicę założenia Związku, nadzwyczajne zebranie rady naczelnej w Zakrzewie, 15 grudnia walne zebranie Zw. Polaków z Niemiec w sali Rodła, 2 stycznia 1938 r. **zjazd dzielnicowy Polaków w Westfalii i Nadrenii,** 6 stycznia zjazd dzielnicowy Polaków **ze Śląska** w Raciborzu, 16 stycznia zjazd dzielnicowy Polaków **z Prus Wsch.** w Olsztynie, 30 stycznia zjazd dzielnicowy Polaków **z Niemiec środkowych** w Berlinie, 13 lutego zjazd dzielnicowy Polaków **z pogranicza w Zakrzewie,** 27 lutego zjazd delegatów młodzieży polskiej w Berlinie.

Rada naczelna Związku **zwołuje** wszystkich Polaków z Rzeszy **na kongres Polaków w Niemczech do Berlina na 6 marca 1938 r.** W okresie od 3 grudnia 1937 do 6 marca 1938 r. przewidziany jest szereg uroczystości lokalnych, organizowanych przez poszczególne oddziały Zw. Polaków w Niemczech.

Pogrzeb książąt heskich.



Rodzina książąt heskich, która zginęła tragicznie w katastrofie lotniczej pod Ostendą, została uroczyście pogrzebana w Darmsztadzie. Na zdjęciu trumny w sali honorowej dworca darmsztackiego.

Żydowskim osom

wyrwano żądło.

Na 16 skazanych — 14 żydów.

Białystok, 22. 11. W sobotę, w ostatnim dniu procesu przeciwko 18 komunistom, przemawiali obrońcy, starając się zbagatelizować działalność swych klientów, którzy — zdaniem obrońców — od komuny byli dalecy, a pracowali tylko nad podniesieniem oświaty wśród mas robotniczych...

Po replice prokuratora, który zażądał surowego wymiaru kary dla oskarżonych, wygłosili „ostatnie słowa" oskarżeni. Za niesforne zachowanie przewodniczący ukarał tygodniowym, odosobnionym aresztem żyda Serejskiego i odebrał głos Najdusównie, Goldbergowi i Dereczyńskiemu.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący: Walentynę Najdusównę i Geję Kaplonównę — po 12 lat więzienia; Eliasza Goldberga, Rachelę Wajnstein, Arona Dereczyńskiego i Icka Serejskiego — po 8 lat; Arona Kruka-Krukowskiego, Nauma Neklera i Icka Machtinda — po 6 lat; Piotra Słuckiego, Icka Czesnego i Hajwela Rogowskiego — po 4 lata; Berka Flokera — na 3 lata; Wolfa Olszaka, Wolfa Krawca i Jankiela Ojszterna — po 2 lata; przy czym dwom ostatnim karę zawieszono na okres 5 lat. Ewela Satera i Mikołaja Cudowskiego — uniewinniono. Wszystkich skazanych na kary od 6 lat wzwyż sąd pozbawił praw obywatelskich na okres 10 lat, zaś skazanych na kary poniżej 6 lat pozbawiono praw na okres lat 5.

Rozprawa w Lublinie częściowo przy drzwiach zamkniętych

Lublin, 22. 11. W dalszym ciągu procesu komunistycznego, który ciągnie się już drugi tydzień, zeznawał urzędnik biura meldunkowego magistratu lwowskiego, którego władze zwolniły z tajemnicy urzędowej w związku ze sprawą zameldowania się Lewickiej pod fałszywym adresem i nazwiskiem we Lwowie. Zeznania odbyły się przy drzwiach zamkniętych. Zeznawali również dwaj członkowie zarządu lubelskiego Tow. Uniwersytetu Robotniczego, którzy opisali szczegółowo działalność tej instytucji, konfident policji, który złożył obszerne sprawozdanie o udziale Lewickiej w ruchu komunistycznym, oraz jeden z więźniów — skazany prawomocnym wyrokiem za działalność wywrotową — niejaki Ruer, który swego czasu publicznie wyrzekł się komunizmu. Świadek opisał działalność partii komunistycznej w Lublinie.

Nie wszyscy Węgrzy - za Habsburgiem?

Budapeszt, 22. 11. (PAT) Po manifestacji legitymistycznej, zorganizowanej z okazji 25-lecia urodzin arcyksięcia Ottona, odbyły się w poszczególnych punktach miasta **demonstracje antyhabsburskie,** które nie przybrały większych rozmiarów. M. in. rozdawano ulotki antyhabsburskie przed redakcjami dzienników. Policja bez trudu rozproszyła demonstrantów. **Aresztowano dwóch osobników, którzy odmówili wylegitymowania się.**

Mgła londyńska.

Londyn, 22. 11. (PAT) W Londynie i okolicach panuje **ciężka mgła.** Widzialność wynosi zaledwie kilka metrów. Komunikacja jest utrudniona.

Zderzenie na szosie pod Gnieznem.

Poznań, 22. 11. (PAT) Na szosie pomiędzy Gulczewem a Sokołowem w okolicy Gniezna wpadł w sobotę samochód ciężarowy, jadący nieprzepisową stroną, na zaprząg rolnika Michalskiego z Jelitowa. Skutkiem zderzenia koń został zabity, wóz strzaskany, a woźnica odniósł szereg ran. Samochód odjechał pełnym gazem, nie troszcząc się o los swej ofiary.

Dzięki rozesłanym natychmiast telefonogramom policyjnym udało się przytrzymać zbiegłego szofera w Nowym Mieście nad Wartą.

Przed odjazdem Halifaxa.

Berlin, 22. 11. (PAT) Przed odjazdem lorda Halifaxa, który nastąpił w niedzielę wieczór z Niemiec, prasa niemiecka energicznie protestowała przeciwko przesadnym komentarzom i domysłom na temat odbytych rozmów.

„Voelkischer Beobachter" stwierdza, iż tematem obrad lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem były palące sprawy polityki międzynarodowej, zaznacza jednak, **iż jest rzeczą błędną snuć jakiekolwiek domysły co do treści tej rozmowy.** Wizyta lorda Halifaxa nie może wywołać w Niemczech ani rozczarowania, ani jakichkolwiek nieaktualnych nadziei. Wizyta ta, która doszła do skutku z inicjatywy Anglii nie miała na celu osiągnięcia jakichkolwiek doraźnych wyników politycznych. Również doniesienia paryskie i londyńskie o wizycie min. Neuratha w Londynie są — wedle dziennika — „dowolnymi kombinacjami". Wedle pisma, taka wizyta nie jest uzasadniona nagłą koniecznością, to też należy przypuszczać, iż nie jest ona brana pod uwagę.

25-lecie drużyny harcerskie

Poznań, 22. 11. (PAT) W niedzielę obchodziła 1 drużyna harcerska im. Władysława Jagiełły w Poznaniu 25-lecie swego istnienia. Po mszy św., odprawionej w kościele farnym odbyła się w pałacu Działyńskich uroczysta akademia, która zgromadziła b. członków tej drużyny oraz sympatyków ruchu harcerskiego.

Na marginesie

Przywiązujemy dużą wagę do sportu. I słusznie. Nie mówiąc już o wartości wychowania fizycznego dla osiągnięcia jak najliczniejszych kadr zdrowych i silnych obywateli, obrońców ojczyzny, nie możemy nie uznać cennej wartości sportu wyczynowego dla propagandy imienia polskiego na szerokim świecie.

Dziś już tak jest: jak cię widzą na boiskach, tak cię piszą. Dlatego też, odsuwając na bok całą histerię i staropanieńską przesadę w traktowaniu wysyłania reprezentacyj sportowych na zawody międzynarodowe, doceniamy w pełni ważność koszulki z Orlem Białym na piersiach sportowców.

Koszulka z Orlem Białym obowiązuje. Obowiązuje nie tylko do zwycięstw, ale bardziej jeszcze do odpowiedzialnego i godnego zachowania się wobec obcych, do umiejętności przegrywania w przyzwoitych formach zewnętrznych.

I jeszcze jedno: koszulka z Orlem Białym to zewnętrzny znak reprezentowania wobec obcych tężyzny narodu polskiego. Powtarzamy z naciskiem — tężyzny narodu polskiego.

I dlatego sądzimy, Polskę w międzynarodowych spotkaniach sportowych powinni reprezentować tylko Polacy. Bez żydowskich posiłków na pewno się obejdziemy, a wśród polskiej młodzieży na pewno znajdą się zawodnicy, którzy potrafią zastąpić machabejskich zapaśników. Niech sobie żydzi uczestniczą w makkabiadach w swoich własnych barwach, ale w reprezentacji Polski może być miejsce tylko dla Polaków. Ze względu na zdrowie moralne młodzieży polskiej powinno jak najprędzej nastąpić oddzielenie Polaków od żydów w organizacjach sportowych, a pierwszym krokiem na tej drodze musi być usunięcie żydów z ekip reprezentacyjnych.

Piszemy te uwagi pod wrażeniem licznych protestów sportowców przeciw wyznaczaniu żyda Rotholca do reprezentacji bokserskiej przeciw Norwegii. Jest to tym dziwniejsze, że siedziba zarządu Polskiego Związku Bokserskiego mieści się w Poznaniu i w Poznaniu również odbywa się obóz przygotowawczy dla reprezentacji bokserskiej Polski.

Chyba w Poznaniu najprędzej powinni działacze sportowi zrozumieć, że nie uchodzi ubierać żyda w koszulkę z Białym Orłem?...

Konferencja rzemiosła pomorskiego z regionalną grupą posłów i senatorów

Grudziądz. W ub. niedzielę w sali posiedzeń rady miejskiej odbyła się konferencja z udziałem posłów i senatorów pomorskich, przedstawicieli prasy oraz rzemiosła. Konferencja poświęcona była **zagadnieniom projektowanej nowelizacji ustawy przemysłowej.** Konferencję zagaił prezes Związku Tow. Rzemieślników Samodzielnych p. Mollin, po czym referat główny wygłosił p. Grobelny. Prelegent zaznaczył, że bodaj nigdy życie gospodarcze w Polsce nie było tak zanarchizowane jak obecnie. Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy przede wszystkim **w tragicznym a nierozwiązanym problemie bezrobocia**, dalej w niedostatecznym unormowaniu stosunków prawnych a wreszcie w przesocjalizowaniu życia gospodarczego **trapiącego rzemiosło w podwójnej mierze.** Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Przemawiali jeszcze dyr. Izby Rzemieślniczej p. Biszoff, p. poseł Marchlewski i p. senator Siudowski. Urząd wojewódzki reprezentował p. radca Barciszewski, a Izbę Rzemieślniczą wiceprezes p. Pahlke. Szczegółowe sprawozdanie przyniesiemy w jednym z następnych numerów.

List z Francji.

Liga Obrony Praw Człowieka - i Sowiety.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w listopadzie.

Liga Obrony Praw Człowieka dała znać o sobie, tym razem z powodu przesilenia które nastąpiło w jej Komitecie Centralnym. Ustępują mianowicie wszyscy, najwybitniejsi członkowie organizacji. Bergery, Felicien Challeye, Georges Pioch — opuścili stowarzyszenie, w którego pracach brali udział od 20 lat. Są to największe asy i tuzy. Za nimi pójdą inni — i dymisje posypią się jak z rogu obfitości. Liga Obrony Praw Człowieka odgrywała wybitną rolę polityczną, ze względu na fakt należenia do niej licznych członków ugrupowań lewicowych. To też obecny jej kryzys jest nielada sensacją w kuluarach zbierającej się jutro Izby. Pisze się o nim szeroko — a jeszcze więcej mówi.

Jak się przedstawia powód rozłamu? Odpowiedź na to pytanie, musi poprzedzić krótka charakterystyka samej organizacji. Liga Praw zawiązana została w celu „obrony i stosowania tych wielkich wskazań Rewolucji Francuskiej, która chroni człowieka i obywatela przed jakąkolwiek krzywdą i niesprawiedliwością". Przedmiotem troski Ligi jest **każdy człowiek.** Terenem jej działalności — cały świat. Jak widzimy, cele wzniosłe i piękne; nic też dziwnego, że Liga zdobyła sobie i popularność i bardzo szerokie wpływy, zwłaszcza na lewicy francuskiej. Występowano w tysięcznych wypadkach, w wielu razach z korzyścią. „Nigdy ten, który cierpi, nie może być nam obojętny" głosiły kanony stowarzyszenia.

Liga interweniowała w sprawie fatalnych stosunków w obozach koncentracyjnych w Niemczech i we Włoszech. Dalej w sprawie więźniów na Wyspach Liparyjskich. Interesowano się i Brazylią i Japonią i Chinami. W biuletynach czytaliśmy mrożące krew w żyłach opisy niesprawiedliwości i krzywd, jakie spotykały członków opozycji w kraju Il Duce i Führera. Stanowisko Ligi było w wielu wypadkach słuszne — gdyż o tym, że los tych obywateli, których nie zdołały złamać reżymy totalne, jest pożałowania godny — **nikt w Europie nie wątpi.** Nie tylko z punktu demokratycznego, ale nawet ogólnoludzkiego — akcja ta mogła zasługiwać na sympatię. Zasługiwałaby też na nią w całym tego słowa znaczeniu — gdyby nie jedno zastrzeżenie, dotyczące kwestii **bezwzględnej obiektywności Ligi Obrony Praw Człowieka.** Otóż z tą obiektywnością i bezinteresownością było znacznie gorzej. Liga Praw interweniowała zawsze i nieraz skutecznie wszędzie tam, gdzie chodziło o prawa pewnej, specjalnej kategorii obywatelskiej różnych krajów i narodów. Mówiąc wyraźnie: występowano tylko w obronie ofiar faszyzmu czy hitleryzmu. Natomiast zupełnie ale to zupełnie zawodziła jakakolwiek nadzieja na interwencję w sprawie zorganizowanego terroru w Rosji Sowieckiej, w Meksyku, w Hiszpanii. O każdym nadużyciu w koloniach, w państwach „imperialistycznych", „faszystowskich" — mieliśmy wszechstronne sprawozdania. Było to w porządku — gdyż krzywda ludzka powinna budzić zawsze odruchy litości, miłosierdzia i sprzeciwu. Ale takie same współczucie i protesty, jakie ze strony Ligi wywoływała sprawa politycznych więźniów włoskich czy niemieckich — powinny wywoływać fakty najstraszniejszych nadużyć władzy ze strony obecnych władców Rosji. Liga Obrony Praw Człowieka powinna zwoływać nie jeden ale tysiące wieców w sprawie tych wydarzeń, jakie rozgrywały się na terenie ZSRR. Powinna protestować na cały świat. przeciwko temu bagnu, które rozlało się w morze krwi **poza wschodnią granicą Polski.** „Łzy ludzkie są wszędzie jednakowo gorzkie, krew niewinnie przelana wszędzie woła o pomstę" — głosiły odezwy Ligi. Święta prawda. **Ale nad krwią i łzami wylanymi w Sowietach** nie zastanawiano się na **ligowych obradach i kongresach.** Tych spraw w ogóle nie omawiano. I tu było coś **w grubym nieporządku.** Coś, co w każdym uczciwym człowieku, członku wielkiego stowarzyszenia — musiało wywołać uczucie niepokojące, drażniące, ciążące jak zmora nad wszystkimi pracami Ligi. Po prostu wyrzuty sumienia. Tłumiono je długo — ale wreszcie starannie zaryglowany kocioł wybuchł. Musiał wybuchnąć.

Przelaniem kielicha goryczy był zapowiedziany protest przeciwko rzekomym okrucieństwom białych w Hiszpanii — przy jednoczesnym pominięciu milczeniem tych masowych egzekucji, jakich terenem jest nieustannie Rosja. Wiadomościom z Rosji nie zaprzecza już nawet prasa skrajnie lewicowa. Tysiące ludzi rozstrzeliwuje się bez sądu, bez udowadniania winy bez żadnego często umotywowania. I jeżeli kiedy nadażałaby się okazja do jak najenergiczniejszych wystąpień w obronie poniewieranych Praw Człowieka — to właśnie teraz, to właśnie w Sowietach. Reżymy totalne w Niemczech, we Włoszech i gdzie indziej, nie grzeszą ani zbytnią łagodnością, ani zaniedbaniem w ustawodawstwie karnym. Życie tam jest bardzo dalekie od sielanki. O tym wszyscy wiemy aż nadto dobrze. Ale, jakkolwiek by układały się stosunki w Italii czy w Trzeciej Rzeszy — jedno nie ulega zaprzeczeniu: mimo całej grozy tych rządów — nie posługiwały się one zorganizowanym, masowym mordem, jako **stałą** metodą rządzenia. Tymczasem w Rosji nie milkną ani na chwilę salwy plutonów egzekucyjnych. Bilans tego systemu zorganizowanego terroru wyraża się w sumie trzech milionów ofiar! 682.000 robotników, 960.000 oporných włościan, 360.000 żołnierzy i 420.000 inteligentów.

Liga Obrony Praw Człowieka nie może dłużej milczeć — wołał p. Bergery, to milczenie dyskwalifikuje jej wszystkie wysiłki, wszystkie cele, to milczenie jest wyrokiem potępienia!

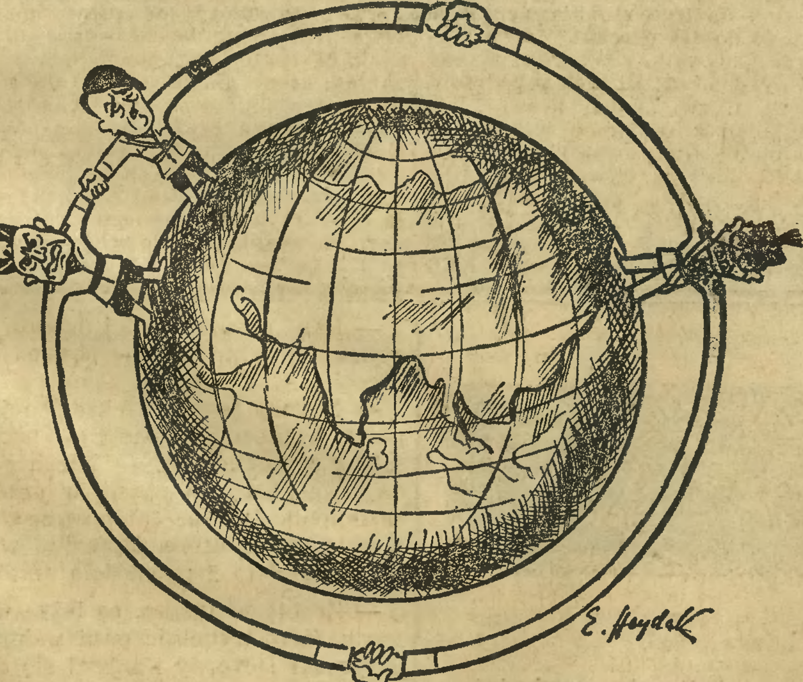
Liga milczała. Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie daje w swym otwartym liście jeden z najwybitniejszych działaczy radykalnych, **p. Felicjan Challaye**, który zgłaszając swoje wystąpienie, pisze:

— Obowiązkiem Ligi było rzucanie światła na wszystkie egzekucje stalinowskie, na całe to bezprawie, jakiego widownią jest Rosja Sowiecka. Tymczasem Liga wolała poddać się oportunizmowi politycznemu, ażeby nie zrażać komunistów do tych polityków, których nazwiska figurują na pierwszych stronach spisu członków.

Są to słowa niesłychanie ostrych zarzutów — ale słowa prawdziwe. Nie ma i nie może być podwójnej moralności, podwójnej buchalterii w obronie praw człowieka. Jeżeli zaś wzniosłe hasła etyczne i wielkie cele mają być tylko pokrywką oportunizmu i niskich interesów politycznych — to wówczas wszystkie Ligi nie tylko nie mają racji bytu, **ale są dowodem najwstrętniejszej hipokryzji na jaką może się zdobyć jakakolwiek zbiorowa organizacja.** I dlatego opuszczają Ligę Obrony Praw Człowieka jej najwybitniejsi członkowie, nie starając się bynajmniej o ciche przymknięcie za sobą drzwi. Trzaska się w nie coraz głośniej — a echo tych ostrych wystąpień zatacza coraz to szersze kręgi po całej Francji.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Geometria polityczna.



Porozumienie antykomunistyczne opasało kulę ziemską.

Sejmik rzemiosła wielkopolskiego w Poznaniu.

Tłumny udział reprezentantów rzemiosła z różnych ośrodków kraju.

Poznań, 22. 11. (PAT) Wczoraj obradował w Poznaniu w gmachu domu rzemieślniczego sejmik rzemiosła wielkopolskiego, na który poza delegatami Wielkopolski przybyli przedstawiciele wszystkich ośrodków kraju. Na intencję obrad odbyła się rano msza św. w kościele Ks. Salezjanów.

Otwarcia sejmiku dokonał prezes zarządu głównego Wlkp. Zw. Rzemieślników p. Wojciech Sobczak, który powitał przedstawicieli władz w osobach ks. kanonika Zborowskiego jako przedstawiciela Prymasa Polski, dyr. Wierusz-Kowalskiego w zastępstwie p. wiceministra Adama Rosego, nacz. Hempowicza, reprezentującego wojewodę poznańskiego, prezydenta miasta Więckowskiego i in. Następnie ukonstytuowano prezydium sejmiku z prezesem Izby Rzemieślniczej p. Władysławem Zakrzewskim na czele.

Przemówienia powitalne wygłosili m. in. ks. kanonik Zborowski, dyr. Wierusz-Kowalski, nacz. Hempowicz, prez. Więckowski, sen. Jeszke, ppłk. Chocieszyński i pos. Snopczyński.

Z kolei wygłosili referaty pp. prezes W. Zakrzewski „O sytuacji gospodarczej rzemiosła wielkopolskiego", prez. W. Sobczak, „O postulatach rzemiosła i zmianie ustawy przemysłowej", oraz radca Gadebusch „O konsolidacji rzemiosła wielkopolskiego". Referaty spotkały się z gorącym uznaniem tłumnie zgromadzonych reprezentantów rzemiosła. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w numerze następnym.

Z KRAJU

Fałszywy kalendarz inwalidzki. W ostatnich dniach obywatele otrzymują przez pocztę lub przez specjalnych doręczycieli kalendarz na rok 1938, wydany przez prywatną spółkę, występującą pod firmą „Biblioteka Inwalidzka". W związku z tym zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. oświadcza, że nie ma nic wspólnego ani ze wspomnianą instytucją, ani też z wspomnianym wydawnictwem.

Oddaje robotnikom maszyny, bo nie ma czym płacić. Właściciel fabryki chustek w Konstantynowie, Rotkopf, nie mając czym wypłacić robotnikom zaległych płac, przerywając przy tym całkowicie produkcję, zaproponował spłacenie należności maszynami fabrycznymi. Robotnicy, w ilości 60, zgodzili się na tę propozycję.

Ma 30 lat, a była 27 razy karaną. Sąd grodzki w Ostrzeszowie skazał trzydziestoletnią Martę Jędrasównę na pół roku bezwzględnego więzienia za obelgi, rzucane na posterunkowego policji państwowej, który prowadził dochodzenia przeciwko Jędrasównie, posądzonej o kradzież. Jędrasówna była już 27 razy karaną.

W związku z sierpniowym strajkiem chłopskim odbyły się przed sądem w Podhajcach (wojew. tarnopolskie) rozprawy karne przeciwko Janowi Kasprowi z Łęczówki, który został skazany na 6 tygodni aresztu, Jakubowi Mroczce z Polskiej Wólki, którego skazano na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu oraz Janowi Kaskowi z Małowód, którego skazano na 2½ miesiąca aresztu. Sąd grodzki w Buczaczu skazał na 8 miesięcy więzienia mieszkańca Dźwinogrodu Daniela Adamczuka za to samo przestępstwo.

Trzymilionowy deficyt w „Przyszłości". W związku z wyznaczoną na dzień 26 bm. rozprawą przed Sądem Okręgowym w Warszawie, która ma zadecydować o losach towarzystwa ubezpieczeniowego „Przyszłość", oraz rozpatrzeć wnioski likwidatorów o wszczęcie postępowania układowego i wniosek państwowej kontroli o zgłoszenie upadłości, złożone zostały sądowi bilanse „Przyszłości". Jak się okazuje z bilansu, deficyty „Przyszłości" sięgają bardzo poważnych kwot obliczonych na blisko 3 miliony zł.

Pocieszający objaw.

Katowice, 22. 11. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie woj. śląskiego spadła we wrześniu rb. do 66 tys. osób. Jest to najniższa liczba, jaka na terenie woj. śląskiego była notowana od 1931 roku.

Fakt ten świadczy o dalszych postępach zaznaczającej się od dłuższego czasu poprawy gospodarczej na terenie woj. śląskiego.

Wstrząsająca przepowiednia.

Wróżka węgierska przepowiada wybuch strasznej zawieruchy wojennej na maj 1938 r.

Budapeszt, w listopadzie.

Jedno z pism budapeszteńskich drukuje sensacyjne przepowiednie znanej na Węgrzech wróżki, **Boriski Silbiger,** która pełni urzędową funkcję grafologini sądów budapeszteńskich. Według tej przepowiedni, **rok 1938 będzie wypełniony silnymi niepokojami politycznymi,** które najwyższe napięcie osiągną **w maju tego roku,** kiedy nastąpi **wybuch wojny europejskiej.**

Na razie będzie to wojna tylko między kilku krajami, ale **w roku 1939 przekroczy granice Europy i zamieni się w wojnę światową.** Nie będzie narodu na całej kuli ziemskiej, który by nie był bezpośrednio wciągnięty **w potworną zawieruchę wojenną.**

Wojna będzie trwała **cztery lata,** to jest do roku 1942. Następstwem jej — twierdzi wróżka — będzie tak **gruntowne przeobrażenie świata** pod względem politycznym, społecznym i ideowym, że współczesny człowiek nie byłby wprost w stanie uświadomić sobie tego i traktowałby je jako fantazję.

Szczególną rolę w tych wydarzeniach odegrają **Włochy i Rosja,** które wpłyną decydująco na losy Europy. Francja w miesiącach poprzedzających wojnę, będzie wykazywała nadal brak zdecydowania, a Anglia będzie usiłowała, zresztą bezskutecznie, utrzymać pokój.

Czynną rolę w wojnie odegrają **Niemcy,** które dzięki swym olbrzymim przygotowaniom wojennym będą usiłowały zrealizować swe wielkie zaborcze imperialistyczne cele, jednakże **nadzieje ich** — twierdzi wróżka — **nie spełnią się i nie osiągną one korzyści, których oczekują.**

Tragiczne te przepowiednie dla Europy i świata przysłaniają swą grozą wszystkie inne przepowiednie wróżki na rok 1938, jak **powszechne załamanie się walut,** radykalną zmianę stosunków między Węgrami a Jugosławią, nowy głośny romans, przypominający małżeństwo ks. Windsor itp.

Drukując powyższe przepowiednie, dziennik węgierski zaznacza, że **wróżka Boriska Silbiger, już od szeregu lat trzyma w napięciu publiczność węgierską, ścisłością i trafnością swych przepowiedni.**

Przepowiedziała ona między innymi **zwycięstwo Hitlera, morderczy zamach na króla Aleksandra jugosłowiańskiego, wojnę Włoch z Abisynią, śmierć króla Jerzego V i abdykację jego następcy Edwarda VIII.**

Ze względu na autorytet i powagę, jaką cieszy się na Węgrzech Boriska Silbiger, przepowiednie jej na rok 1938 wywarły olbrzymie wrażenie.

Skandaliczna gospodarka zarządu Spółki Drenarskiej

Inowrocław—Szymborze—Turzany.

Inowrocław. Niezwykle burzliwy przebieg miało walne zebranie Spółki Drenarskiej Inowrocław—Szymborze—Turzany. Około 100 członków zebrało się, by ujrzeć w prawdziwym świetle rozpaczliwy stan gospodarki byłego zarządu Spółki Drenarskiej, który przedstawił komisaryczny przewodniczący p. dyr Skibiński po dokładnym rozpatrzeniu sprawy przez t. zw. „komisję trzech". W ostatnich latach wpływy gotówkowe były duże. Niestety, zarząd nie zużył ich na upłaty, lecz na zupełnie niepotrzebną i wręcz szkodliwą administrację. Zakładając spółkę, podano kosztorys zdrenowania jednej morgi na 120 zł. Faktycznie **suma ta wzrosła do 1300 zł za morgę.** Skandalicznym jest fakt, iż dreny w olbrzymiej części zakładano niewłaściwie w nieodpowiednich miejscach, a tam, gdzie są, stan ich jest fatalny do tego stopnia, że **zamulenie wynosi 80 do 100 procent.** Przy wykonywaniu prac podawano fikcyjne nazwiska robotników, by pobierać za nich tygodniówki, które były t. zw. „dojną krową", jak się wyraził jeden z członków b. zarządu. Dokładnego stanu finansowego spółki nie można ustalić, gdyż w chaotycznym prowadzeniu ksiąg nawet rewizor-specjalista nie mógł się zorientować. Na ogół zadłużenie spółki w Banku Rolnym **wynosi 400 tysięcy złotych,** a zaciągnięty dług w KKO z 20 tysięcy po doliczeniu odsetek wzrósł do 50 tysięcy. Odpłacono 230 tys. zł, ale na co je wydano, niestety, trudno się w księgach zorientować. **Lwią część pochłonęły koszty administracyjne, różne wyjazdy po akta itp.**

Skandaliczna gospodarka b. zarządu Spółki Drenarskiej, podkreślana kilkakrotnie przez dyr. Skibińskiego, wywołała **ogromne oburzenie u członków spółki,** którzy ze swej strony dorzucili i te niesumienność członków b. zarządu, że samowolnie określali sumę upłaty, nie zawsze wedle udziału. Obecnie upływa okres odpłacania odsetek w KKO. Zebrani jednogłośnie protestują, wykrzykując pod adresem winowajców, by ci spłacili dług. Na wniosek członka spółki por. Grygiera **sprawę postanowiono oddać do prokuratora.** Poza tym sprawę przedłoży się prawnikom celem wyjaśnienia, kto będzie odpowiedzialny za dług. Wreszcie postanowiono wybrać nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący dyr Skibiński — 418 głosów; dalsi członkowie pp: Władysław Kopeć, Józef Fiutak, Czesław Frankowski, Teodor Barczykowski, Kazimierz Cięgotura. Przewodnictwo nowego zarządu, spoczywające w rękach świetnego organizatora p. dyr. Skibińskiego, daje rękojmię, że sprawa spółki będzie pomyślnie załatwiona.

Ze Świata

— **Krwawe rezultaty wojny domowej w Hiszpanii.** Podług danych zaczerpniętych w Watykanie w Hiszpanii za czas wojny domowej 1936/37 czerwoni zamordowali 16.057 kapłanów i 11 biskupów.

— **Krwawe żniwo w Sowietach.** Podług statystyk bolszewickich do mniej więcej połowy 1936 r. „zlikwidowano" ogółem 42.800 kapłanów, tj. wysłano na pewną śmierć męczeńską w obozach koncentracyjnych na Syberii, rozstrzelano, skatowano itd. W roku 1917 pracowało w Rosji około 200 pastorów ewangelickich. Dziś pozostało z nich zaledwie 4-ch. Z 810 księży katolickich i 8 biskupów (1917 r.) pozostało zaledwie 10 kapłanów. Reszta została zamordowana, rozstrzelana, lub też zesłana na przymusowe roboty, albo wydalona z granic kraju. W jednym tylko roku 1936 uwięziono 800 kapłanów, z których 10. zostało rozstrzelanych, a reszta zesłana.

— **Sądy wyjątkowe działają w Niemczech.** Sąd wyjątkowy we Wrocławiu skazał 11 osób, oskarżonych o spisek tajny przeciwko bezpieczeństwu państwa, na więzienie od 3 miesięcy do trzech lat. — Drugi senat hanzyatyckiego wyższego sądu skazał b. działaczy socjalistycznych zawodówek, Schrödera, na 4½ roku, Senegala na 4, Zyana na 4 i Salau na 8 miesięcy więzienia.

— **Nie mogli nawiązać kontaktu z Thälmanem.** Dwaj posłowie angielscy Labour Party — Spienson i John Walker, bawiący w Trzeciej Rzeszy, nadaremnie usiłowali nawiązać kontakt z Thälmanem. Wszystkie próby zawiodły. Gestapo odmówiła nawet podania miejscowości, w której Thälman przebywa.

— **Chłopi przeciwko faszyzmowi we Włoszech.** Sąd wyjątkowy skazał grupę chłopów włoskich, pochodzących z okolic Genzano, na kary od jednego do 10 lat więzienia, oskarżonych o akcję przeciwfaszystowską.

— **Anglia posiada w tej chwili 20 milionów masek gazowych dla ludności cywilnej.** Jak wynika z przeprowadzonej debaty w parlamencie, Anglia posiada w tej chwili 20 milionów masek gazowych do dyspozycji ludności cywilnej, a zatem połowę potrzebnej ilości.

— **Kapitał angielski angażuje się w Meksyku.** Towarzystwo brytyjskie nabyło w okolicach Pozarica ogromne tereny naftowe. Transakcja powyższa jest największym w historii Meksyku zaangażowaniem się na miejscu kapitałów brytyjskich.

— **Ani jednego Polaka nie przyjęto...** Na wydział medyczny uniwersytetu kowieńskiego przyjęto 164 studentów na 235 zgłoszonych. Żadne podanie studenta polskiego nie zostało uwzględnione.

— **Cena benzyny we Włoszech**, wynosząca dotychczas 2 liry 66 centymów za litr, podniesiona została do 3 lirów 20 centymów.

— **Niemcy zbierają fusy z kawy.** W Berlinie stworzona została nowa fabryka, której celem jest zużytkowanie osadu (fusów) z kawy. Chemicy ustalili bowiem, że osad z kawy zawiera pokaźne ilości tłuszczu, wosku, żywicy (!), a nawet celulozy. Poddając je działaniu benzyny, będzie można wydobyć z niego około 12 proc. tłuszczów, które służyć będą do fabrykacji mydła i 8 proc. wosku i żywicy.

Arno Alexander.

Gaz L.M.387

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

17)

(Ciąg dalszy).

Marion zdawała się niewiele wiedzieć o zasadach etykiety towarzyskiej. Bez słowa odwróciła się na pięcie i uciekła w głąb mieszkania. Devorny zdołał tyle tylko zauważyć, że jest bardzo zgrabna i ma śliczną, dziecięcą twarzyczkę.

Ojciec Sam wybuchnął śmiechem.

— Mała jest trochę płochliwa... Zresztą, robotników nie obawia się wcale. Ale z hrabiami nie miała jeszcze do czynienia...

Chichocząc zapalił lampę naftową, zaciągnął story i rozsiadł się wygodnie przy stole. Devorny nie dał się długo prosić i zajął miejsce obok niego.

— Nie tak łatwo prostemu człowiekowi wychować odpowiednio dziewczynę z takim temperamentem — opowiadał Sam, nabijając fajkę. — Toż to iest istne srebro! Ale nie mogę narzekać. Marion udała mi się. Niewiele co prawda mogłem dla niej zrobić, no tak...

Devorny rozsiadł się swobodnie w krześle. Nie czuł w tej chwili takiego zmęczenia, jak przedtem, a przyjemny zapach dolatujący od strony kuchni. zdradzał, że za chwilę zjawi się na stole gorąca kolacja.

Istotnie niezadługo otworzyły się drzwi i znów stanęła w nich Marion. Na drewnianej tacy niosła trzy dymiące talerze. Przez ramię miała przerzucony obrus śnieżnej białości. Bez słowa nakryła nim stół.

— Co to, obrus? — wydziwiał Sam.

Marion zmarszczyła brwi. Przez sekundę oczy jej błysnęły niemym wezwaniem pod adresem detektywa, ale po chwili opuściła powieki i wygładziła starannie załamania obrusa.

— Zarezerwowany na wizyty hrabiowskie — oświadczyła stanowczo.

Devorny wytrzeszczył oczy i z trudem powstrzymał wybuch śmiechu. Z całą powagą skłonił się przed małą gosposią.

— Pani najuprzejmiej dziękuję za ten objaw gościnności — powiedział uroczyście.

— Nie ma powodu, ekscelencjo — odparła wyniośle i postawiła przed nim talerz z grochówką. — Niech pan zajada. Ale proszę uważać, w przeciwnym razie połknie pan niepostrzeżenie kawałki mięsa, które pływają w zupie. Obniżyłoby to z pewnością smak zupy.

— Zrobię wszystko, co leży w mojej mocy, żeby wypełnić pani wskazówki — przyrzekł Devorny i zabrał się do jedzenia.

Jedli wszyscy w milczeniu. Pierwsza skończyła Marion. Oparła głowę na dłoniach i wlepiła wzrok w Devorny'ego, który bynajmniej nie czuł się tym skrępowany i jadł nadal z niczym niezmąconym zapałem.

— I jest pan prawdziwym, autentycznym, zrujnowanym hrabią? — zapytała wreszcie. W głosie jej dźwięczała nuta szczerego zdumienia.

— Nie tyle zrujnowanym ile hrabią — odpowiedział lakonicznie, nie przerywając jedzenia.

Marion westchnęła.

— Wyobrażałam sobie hrabiego zupełnie, ale to zupełnie inaczej — oświadczyła, odgarniając przekorny loczek, który zasłaniał jej oczy.

— Ja również — odparł Devorny szczerze. — I dlatego właśnie jestem ex-hrabią.

Przez chwilę panowało milczenie. Marion pilnie studiowała deseń obrusa. Naraz podniosła głowę.

— Jak dotychczas podoba mi się pan dosyć — stwierdziła z godną podziwu szczerością. — Chciałabym tylko wiedzieć, czy pan jest zawsze taki milczący?

Devorny ze smakiem przełknął trzeci o zarazem ostatni kawałek mięsa, jaki udało mu się wykryć w zupie.

— Przy jedzeniu zawsze — powiedział spokojnie i odsunął talerz. — W domach hrabiowskich panuje taki zwyczaj, że kiedy się ma usta pełne jedzenia, nie prowadzi się rozmów.

— Ach tak... — zawołała. — W gruncie rzeczy, bardzo mądry zwyczaj... Zapamiętaj to sobie, tatku — zwróciła się do Sama. — Jak znów wpadniesz w zapał i zaczniesz przemawiać za długo, przyniosę ci coś do jedzenia. Będziesz musiał zamilknąć!

Sam roześmiał się i spojrzał na zegar ścienny.

— Mary — zauważył dobrodusznie. — Zdaje się, że już czas na ciebie.

— Boże, zapomniałam zupełnie! — krzyknęła przestraszona i szybko zabrała się do sprzątania ze stołu.

— Mary ma prócz królików jeszcze jedno zajęcie; — wyjaśnił Sam. — U pewnego profesora. Przyrządza mu posiłki i utrzymuje w porządku mieszkanie.

Ciąg dalszy nastąpi.

„Dyktatorem Polski - miłość Ojczyzny“

powiedział marszałek Śmigły-Rydz do peowiaków.

Wilno, 22. 11. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym odbył się tu pierwszy ogólno-polski zjazd peowiaków. Po dekoracji 400 peowiaków odznakami organizacyjnymi uczestnicy zjazdu wysłuchali mszy św., celebrowanej przez **ks. arcybiskupa metropolitę wileńskiego R. Jałbrzykowskiego.** Miejsca honorowe przed ołtarzem zajęli prezes zarządu głównego P. O. W. p. **minister Kościałkowski,** komendant naczelny legionistów **płk. Adam Koc,** minister komunikacji **płk. Ulrych,** wojewoda wileński **płk. Bociański** i kilku generałów. Kazanie wygłosił peowiak **ks. Sałaga** z Jabłonny.

Po nabożeństwie uformował się potężny pochód, który ruszył do **Ostrej Bramy,** gdzie dokonano poświęcenia 10 sztandarów peowiaków oraz zawieszenia ryngrafu w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, zaofiarowanego przez okręg śląski P. O. W. Z Ostrej Bramy ruszył pochód na cmentarz na Rossie, aby złożyć hołd sercu **marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Z Rossy uczestnicy zjazdu udali się przed pałac reprezentacyjny na Placu Napoleona, gdzie do peowiaków przemówił p. **minister Kościałkowski.** Po krótkiej przerwie zgromadzeni wysłuchali **przemówienia marszałka Śmigłego Rydza** transmitowanego z Warszawy przez zainstalowane głośniki. P. marszałek Śmigły-Rydz powiedział m. in., co następuje:

„Jak długo jestem Waszym komendantem głównym, to w naszym wzajemnym stosunku muszę pamiętać o jednym z najważniejszych obowiązków każdego komendanta. Tym obowiązkiem jest: **stawiać zadania i wymagać wykonania zadań.**

Postawiłem zadanie — i to nie tylko wam — lecz was spodziewam się znaleźć w pierwszym szeregu wykonawców.

Wierzę niezłomnie, że zmienimy to, od wieków charakterystyczne w Polsce zjawisko: że **w służbie polskiej racji stanu trudzi się i boryka tylko garstka ludzi.** Inni natomiast albo przyglądają się i z uśmiechem sceptycznym potrafią być mądrzejsi, albo też, jak ci przysłowiowi tancerze chcą tylko od pieca zaczynać — i to od **własnego pieca.**

Oderwiemy tych piecuchów od ich pieców.

Największy wódz w historii świata chcąc rozżagwić zapał łojowy swych żołnierzy wskazywał im, że jako zwycięzców czeka ich sława i bogactwa zdobytego kraju.

Wyście już sławę żołnierską zdobyli. Największym zaś bogactwem dla zdobycia dla nas wszystkich Polaków jest **rządna Polska, ze społeczeństwem zgodnym nie pod kątem widzenia własnego interesu egoistycznego poszczególnych ludzi lub grup, lecz pod kątem wspólnego interesu, ogniskującego się w polskim państwie, w dobru Rzeczypospolitej.** Tym bogactwem do zdobycia jest w nieprzerwanym rozwoju narastająca w siły Polska, która może dać swym obywatelom tylko to, na co ją stać. Im więcej jej dadzą jej obywatele, tym więcej ona im odda.

Gdy to mówię, dzieli mię od was odległość Wilna od Warszawy, ale w czasie wojny dzieliły nas większe odległości, a jednak rozumieliście mię i pełnili obowiązek, bo wtedy, jak i dziś o Polskę chodziło... bo tak jak dziś i jutro, a również - wtedy, **miłość Ojczyzny — to polski dyktator“.**

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa marszałka, rozległy się długotrwałe okrzyki na cześć naczelnego wodza sił zbrojnych. W kilka chwil później prezes zarządu głównego P. O. W. **minister Kościałkowski** odczytał deklarację ideową I ogólno-polskiego zjazdu peowiaków, która staje na **gruncie deklaracji ideowo-politycznej O. Z. N.** i zastrzega się **przeciw wszelkim totalizmom** tak klasowym jak i nacjonalistycznym.

(Znaczy to, że peowiacy stają na gruncie centrowym, który im wskazał marszałek Śmigły-Rydz na odprawie w październiku bież. roku. — Red.).



Lotnictwo powstańcze działa.

Madryt, 22. 11. (PAT) Samolot powstańczy dokonał **trzykrotnego nalotu na Alicante,** zrzucając szereg bomb, które wyrządziły znaczne szkody. Jest 22 zabitych i wielu rannych. **Szczegółów brak.**

Trzy samoloty powstańcze usiłowały dokonać nalotu na port Sagento. **Nalot się nie udał z powodu silnego ognia rządowej artylerii przeciwlotniczej.** Wówczas samoloty te bombardowały miejscowości Burrina, Catellon i Benicarlos.

Lotnictwo narodowe **bombardowało również miejscowści Granen i Monzen w Aragonii.** Ilość ofiar ludzkich w Monzon wynosi 15 zabitych.

Przemyt broni.

Gibraltar, 22. 11. (PAT) Zawinął tu pod eskortą torpedowca brytyjskiego „Nasty“ **statek angielski „Euphorbia“, zatrzymany na wodach hiszpańskich przez krążownik brytyjski „Galatea“.** Władze brytyjskie wdrożą dochodzenie w sprawie **przewożenia przez ten statek broni do Hiszpanii.**

O pomoc dla uchodźców hiszpańskich.

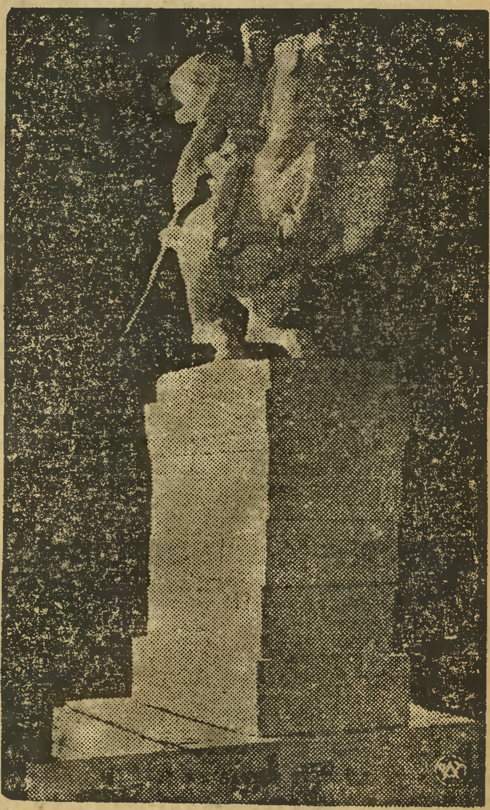
Paryż, 22. 11. (PAT) Została otwarta **konferencja międzynarodowa w sprawie pomocy uchodźcom hiszpańskim** z udziałem 135 delegatów, reprezentujących 17 państw.

—::—

Ludowcy nie zbierają podpisów do Pana Prezydenta.

Warszawa, 22. 11. Jak się informuje Polska Agencja Agrarna z kół miarodajnych Stronnictwa Ludowego, pogłoski, jakoby miały być zbierane podpisy pod memoriał do Pana Prezydenta R. P., nie odpowiadają prawdzie. Nie zamierza się również prowadzić takiej akcji.

Po konkursie na grobowiec śp. gen. Orlicz-Dreszera.



Sąd konkursowy na projekt grobowca ś. p. gen. Orlicz-Dreszera na Oksywiu rozpatrywał 71 nadesłanych prac, przyznając nagrodę I, II, III oraz trzy równorzędne nagrody czwarte. Zdjęcie nasze przedstawia projekt grobowca ś. p. gen. Orlicz-Dreszera, nagrodzony I-szą nagrodą.

Co INNI piszą

Gdy nikt inny chwalić nie chce...

Polska Akademia Literatury obchodzi jubileusz, albowiem **minęły już cztery lata od czasu, gdy niejaki p. Janusz Jędrzejewicz powołał ją do życia wraz z Legionem Młodych i Strażą Przednią.** Do uczczenia tego jubileuszu jakoś się nikomu nie kwapiło, bo ciężko jest pisać ciągle przykre rzeczy, a rzeczy przyjemnych nikt jakoś napisać nie może. Otóż nie nikt — sekretarz P. A. L., wszystko umiejący p. Kaden-Bandrowski popełnił w „Gazecie Polskiej“ ogromny artykuł na cześć Akademii, a więc i na cześć własną. Pisze o tym „Czas“:

„P. Kaden rozczula się nad „wielkością“ dzieła, jakiego dokonała w ciągu ostatniego czterolecia nasza „Akademia“ Starannie jednak pomija milczeniem wszystkie skandale, jakie w tej instytucji miały miejsce. **Nie obeszło się też bez płaczliwych jęków z powodu braku subsydiów.**

Kto jak kto, ale p. Kaden jest ostatnią osobą, która powołana jest do traktowania o sprawach finansowych w sensie ubolewania nad brakiem środków. Niestety p. Kaden najwidoczniej nie widzi całej niewłaściwości swoich żalów no i **niesmaku, jakie one budzą.** Warto, żeby mu wreszcie ktoś to wytłumaczył w sposób jasny i wyraźny.

Nietakt p. Kadena idzie jednak znacznie dalej. Oto twierdzi on ni mniej ni więcej, tylko to, że **w ostatnim czteroleciu P. A. L. szła po linii swego protektora czyli Józefa Piłsudskiego.** To już jest cynizm. Bo nad działalnością Akademii dominują niestety skandale, których nie mogą zneutralizować drobniutkie osiągnięcia pozytywne. Ale pomijając nawet te skandale, trzeba i tak zachować właściwą miarę. Wówczas uwidoczni się ten ogromny dystans między myślami Piłsudskiego a tym, co robi P. A. L.“

—::—

Krwawy napad rabunkowy na pocztyliona pod Tczewem.

Tczew. (as) 19 bm. wieczorem właściciel majątku p. Link w Stanisławiu pod Tczewem telefonicznie zaalarmował tut. policję o napadzie, którego ofiarą padł goniec urzędu pocztowego w Tczewie 26-letni Fr. Grabowski z Tczewa.

Wedle zeznań Grabowskiego, napad dokonany został w następujących okolicznościach: Krytycznego wieczora Grabowski, powracając rowerem z agencji w Rukocinie do Tczewa, wiózł 60 zł gotówki. W odległości ok. 300 m od wsi Stanisławie na szosie został postrzelony w czoło przez nieznanego sprawcę. Broczący obficie krwią Grabowski dowlókł się na podworze maj. Lurka, gdzie po uwiadomieniu mieszkańców stracił przytomność. Grabowski nie widział bandyty ani też nic mu nie zrabowano. Przebieg napadu przedstawia się zagadkowo, gdyż oprócz kałuży krwi na szosie, władze śledcze nie znalazły żadnego śladu, mogącego wykazać obecność osoby trzeciej. **Przypuszczać należy, że chodzi tu o sfingowanie napadu. Śledztwo w toku.**

Rozstrzelanie
sowieckiego konstruktora samolotów - Tupolewa.

Paryż, 22. 11. (PAT). Havas donosi z Helsinek, iż wedle otrzymanych tam wiadomości, w Moskwie **został rozstrzelany słynny konstruktor samolotów Tupolew,** który w ciągu 15 lat skonstruował ponad 40 typów samolotów, zaś ostatnio stał na czele centralnego instytutu aerodynamicznego w Moskwie i wychował całą plejadę młodych wynalazców.

Określono go jako „wroga ludu“, zaś na zgromadzeniu pracowników instytutu aerodynamicznego domagano się usunięcia wszystkich jego uczniów(!). Tupolewowi zarzucono budowanie **zbyt ciężkich samolotów,** na których odbyły się loty z Moskwy do Ameryki. Czynią go również **odpowiedzialnym za los Lewoniewskiego,** który wraz z 5 towarzyszami zginął wśród lodów polarnych podczas lotu Moskwa — Nowy Jork. Poza tym krążą pogłoski, że słynny lotnik sowiecki Czkałow został ciężko ranny podczas próbnego lotu na samolocie konstrukcji Tupolewa. Samolot spadł, zaś **Czkałow za późno wyskoczył ze spadochronu.**

Zwraca uwagę zaś fakt, że wszystkie samoloty konstrukcji Tupolewa **miały** jego inicjały **„Aut“,** zaś od pewnego czasu samoloty sowieckie są **inicjałów tych pozbawione.**

Z tego samego źródła donoszą o trwającej **„czystce“ w armii czerwonej.** Ofiary czystki **mają być bardzo liczne.** Szereg jednostek dowodzony jest przez oficerów niższego stopnia, aniżeli jest to przewidziane etatowo.

—::—

Niewolnicy nie mogą zgłębić Stalina

Moskwa, 22. 11. W związku z wyborami, dzienniki sowieckie w artykułach pochwalnych na cześć Stalina przebierają wszelką miarę.

„Izwiestia“ pisze, że każde słowo, każdy krok Stalina są **czymś tak ogromnym, że, by je zgłębić, trzeba wykonać olbrzymią pracę(!?).**

Prezydent Akademii i Nauk Komarow w przemówieniu przedwyborczym oświadczył: „każdy, kto nie idzie za Stalinem, to nie tylko odszczepieniec, to w ogóle zatracona dusza.

150 rocznica urodzin popularnego kompozytora.



25 listopada 1787 r. urodził się w Hochburgu (Austria) Franciszek Ksawery Gruber, kompozytor, twórca popularnej kolendy „Cicha noc, święta noc". Na zdjęciu pomnik Grubera w Arnsdorf pod Salzburgiem.

Rada Portu w Gdańsku prowokuje.

Zakaz wywieszania polskich chorągwi na terenie portu gdańskiego.

Gdańsk, 22. 11. (Tel. wł.). Polska Agencja Eksportu Drewna w Gdańsku „Paged" wywiesiła z okazji święta państwowego 11 listopada na swoim terenie w porcie gdańskim chorągwie o barwach narodowych. Obecnie otrzymała ona od jednego z pracowników Rady Portu „pouczenie", że „tereny portowe nie są miejscem dla tego rodzaju demonstracji politycznej".

„Pouczenie" to chyba nie pozostanie bez protestu ze strony polskich czynników urzędowych. Rada Portu jest instytucją neutralną, złożoną w połowie z Polaków. Obecnie okazuje się, że podnoszą w niej głowę żywioły wrogie Polsce, niewątpliwie inspirowane przez hitlerowców gdańskich. Czy długo jeszcze tolerować będziemy ciągłe próby ograniczania praw polskich w Gdańsku?

Zdenerwowanie pilota przyczyną katastrofy pod Piasecznem.

Komisja techniczna, zajmująca się badaniem katastrofy samolotu komunikacyjnego pod Piasecznem, zakończyła w dniu 20 bm. swoje czynności i przyszła do następujących wniosków:

Przyczyną katastrofy było obniżenie przez pilota wysokości lotu poniżej wysokości, wymaganej odnośnymi przepisami, określającymi warunki lądowania, co spowodowało uderzenie samolotu w słup linii wysokiego napięcia. Samolot oraz wszystkie urządzenia przyziemne nie wykazały żadnych błędów, które mogłyby mieć związek z wypadkiem. Niespotykana normalnie różnica warunków atmosferycznych między Piasecznem (miejscem katastrofy) a lotniskiem w Warszawie, do którego odnosił się ostatni biuletyn meteorologiczny (gęsta mgła przyziemna w miejscu katastrofy przy równoczesnej podstawie chmur na wysokości 40 metrów nad lotniskiem) sprawiła, że częściowa zmiana metody lądowania przez pilota, która miała na celu uczynienie lądowania pewniejszym, skończyła się katastrofą. Dochodzenia wykazały, że niefortunną decyzję obniżenia lotu należy przypisać w pewnej mierze zdenerwowaniu pilota, na co wpłynęły wyjątkowo ciężkie warunki atmosferyczne oraz trudny przebieg lotu.

Cracovia jedzie na turnee po Afryce Północnej.

Zarząd K. S. Cracovia zakontraktował piękne turnée po Afryce Północnej.

Drużyna nowokreowanego mistrza Polski wyjedzie **w drugiej połowie grudnia** i odwiedzi kolejno **Alger, Maroko i Egipt.** W czasie swej podróży Cracovia rozegra szereg meczów z drużynami północno-afrykańskimi.

Pobyt Cracovii w Afryce **potrwa ok. miesiąca.** Wyjazd nastąpi przez Berlin, Paryż i Marsylię, przy czym drużyna zwiedzi wystawę paryską.

Sprawa „Białych Kapturów" nadal otoczona tajemnicą.

Paryż, (PAT). Rewizje i dochodzenia w związku z aferą „Kagulardów" (białych kapturów) przeprowadzane energicznie **przez cały przeciąg ubiegłego tygodnia zarówno w Paryżu jak i na całej prowincji, zostały w sobotę wieczorem chwilowo zawieszone.** Poza ostatnio aresztowanym najwybitniejszym z zatrzymanych dotychczas osobników odgrywającym pewną rolę w przemyśle włókienniczym, Moreau de la Meue, dalszych aresztowań w sobotę nie dokonano, a syn 60-letniego Moreau de la Meue został po kilkugodzinnym przesłuchiwaniu zwolniony.

W związku z prowadzonymi dochodzeniami, władze śledcze otrzymują setki listów anonimowych donoszących o istnieniu tajnych arsenałów i składów broni w najrozmaitszych punktach Paryża i Francji. Wszystkie te anonimy muszą być sprawdzane, w przeważnej części jednak zawierają one informacje pozbawione podstaw, są o charakterze plotkarskim lub też zemsty osobistej. Na drogach prowadzących od Paryża w kierunku granic władze policyjne **sprawują intensywny nadzór nad samochodami.** Dotychczas jednak nie doszło do zapowiedzianych dalszych aresztowań wybitniejszych lub bardziej znanych osób w kołach politycznych, tak, że nawet szef policji paryskiej zwrócił się z apelem do prasy, aby **nie zapowiadała sensacyjnych aresztowań, ponieważ żadnych podstaw do takich zapowiedzi nie ma.**

1200 Kaszubów na wiecu Stronnictwa Pracy w Kościerzynie.

Kościerzyna, 21. 11. (Tel. wł.). Pierwsze zgromadzenie publiczne zwołane przez Stronnictwo Pracy do stolicy Kaszub — Kościerzyny, przeszło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Największa sala na Kaszubach w t. zw. Bazarze kościerskim, wybudowanym za czasów niewoli przez p. budowniczego Armańskiego przy finansowym poparciu posła polskiego do parlamentu niemieckiego adw. Trąmpczyńskiego — następnie marszałka sejmu polskiego — była zapchana ludnością kaszubską, która wytrwała na wiecu bitych cztery godziny, nie ruszając się z miejsca, a pochłaniając każde słowo przybyłych z Torunia i Bydgoszczy mówców — redaktora „Obrony Ludu" p. Felczaka i współpracownika redakcji „Dziennika Bydgoskiego" p. Nowakowskiego.

Przed wiecem odbyła się w kościele farnym uroczysta msza święta na intencję zgody i prac zjednoczonego narodowego ruchu robotniczego. W stosownym kazaniu ks. Głowacki przedstawił wiernym ciężką dolę ludu pracującego na Kaszubach, gdzie znajdują się niesumienni pracodawcy płacący za całodzienną pracę żywicielom licznych rodzin **jeden złoty i 40 groszy!** To zostało napiętnowane ostro z ambony. Światły kapłan widzi ratunek w związkach zawodowych, nawołując chrześcijański Świat Pracy do zorganizowania się. Kazanie przekonało nas jak społecznie nastawione jest duchowieństwo katolickie w Kościerzynie.

Na wiecu panował nastrój zdecydowanej walki o prawa ludu. Prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Pracy w Kościerzynie p. Marchewicz dał wyraz nastrojom nurtującym w tutejszych sproletaryzowanych masach. To, że od zarania niepodległości do chwili obecnej w Kościerzynie **nie było krwawych zaburzeń,** mają władze bezpieczeństwa do zawdzięczenia głębokiej religijności biednego ludu kaszubskiego i jego zaufaniu do swoich przywódców. Ze wszystkich zakątków powiatu przybyli na wiec delegaci związków zawodowych z zaufaniem oddając się na rozkazy Stronnictwa Pracy.

Do obozu dobrowolnej konsolidacji przystąpiło z miejsca kilkunastu b. członków Stronnictwa Narodowego, znalazło się także kilku stojących dotychczas na uboczu inteligentów, którzy przyłączyli się do tego zdrowego ruchu, zdając sobie sprawę, że trzeba iść z ludem a nie z faszystami.

Litwinow popadł w niełaskę

Ryga, 22. 11. Z Moskwy nadeszły tu sensacyjne wiadomości, potwierdzające poprzednie pogłoski, **o bliskim już ustąpieniu komisarza Litwinowa.**

Jak twierdzą tutejsi informatorzy, Litwinow od dłuższego czasu znajduje się w niełasce, ze względu na niepowodzenia sowieckiej polityki w Europie. W szczególności Stalina gniewają wiadomości o **antysowieckiej reakcji we Francji,** a ostatecznym ciosem, zadanym powadze Litwinowa, było

odrzucone przez min. Delbosa zaproszenia do Moskwy.

Te niepowodzenia sowieckiej dyplomacji wykorzystują liczni wrogowie Litwinowa, podniecając przeciwko niemu gniew Stalina.

Objawem tej jawnej niełaski Kremlu, w stosunku do komisariatu spraw zagranicznych, jest trwająca od paru tygodni „czystka", przeprowadzana w dyplomacji sowieckiej i to nie tylko w Moskwie, lecz również na placówkach zagranicznych. Jak podają informacje z Moskwy, Stalin postanowił usunąć z dyplomacji wszystkich **dygnitarzy, którzy pozostawali w sowieckiej służbie dyplomatycznej przed rokiem 1929,** to jest przed objęciem władzy przez Stalina.

Na marginesie tej wiadomości dodać należy, że radio moskiewskie energicznie protestuje przeciw tym pogłoskom. Nie znaczy to oczywiście, czy tak przeczenie, nie jest... potwierdzeniem? Po Stalinie i Moskalach można się wszystkiego spodziewać.

—::—

Brudne metody.

Niektóre pisma pomorskie, popierające Str. Narodowe, są wyraźnie zaniepokojone szybkim rozrostem sieci organizacyjnej Stronnictwa Pracy na Pomorzu i usiłują się temu rozrostowi przeciwstawić. Jest to ich dobre prawo. Nikt nie brałby im np. za złe, gdyby owe pisma polemizowały z programem Str. Pracy. Ale niestety takiego trudu sobie owe pisma nie zadają, **używają natomiast metod, które trzeba nazwać brudnymi.** Ostatnio „Goniec Pomorski", wychodzący w Tczewie atakuje Str. Pracy za to, że na jego czele stanęli Paderewski i gen. Haller. **Paderewskiemu zarzuca owe pismo że nie orientuje się w stosunkach i nastrojach wewnątrz Polski, a zresztą jest „przyjacielem żydów".** Gen. Hallera olbrzymia większość Polaków ceni jako zacnego człowieka, dobrego patriotę-katolika, dzielnego i zasłużonego generała... ale Haller jako polityk nie ciągnie, bo powszechnie wiadomo, że kiepsko się w sprawach politycznych orientuje. W końcu endecki „Goniec Pomorski" wyraża nadzieję, że gen. Haller „błąd" swój naprawi i ze Stronnictwa Pracy wystąpi.

„Goniec Pomorski" widocznie nie docenia pamięci swoich czytelników. Wiadomo, że jeszcze dwa czy trzy lata temu, **Str. Narodowe czyniło wielkie starania, by Paderewski przyjechał do Poznania. Nazwisko generała Hallera w roku 1922 Str. Narodowe wywiesiło jako szyld wyborczy.** Czy i wtedy gen. Haller „kiepsko orientował się w sprawach politycznych"?

Nie mamy najmniejszych wątpliwości, że obu wymienionych patriotów Str. Narodowe przyjęłoby otwartymi ramionami, gdyby tylko zechcieli przyjąć członkostwo Str. Narodowego. Ale że zdeklarowali się za demokracją i przyjęli naczelne stanowisko w Str. Pracy, w którego przyszłość wierzą, że stanęli po stronie ludu polskiego, więc huzia na nich: „żydofil" — „kiepski polityk".

Czy redaktorzy organów Str. Narodowego na Pomorzu naprawdę się łudzą, że tego rodzaju brudnymi metodami powstrzymają zwycięski pochód Str. Pracy?

Ani „Dziennik Poranny" ani żadne inne pismo prokomunistyczne

nie będzie wychodziło!

Warszawa. Szereg pism umieściło wiadomości, jakoby grupa udziałowców spółdzielni „Oświata" nosiła się z zamiarem wydawania nowego dziennika „Jutro Polski", który reprezentowałby ten sam kierunek polityczny, t. zn. prokomunistyczny, jak zawieszony „Dziennik Poranny". Wiadomości te, ani z formalnych, ani z istotnych względów nie odpowiadają prawdzie. Spółdzielnia **„Oświata" nie może wydawać żadnego pisma,** ponieważ ogłoszono jej upadłość, a osobom, należącym do niej, nowego pisma politycznego pod inną nazwą i formą **nie wolno wydawać,** wobec ostatniego oświadczenia pana premiera gen. Składkowskiego.

Bolszewicy na Dalekim Wschodzie



czyli — nie kładź palca między drzwi.

Na fali Radiowej

Wtorek, 23 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Pierwsza podróż Janka" — obrazek słuchowiskowy (z Poznania). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. „Wesołe południe" w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Anny Borey (śpiew) i recytatora. W przerwie o godz. **12,20** dziennik południowy. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Zagadki historyczne: „Jakie wojsko tak się zbroiło?" — audycja dla dzieci starszych (z Poznania). **16,05:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **16,15:** Trio salonowe Polskiego Radia. **17,00:** „Jesteśmy w Bułgarii" — odczyt (z Wilna). **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Sokół - śpiew, Antoni Rudnicki - fortep. i akomp. (ze Lwowa). **17,50:** Polowanie na zające - pogadanka (ze Lwowa). **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Skrzynka techniczna — red. W. Frenkiel. **18,25:** Rezerwa. **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Nieśmiertelne książki (wieczór IV): „Eneida" w-g Wergilego (ze Lwowa). **19,30:** „Polska twórczość chóralna" (II audycja). W programie utwory St. Niewiadomskiego i Jana Galla w wyk. lwowskiego chóru solistów pod dyr. J. Kołaczkowskiego (ze Lwowa). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i Anatol Wroński — śpiew. W programie muzyka lekka i taneczna. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert symfoniczny (z Wilna). **22,00:** Recital skrzypcowy Emila Telmanyi'ego. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: W. A. Mozart: Serenada na 13 instrumentach dętych (płyty). **13,00:** „Uprawy próbne z roślinami pastewnymi" pogadanka rolnicza. **13,10:** Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** H. Wieniawski: koncert skrzypcowy (płyty). **18,35:** Skrzynka techniczna. **18,45:** „Technika gospodarstwa domowego" - pogadanka. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Muzyka taneczna. Transmisja z kawiarni „Dwor Artusa" w Toruniu.

ZAGRANICA.

Hilversum II. 19,45: Muzyka taneczna. **Frankfurt. 20,00:** Melodie operetkowe Kueneckego. **Hilversum II. 20,55:** Wtorkowy program rozrywkowy. **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symf. z Ateneum. **Hilversum II. 21,55:** Jan Kiepura i Marta Eggerth śpiewają pieśni z filmu „Czar cyganerii" (płyty). **Sztokholm. 21,00:** Kabaret. **Wieża Eiffla. 21,30:** Koncert symf. **Deutschlandsender. 22,30:** Koncert nocny. **Królewiec. 22,35:** Muzyka rozrywkowa. **Sottens. 22,00:** Wieczór mozartowski. **Hilversum II. 23,50:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

Wyprawa prof. Piccarda na dno morza.

Będzie żeglował w swojej „batysferze“ w głębinach morskich jak balonem w stratosferze.

W kołach naukowych brukselskich nastąpiła nowa sensacja. Przed niedawnym czasem kilka dzienników podało wiadomość, iż prof. A. Piccard zamierza porzucić swe badania nad stratosferą i poświęcić się wyłącznie pracom nad głębinami morskimi. W tym celu zamierza on zbudować kulę, w rodzaju gondoli balonu stratosferycznego i zagłębić się w morzu na 9.000 m. Mało kto jednak wierzył w to i projekt ten uważano za wytwór fantazji jednego z dziennikarzy.

W chwili obecnej inż. Kipfer, ten sam, który wraz z prof. Piccardem dokonał pierwszej wyprawy do stratosfery, pracujący w Belgijskim Instytucie Poszukiwań Naukowych, przeprowadził jednak doświadczenia z tak zwaną „Komórką Wilsona“. W badaniach tych jest on jednym z najwybitniejszych specjalistów na świecie. Doświadczenia te pozwoliły już Kipferowi dojść do niezwykle sensacyjnych rezultatów. Wypróbował on mianowicie wytrzymałość okienek, w które się zaopatruje gondolę balonu stratosferycznego, uzbrojonych w specjalnego rodzaju szkło. Już Kipfer stwierdził, że szkło to wybuchło dopiero pod ciśnieniem 900 atmosfer. Wynik tego doświadczenia brzmi niezwykle sensacyjnie, gdyż ciśnienie to znajduje się na głębokości 9.000 m pod powierzchnią morza. Innymi słowy projekt prof. A. Piccarda można bez trudu zrealizować.

Badanie głębin morskich nie jest bynajmniej nowym pomysłem prof. A. Piccarda. Myślał on już nad tym na długo przed swym pierwszym lotem do stratosfery i to zresztą naprowadziło go na budowę balonu stratosferycznego. Później interesował się on żywo badaniami uczonego Beebo, z którym kilkakrotnie się widział, a nawet uratował go od śmierci. Przed wyprawą Beeba, w głębię Oceanu, prof. A. Piccard oglądał kulę, w której wyprawa miała nastąpić i zauważył przy tym, że okienka jej zostały uszkodzone. Prof. Piccard poznał to po kolorze szkła, gdyż próby wytrzymałości gondoli Beeba były takie same, jak i próby wytrzymałości balonu stratosferycznego. Beebe chcąc się upewnić, czy w istocie prof. Piccard ma rację, poddał swą gondolę nowym próbom i wówczas ku swemu przerażeniu skonstatował, iż okienka nie wytrzymały ciśnienia i pękły.

Prof. Beebe, dokonując swej wyprawy na kilka set metrów pod powierzchnię morza przymocowany był linami do pokładu okrętu, z którym się komunikował telefonicznie, i skąd również otrzymywał powietrze. Prof. Piccard wychodzi natomiast z zupełnie innego założenia. Zamierza on zagłębić się pod powierzchnię morza, w ten sam sposób, jak balon jego poleciał do stratosfery, a więc bez żadnej pomocy pomocniczych statków i bez przywiązywania go sznurami do pokładu. Chce on w podobny sposób żeglować w głębinach morskich, jak to poprzednio robił w stratosferze. Gondola jego nosi nazwę „batysfery“.

Posłuchajmy jednak co na ten temat powiedział prof. A. Piccard:

— Eksperyment ten jest bardzo prosty. Zamierzam zagłębić się na 9.000 m w podobny sposób, jak to zrobił prof. Beebe na 900 metrów. Z tą tylko różnicą, iż nie będę przymocowany do żadnego statku, choć będę musiał się komunikować na powierzchni morza, by w chwili, gdy „batysfera“ moja wypłynie, można mnie było wyłowić.

— Prof. Beebe był przymocowany do pokładu statku kablem i w chwili, gdy chciał, by go wyciągnięto na powierzchnię wody, telefonował, po czym załoga ciągnęła kabel do góry. Ze mną będzie jednak inaczej. Ażeby wydostać się na powierzchnię oceanu będę musiał zrzucić „balast“ w postaci olbrzymiego ciężaru ołowiu, który w pierwszej fazie mej wyprawy podmorskiej pociągnie mnie na dno, gdyż inaczej byłoby to niemożliwe Później pozbycie się go ułatwi mi wypłynięcie na powierzchnię morza. Rzecz oczywista, iż „batysfera“ będzie musiała być zaopatrzona w aparaty, które pozwolą jej zachować równowagę, oraz zaopatrywać ją będą w powietrze. To są jednak tylko szczegóły łatwe do zrealizowania. Cała trudność polega na tym, ażeby wytrzymała ona ciśnienie 900 atmosfer, panujące na tych głębokościach. Jak już jednak wiadomo — tę ostatnią trudność udało się nam również przezwyciężyć. Głębiny morskie nie będą wówczas posiadać dla człowieka żadnych tajemnic. Zrealizowanie tego projektu, który nawiasem mówiąc, jest znacznie tańszym od wyprawy do stratosfery, uzależnione jest od znalezienia nań pieniędzy. Podobno dostarczyć ma ich Ameryka.

Z Rosji Sowieckiej.

ZMIANY W POSZCZEGÓLNYCH KOMISARIATACH ZSSR.

„Tass“ donosi o przewidywanych zmianach w składzie osobowym poszczególnych komisariatów ZSSR. Zwłaszcza oczekiwane są zasadnicze zmiany w komisariacie przemysłu ciężkiego w związku z planami reorganizacji tego przemysłu, opracowanymi przez komisarza Kaganowicza. Jak donoszą, oczekiwana jest nowa czystka w składzie osobowym najwyższych władz autonomicznej republiki białoruskiej.

KOMISJE WYBORCZE W STODOŁACH.

Centralna komisja wyborcza ogłosiła w prasie wyniki inspekcji, przeprowadzonej w kilku okręgach wyborczych, przy czym stwierdzono ogromną ilość uchybień i niedokładności organizacji całej akcji. Tysiące wyborców nie zostało wciągniętych na listy; tysiące innych natomiast zapisano dwukrotnie, niekiedy nawet wielokrotnie. Lokale komisyj wyborczych na prowincji są często nieodpowiednie; w okręgu kujbyszewskim komisje wyborcze ulokowano w stodołach, piwnicach itp. Wiele zaświadczeń na prawo głosowania zostało skradzionych, z czego bez wątpenia skorzystają wrogowie ustroju sowieckiego.

„BEZPARTYJNA INTELIGENCJA“ NA FRONT WYBORCZY.

Władze sowieckie w Leningradzie i w innych większych miastach zmobilizowały wielką liczbę „bezpartyjnej inteligencji“ — inżynierów, nauczycieli, lekarzy itd., nakładając na nich obowiązek prowadzenia agitacji przedwyborczej. Zmobilizowani inteligenci mają obchodzić mieszkania wyborców w swych dzielnicach i upewniać się, że wyborcy ci będą głosowali na kadydatów, wystawionych w ich okręgu. Okazało się to konieczne z tego powodu, że w wielu wypadkach wystawieni w okręgach kandydaci nie są znani wyborcom, lub — jak zaznaczają dzienniki sowieckie — nie cieszą się u wyborców dostateczną popularnością.

CZEKIŚCI KANDYDATAMI W WYBORACH

Ostatnie spisy zatwierdzonych kandydatów ogłoszone w dziennikach sowieckich zawierają bardzo znaczny odsetek funkcjonariuszy N. K. W. D. (GPU) różnych stopni. Jako kandydaci występują wszyscy okręgowi kierownicy GPU i większa część komendantów miejskich, a nawet rejonowych, w randze sierżantów i niżej. W ostatnich spisach liczba kandydatów — czekistów dochodzi do 10-ciu.

MA NADZIEJĘ, ŻE ZADADZĄ KŁAM PROPAGANDZIE ANTYBOLSZEWICKIEJ.

Prezes CIK'a Kalinin przyjął członków delegacji robotniczych przybyłych do Moskwy na obchód 20-lecia rewolucji bolszewickiej. Kalinin wyraził nadzieję, że po powrocie do swych krajów delegaci oznajmią klasom robotniczym państw Europy o postępach poczynionych na różnych polach przez ZSSR i zadadzą kłam propagandzie antysowieckiej, prowadzonej przez „faszystów“.

Pierwszy ambasador Japonii w Warszawie.



Nowo mianowany ambasador japoński p. Shyuichi Sakoh złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przy uroczystości tej był obecny dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer.

Nowy teatr Trocadero

na głębokości 25 metrów pod tarasem i wodotryskami Trocadera w Paryżu.

Nowy teatr „Trocadero“ zostanie oficjalnie otwarty... w dwa dni przed zamknięciem wystawy światowej.

W teatrze, mieszczącym się **na głębokości 25 metrów pod tarasem i wodotryskami Trocadera,** wykańczane są obecnie ostatnie prace dekoracyjne. — Olbrzymia sala obliczona jest na 2.800 osób. Ustawiono już wygodne, głębokie fotele. Z ostatniego miejsca na galerii doskonale widać całą scenę. Sala przy tym nie jest długa i została skonstruowana przede wszystkim na szerokość, tak, że widzowie z ostatnich rzędów jednak **znajdują się dość blisko sceny.** Należy zaznaczyć, że na wieczory kameralne tylną część parteru można odgrodzić wysuwaną ścianą, a balkon zostaje zlikwidowany. Sala mieści wtedy tylko tysiąc miejsc.

Trudno zrozumieć, dlaczego scena nie jest przystosowana do skomplikowanych przedstawień i nie jest obrotowa. Ale jednak zmechanizowanie sceny jest takie, że może go pozazdrościć każdy teatr paryski. W zależności od potrzeby, scena może służyć do przedstawień **opery, dramatu, music-hallu,** a w ciągu pięciu minut **zamienia się w ekran kinowy.** Scena mierzy 19 metrów długości, a więc o 4 metry więcej, niż scena w paryskiej operze. Ale w miarę potrzeby — dla widowisk dramatycznych — może być zmniejszona do normalnych rozmiarów.

Ogólny widok sali i oświetlenie nie pozostawiają nic do życzenia: z sufitu płynie miękkie, równe światło, które nie męczy oczu.

Teatr zbudowany jest z wielkim rozmachem: szerokie, monumentalne schody (zresztą goście rzadko z nich będą korzystać, bowiem wszędzie **pełno jest wind,** z których każda pomieścić może 150 osób); olbrzymie kuluary, wyłożone kolorowym marmurem, gigantyczna zaprawdę sala dla uroczystości, której okna wychodzą na wodotryski Trocadera — wszystko w takich rozmiarach, że widzowie tego teatru będą mieli wrażenie, iż są liliputami.

Pod względem **bezpieczeństwa przeciwpożarowego teatr może być uważany za wzorowy.** Na wypadek alarmu **scena może być zalana wodą z olbrzymiego rezerwuaru w ciągu 5 sekund.** Rezerwuarem tym jest basen Trocadera. A dzięki licznym i szerokim schodom i wyjściom sala może być opróżniona w ciągu 2 minut.

———o———

Nowiny z Ameryki.

Atak pisma sanacyjnego na FON.

Dziennik wydawany i redagowany przez trzy dzielne kobiety. — Cała rodzina farmerska spaliła się żywcem. — Niezwykłe zdolności chłopca polskiego.

Organ piłsudczyków — dziennik **„Nowy Świat“** wychodzący w Nowym Jorku — oburzył się bardzo, kiedy Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie, wysyłając do prasy polskiej apele o składki na Fundusz Obrony Narodowej w celu dozbrojenia armii polskiej, do listy wysyłkowej włączyło również pisma polskie w Ameryce. „Nowy Świat“ uważa, że kwesta na FON **w Ameryce zaszkodzi interesom Polski** „w sferach poważnych i rządowych w Stanach Zjednoczonych“ i w ten sposób uzasadnia swoje twierdzenie:

„Zbieranie funduszy na dozbrojenie przez czynniki oficjalne i używanie konsulatów na gruncie obcym jako ekspozytur takiej akcji, **w oczach Amerykanów a także i rządu amerykańskiego budzi reakcję zdecydowanie niesympatyczną.** Co innego jest zbiórka prywatna, zainicjowana i prowadzona samorzutnie przez grupę wychodźczą, a co innego zbiórka zainicjowana przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie a odbywająca się pod egidą konsulatu. Szczególnie teraz, gdy **akcja nazistów, faszystów i komunistów w Ameryce tak ostro krytykowana jest przez opinię publiczną** i wywołała wyraźny zwrot w kongresie, akcję naszą uważać należy za **mocno szkodliwą i niebezpieczną“.**

Prasa narodowa i katolicka w Ameryce słusznie oburzyła się na sanacyjny „Nowy Świat“ **redagowany przez żyda Yollesa** (!), wytykając mu, że niepotrzebnie rozdmuchał tę iskrę. Konsulat generalny Rzpl. Polskiej w Chicago zbiera już od dwóch lat składki na Fundusz Obrony Narodowej, ogłaszą je w prasie i teraz dopiero żydziak Yolles wykrył grożące nam z tego powodu wielkie niebezpieczeństwo... (Kiedyż nareszcie piłsudczycy przepędzą smrodliwych żydów ze swych redakcyj? — Uwaga nasza).

W dziennikarstwie polskim za oceanem nie brak pracowników utalentowanych. Pod pseudonimem **„Jan Kłos“** z górą 25 lat pisuje mądre artykuły polityczne kobieta postępowa: **Melania Nestorowiczowa.** Właśnie się dowiadujemy, że po zgonie śp. Józefa Ruszkiewicza, redaktora i wydawcy **„Dziennika dla Wszystkich“ w Bufallo** kierownictwo redakcji tego wielkiego dziennika („największe pismo polskie na świecie“ — głoszą reklamy) objęła ta właśnie kobieta. Wydawczyniami, które panią Nestorowiczową (mężatkę) pozyskały do współpracy, są dwie dzielne kobiety. Franciszkowa Ruszkiewiczowa i Józefowa Ruszkiewiczowa, wdowy po dwóch zmarłych braciach — właścicielach „Dziennika dla Wszystkich“. Inne pisma bardzo się złoszczą na ten zespół kobiecy, ale racji nie mają, gdyż kobiety w Ameryce są mądrzejsze i sprytniejsze od wielu mężczyzn.

Smutna nowina nadeszła z Pensylwanii: **Cała polska rodzina farmerska, Małoszów, składająca się z pięciorga osób oraz zatrudniony na farmie tej robotnik, spalili się żywcem** podczas pożaru domu, znajdującego się w Watefford o 12 km od Erie (dokąd się niedawno sprowadził ksiądz dr Moska z Bydgoszczy). Pożar zauważyli sąsiedzi, Tadeusz i Kazimierz Malinowscy, nie zdołali jednak uratować polskiej rodziny farmerskiej.

Niezwykłe zdolności w dziedzinie techniki lotniczej wykazał młody, bo 21-letni Polak, Mieczysław Sokół, student politechniki w Ann Arbor. Zdobył on wiele nagród w konkursach budowy modeli awiatycznych, a w roku bieżącym uzyskał cztery nagrody w bardzo poważnych konkursach krajowych i zdobył czempionat oraz trofea Berryloid'a za najlepsze wykończenie modelu. Warto tu nadmienić, że profesorem politechniki w Ann Arbor przez długie lata był nasz ziomek **prof. Stanisław Zwierzchowski,** syn śp. Andrzeja Zwierzchowskiego ze Śremu nad Wartą.

ZŁOŚLIWOŚCI AKTUALNE.

Obecnie ludzie w Polsce dzielą się **na odznaczonych** i takich co się **czymś odznaczyli.**

* * *

Ulicą idzie jakiś pan. Ojciec pokazuje go synkowi.

— Widzisz, to jest taki pan, który nie dostał jeszcze medalu.

— Tatusiu — a czym on zasłużył sobie na to wyróżnienie?

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1937 r.

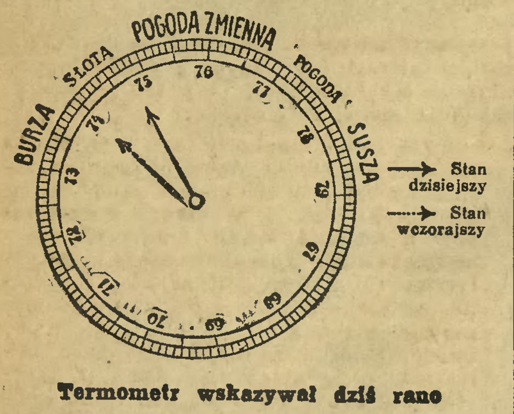
KALENDARZYK.

Dziś: Cecylii p. m., Filomeny.
Jutro: Klemensa p. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.33.
Zachód słońca o godzinie 15.59.

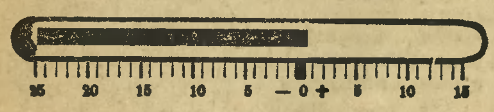
Stan pogody.

Naogół pogodnie.

We wschodniej części kraju było wczoraj w dalszym ciągu pochmurno i dżdżysto. Na północy Wileńszczyzny padał miejscami śnieg. Poza tym rankiem było mglisto i chmurno, a na Pomorzu padał deszcz, zaś w ciągu dnia wystąpiły duże rozpogodzenia. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 6 st. na zachodzie do 1 st. na północnym wschodzie kraju. W Tatrach wysokich było —7 st. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie. Dziś w dalszym ciągu będzie w Polsce pogoda pchmurna i mglista z przejaśnieniami na zachodzie, a z przelotnymi śniegami na wschodzie. Temperatura w ciągu dnia w zachodniej części kraju około 5 st., a we wschodniej w pobliżu 0 st. Wiatry przeważnie z południa.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 22—28 listopada:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 3994.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr 37, tel. 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i szkiców Jana Matejki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **„LIZISTRATA“** P. Linkego.

We wtorek **„EMILIA PLATER“,** rapsod bohaterski w 3 aktach T. Konczyńskiego.

W nadchodzącą sobotę, dnia 27 bm. wchodzi na repertuar nie grana w Polsce wielka operetka w 14 obrazach Jara Benesa w przekładzie T. Kończyca **„ŹRÓDŁO MIŁOŚCI“.** Nad całością tego wspaniałego widowiska czuwa reżyser Domosławski, kapelmistrz Sillich i baletmistrz Wojnar. Obsada złożona z najwybitniejszych artystów naszego zespołu. Jednocześnie odbywają się próby z najnowszej, nigdzie dotychczas nie granej komedii St. Kiedrzyńskiego **„PANNA COCTAIL“.**

— **Poświęcenie nowej placówki handlu polskiego.** Bydgoszcz, jako stolica gospodarcza Pomorza, różne posiada składy specjalne i przedstawicielstwa handlowe, brakowało jeszcze składu, któryby miał kompletne asortymenty różnokolorowej wełny i włóczki. Znalazł się wreszcie przedsiębiorczy kupiec — p. magister praw **Jerzy Karliński,** syn niedawno zmarłego w Tomaszowie długoletniego zaufanego współpracownika jednego z największych zakładów przemysłu włókienniczego, który zaradził potrzebie — uruchamiając w Bydgoszczy, przy placu Wolności (obok kawiarni „Cristal“ i składu jedwabi p. Preisa) wyłączną sprzedaż wełny i włóczki światowej sławy marki **„Trójkąt w kole“.** Nowy skład został ubiegłej soboty poświęcony przez księdza kanonika Schulza, który jednocześnie życzył właścicielowi składu i jego młodej małżonce obfitych łask bożych. W imieniu Towarzystwa Kupców Samodzielnych znaczenie nowej placówki handlu polskiego zebranym kupcom i przedstawicielom prasy przedstawił I wiceprezes p. Pilaczyński. Związek towarzystw kupieckich Pomorza na uroczystości otwarcia składu p. Karlińskiego reprezentował p. dyr. Tatarek. Nowej placówce tej gałęzi handlu mającego za zadanie zwalczać konkurencję żydowską „Szczęść Boże“.

— **W myśl uchwały prezesów** miejscowych organizacyj rzemieślników-pracobiorców odbędzie się w poniedziałek 22 bm. zebranie czeladzi rzemieślniczej w sali Resursy Kupieckiej.

Pokłosie niedzielne

Pan Bonawentura, człowiek jak wielu innych poczciwy, wyjrzał najpierw za jeden i drugi róg ulicy, a dopiero potem — upewniwszy się, że nikt nie dybie z puszką kwestarską na jego dwa grosze, ruszył radośnie i pewnie przed siebie.

Człowiek się zupełnie inaczej czuje, gdy słońce świeci, a żaden „kwiatek” nie zagraża koniecznością szperania w kieszeni i szukania jak najdrobniejszych:

— Daję chętnie — mówi pan Bonawentura — ale strasznie nie lubię tego całego ceremoniału, tego zatrzymywania, przypinania, wydobywania portmonetki.

— A czy pan myśli, że tym, co zatrzymują, przypinają znaczki, podstawiają puszki, jest przyjemnie?

— No, pewno też nie...

Napewno nie. Ale cóż robić? Są takie rzeczy, nieprzyjemne, ale konieczne. Jak właśnie kwesty na prawdziwe cele społeczne.

Takiej kwesty we wczorajszą niedzielę szczęśliwie nie było. Było za to — jak na koniec listopada — całkiem przyjemnie. Aż wierzyć się nie chciało, że pod Kościerzyną śnieg leży grubą warstwą, a w Zakopanem narciarze używają w najlepsze. W Bydgoszczy też są narciarze i też używają w najlepsze — wszystkiego jednak, tylko nie nart.

Modna jest zastępcza służba pracy, to znaczy, że zamiast służyć w wojsku, można dla ojczyzny i społeczeństwa popracować z łopatą w dłoni. Pracują ci zastępczy pracownicy wszędzie: przy regulacji ulic, w schronach L. O. P. P., na szybowisku. Widocznie w związku z tym przydziałem do prac przeciwlotniczych ktoś puścił w ruch pogłoskę, że jeden dzień zastępczej służby pracy odlicza się za udział w dancingu kół kobiecych L. O. P. P. Stwierdzam kategorycznie, że to nieprawda. Na dancing L. O. P. P. nie trzeba aż takimi obietnicami zapędzać. Każdy idzie chętnie, jako że i dancing miły i elegancki i towarzystwo dobrane i wreszcie w jego skutku może samolot „Bydgoszcz” wzbije się nareszcie w chmury. **(hak)**

Najechanie samochodu na rowerzystę.

We wczorajszą niedzielę w godzinach wieczornych wydarzył się na szosie gdańskiej koło Myślencinka ciężki wypadek najechania samochodu na rowerzystę. Szosą jechał na rowerze **45-letni instalator Maksymilian Bodzyn, zam. w Osielsku, pow. bydg.** Z nieustalonej dotąd przyczyny pewien samochód osobowy przejeżdżając najechał na rowerzystę, który upadłszy na ziemię dostał się pod samochód. Dzięki przytomności umysłu kierowcy samochodu, który natychmiast zatrzymał auto uniknięto groźniejszych skutków. Z pod kół samochodu wydobyto rowerzystę poważnie okaleczonego. Szofer samochodu odwiózł rannego do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono złamanie nogi. Jakkolwiek stan p. B. jest ciężki, nie budzi jednak żadnych obaw.

Powstaniec wielkopolski z głodu zasłabł na ulicy.

Wczorajszej niedzieli wieczorem na ul. Gdańskiej upadł na kamienny bruk ulicy 42-letni rzeźnik St. Sz. (Podgórna 11). Zajęli się nim przechodnie, którzy zanieśli bezprzytomnego człowieka do pobliskiego szpitala miejskiego. Jak się okazało, wspomniany człowiek zasłabł na ulicy z powodu braku pożywienia. Po dożywieniu odstawiono biedaka do domu. Najsmutniejsze, że w danym wypadku chodzi **o powstańca wielkopolskiego,** który walczył o wyzwolenie naszych ziem i od szeregu lat wraz z rodziną musi głodować. Przed trzema tygodniami po kilkutygodniowej pracy został zwolniony i odtąd nie ma środków na życie. Starał się o pomoc w opiece społecznej, lecz kazano mu zaczekać, gdyż przepisy nie pozwalają na razie na uzyskanie środków żywnościowych. Smutna jest dola powstańców wielkopolskich.

Wczoraj, dziś i jutro Sokoła

tematem obrad zjazdu zarządów Gniazd Okręgu V-go.

Przemijający rok zapisał się złotymi głoskami w życiu Sokolstwa Polskiego. Imponujący **zlot w Katowicach** był pokazem tężyzny sokolej i przyniósł dalszy zwrot społeczeństwa ku Sokołowi równocześnie ze zwiększającym się stale uznaniem władz dla tej organizacji.

Również na terenie okręgu V bydgoskiego organizacja sokola pochlubić się może w tym roku znacznym postępem. Po 50 latach walki Sokół doczekał się w Bydgoszczy własnego gmachu, **wspaniałej Sokolni.**

Gdy więc rok ten zbliża się ku końcowi, Sokolstwo Okręgu V zebrało się, by omówić bilanse i projekty, by na naszym odcinku przedyskutować najważniejsze swe zagadnienie z myślą o doskonaleniu swej pracy.

Zjazd zarządów gniazd Okręgu V Sokoła odbył się wczorajszej niedzieli w Sokolni. Po nabożeństwie w kościele Farnym delegaci zebrali się w Sokolni, gdzie prezes okręgu **dh. A. Malczewski** zagaił o godzinie 9 obrady, wygłaszając na wstępie zasadnicze przemówienie, poświęcone roli sokolstwa w życiu społecznym. Na zjazd przybyli licznie delegaci gniazd miejscowych i pozamiejscowych, których p. prezes Malczewski serdecznie powitał. Z kolei **dh. Wł. Woźniak,** sekretarz przewodnictwa odczytał protokół z zeszłorocznego zjazdu.

Sprawy administracyjne okręgu referował **dh. skarbnik Gosieniecki.** Omówił on kwestię składek, przedstawił zestawienie zaległości poszczególnych gniazd, referował bilans tegoroczny zbiórki ulicznej i apelował o prawidłowe prowadzenie książek kasowych.

Dh. prof. Albrycht wygłosił referat, poświęcony akcji kulturalno-oświatowej w gniazdach. Mówca stwierdził, że praca oświatowa nie stoi w gniazdach na takim poziomie, jak prace wychowawczo-sportowe. Referent w gorących słowach wzywał zarządy do poprawy w tej pracy, zalecając szczególne pielęgnowanie śpiewu, muzyki i żywego słowa, by zebrania plenarne stały się zebraniami informacyjno-wychowawczymi.

Referat techniczny wygłosił **dh. naczelnik Gołębiewski,** który przedstawił wyniki okręgu V na zlocie katowickim oraz plany pracy przyszłej. Na pierwszym planie stoją **zawody gimnastyczne o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy,** które odbędą się 27 i 28 bm. w Sokolni. Na zawody te przybędzie prezes Związku **dh. płk. Arciszewski,** którego powita prezes gniazda I dh. **red. Jan Teska.** W powitaniu wezmą udział umundurowani druhowie. Zalecałoby się, aby na mistrzostwa gimnastyczne gniazda wysłały swych naczelników i ich zastępców. Lustracja okręgu V odbędzie się 8 grudnia w Sokolni, a w czasie od 27 grudnia do 2 stycznia kurs dzielnicowy dla druhen, 3—9 stycznia kurs dla druhów, również w Sokolni, przy czym nastąpi lustracja dzielnicy. Kurs techniczny prowadzić będą dh. nacz. Fazanowicz i dhna Gołaszewska. Dalszym etapem prac będą przygotowania do zlotu okręgowego i związkowego.

Po tym przemówieniu, prezes okręgowy złożył dh. naczelnikowi Gołębiewskiemu gratulację z racji odznaczenia go krzyżem zasługi. Zebrani zgotowali odznaczonemu Sokołowi gorącą owację.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Mówcy ze szczególną troską omawiali **sprawę wychowania młodzieży.** Jakkolwiek młodzież szkolna nie może ćwiczyć w Sokole z powodu zakazu ze strony władz, to jednak istnieją kadry młodzieży pozaszkolnej, keóre garną się do Sokoła i którymi starsi druhowie gorliwie się opiekują. Liczni mówcy z gniazd pozamiejscowych z ubolewaniem podnosili, że **nawet uczniom szkół dokształcających zabrania się należenia do Sokoła,** jakkolwiek ci sami uczniowie występują publicznie w szeregach Strzelca. W końcu — zapytywali mówcy — kto ma należeć do Sokała? Czy tylko ci chłopcy, co sprzedają gazety i do żadnej szkoły nie chodzą? Nie wiadomo, na jakich przepisach opierają swe zarządzenia kierownicy szkół dokształcających, wydając te zakazy.

W dyskusji przemawiali delegaci gniazd z **Nakła, Koronowa, Fordonu, Solca Kuj., Łęgnowa, Szubina, Wysokiej** oraz druhowie **Kaczmarczyk, Piotrowska, prof. Albrycht, Gosieniecki, Wł. Woźniak** i inni.

Obrady nacechowane były wiarą w przyszłość i przyniosły poważne rezultaty.

Młodzieniec spadł z roweru.

W niedzielę w godzinach popołudniowych wydarzył się wypadek na szosie Koronowskiej. Jadący na rowerze **16-letni Bernard Tomczak, zam. w Okolu (koło Koronowa)** pow. bydgoskiego, będąc niedaleko Tryszczyna, spadł z roweru tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Przechodnie znaleźli ofiarę wypadku leżącą na szosie i zawezwali telefonicznie pogotowie bydgoskie, które przwiozło T. do szpitala powiatowego na Bielawkach.

Andrzejki Harcerskie.

Widowisko fantastyczno-ludowe, po czym zabawa taneczna z wróżbami dla gości w **Sali Rycerskiej Szkoły Podchorążych w dn. 27 listopada.** Adresy osób, życzących sobie zaproszeń, przyjmuje Sekretariat Harcerstwa, Nowy Rynek 4, tel. 3764 i Spółdzielnia Harcerska „Ka De Ha“ Gdańska 26, tel. 3408.

— **Ślub.** Wczorajszej niedzieli odbył się w kościele parafialnym w Aleksandrowie Kujawskim ślub popularnego w naszym mieście i w kołach Polonii amerykańskiej p. Stanisława Pałaszewskiego, prezesa Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków, z panną Aurelą Rybarczykówną z Bydgoszczy, córką zmarłego przed kilku laty cenionego obywatela bydgoskiego. Młodej parze serdeczne „Szczęść Boże“.

2650 Nowy zbiorowy nr telefonu (na trzy przewody „Dziennika Bydgoskiego“ i Drukarni Bydgoskiej S.A.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Ćwiczenia gimnastyczne drużyny dziś o godz. 8-ej. Punktualne przybycie konieczne.

Sokół I — Sokół żeński.

We wtorek, dnia 23 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w Sokolni (ul. Toruńska 30) zebranie komitetu organizacyjnego i wykonawczego mistrzostw Polski pań i panów w gimnastyce. Uprasza się o punktualne przybycie.

Terminarz lustracji gniazd i wydziałów żeńskich przez Okr. Wydział Sokolic.

Poniedziałek 22 bm. o godz. 7-ej **Fordon** w Strzelnicy.

Wtorek 23 bm. o godz. 7,30 **gniazdo V** w szkole św. Trójcy, ul. Kordeckiego.

Środa 24 bm. o godz. 8,15 **gniazdo III** w szkole św. Trójcy, ul. Kordeckiego.

Piątek 26 bm. o godz. 7,30 gniazdo Jachcice w sali p. Orczykowskiego.

Poniedziałew 29 bm. o godz. 7-ej **gniazdo VII** w sali ćwiczeń, ul. Toruńska.

Uprasza się, aby podczas lustracji drużyny ćwiczącej, zarządy gniazd i wydziałów żeńskich były w komplecie na sali. Obecność członkiń niećwiczących jest również bardzo pożądana.

Stan wody na Wiśle. Krakńw — 2.50, Zawichost + 1,73, Warszawa 1,45, Płock 1,12, Toruń 1.28, Fordon 1,18, Chełmno 0,89, Grudziądz 0,85, Korzeniewo 0,69, Piekło — 0,06, Tczew — 0,24, Einlage 2,10, Schievenhorst 2,34. Temp. wody + 2,1.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w świetlicy **„Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Repertuar kin:

Słońce: „Hrabina Władinow".
Stylowy: „W. Z. 6 nie wyjądował".
Świt: „Pani minister tańczy".
Mątwy: „Sonata księżycowa" i „Hotel Savoy".

Komendant garnizonu inowrocławskiego tą drogą składa szczere żołnierskie podziękowanie dla wszystkich organizacyj, a zwłaszcza organizacyj młodzieżowych za gremialny udział w defiladzie w dniu Święta Niepodległości.

Uniwersytet Powszechny urządza uroczyste otwarcie nowego roku swej pracy dnia 22 bm. o godz. 19,15 w auli Liceum Pedagogicznego. Wykład inauguracyjny wygłosi ks. Misiak. Zorganizowaniem Uniw. Powsz. zajęli się pp.: dyr Niemenowski, sędzia Medyński i Pikulski. Na zebraniu odbędą się dalsze zapisy członków. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i czwartki o godz. 19,15 w b. szkole wydziałowej.

Tania kuchnia dla niezamożnych otwarta będzie z dniem 22 bm. przy ul. Piłsudskiego 4.

Dyplom uznania LOPP okręgu wojewódzkiego wręczono p. dyr. K. Ziętowskiemu za pracę, położoną dla dobra LOPP.

—::—

STRZELNO. (mk) Tragiczny wypadek wydarzył się w maj. Bożejewice pod Strzelnem. Z lorki, będącej w biegu, wypadł robotnik Kłapczyński i dostał się pod jej koła, które połamały mu kończyny. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala pow. w Strzelnie, gdzie nazajutrz zmarł. Kłapczyński był pracownikiem sezonowym; osierocił żonę i 4 dzieci.

— Jednym z najruchliwszych gniazd okręgu inowrocławskiego jest gniazdo „Sokoła" w Strzelnie. Zarząd gniazda z prezesem p. sędzią Majcherkiewiczem pracuje intensywnie tak, że „Sokół" strzeliński odniósł niemało już sukcesów. W urządzonych manewrach sokolich pod Gębicami zwyciężyło gniazdo strzelińskie. Ostatnio urządzono bieg myśliwski Sokoła konnego, na czele którego stanął wiceprezes p. dr Fiebig. Bieg urządzony był na trasie Strzelno—Młyny—Miradz—Nowawieś. Do biegu stanęło 10 koni. Start nastąpił z placu przed parkiem miejskim w obecności reprezentanta sfer wojskowych. Połowa trasy była uciążliwa z powodu roztopu błotnych dróg polnych, dalej natrafiono na naturalne przeszkody jak kanał oraz głębokie piaszczyste doły. Na trakcie t. zw. napoleońskim Miradz—Nowawieś zakończono bieg 500 m galopem. Pierwszym u mety stanął p. Mieczysław Bargiel z Młynic i zdobył zieloną wstęgę „Sokoła". Na zakończenie spożyli uczestnicy na polanie leśnej tradycyjny bigos myśliwski.

MOGILNO. (mk) Zatrudniona u rolnika Wałeckiego w Drewnie służąca niej. Jankowska ze Stawisk udała się do mleczarni w Niestronnie, gdzie na rachunek swego pracodawcy pobrała 20 zł i 0,5 kg masła. Policja wszczęła poszukiwania za zbiegłą dziewczyną.

GNIEZNO. (fb) K. S. M. M. przy parafii św. Wawrzyńca obchodziło swoje doroczne święto ku czci św. Stanisława Kostki. Do licznie zebranej młodzieży przemówił w serdecznych słowach p. dyr. Dobrucki, po czym ks. Gorski odebrał przyrzeczenie.

— W Dziekanowicach pow. gnieźnieńskiego dokonał J. E. ks. Prymas w obecności starosty pow. p. Kasprzaka i licznie zebranych parafian konsekracji kościoła parafialnego. Uroczystą mszę św. odprawił ks. infułat Krzeszkiewicz z Gniezna, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Zieliński z Łubowa.

— W Witkowie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Franciszką Mielcuszną, urzędniczką magistratu, a mistrzem rzeźnickim p. Adamem Ogórkiewiczem z Witkowa.

— W Czerniejewie zjawił się 34-letni Tadeusz Sobecki, technik dentystyczny, pochodzący z Gniezna, a zamieszkały ostatnio w Pobiedziskach i rozpoczął swą „praktykę" w ten sposób, że tytułem zaliczki na wykonanie prac dentystycznych wyłudził od służącej Marii Chojnackiej 69 zł, a od kupca Ignacego Grześkowiaka 20 zł, któremu skradł równocześnie szczękę kauczukową wartości 100 zł. Poza tym skradł Sobecki p. Kowalskiemu butelkę koniaku, swetr oraz rękawiczki i zbiegł.

SZUBIN. (c) Maksymalne ceny zostały ostatnio wyznaczone zarządzeniem starosty szubińskiego: chleb żytni 65% — 1 kg 32 gr, 95% — 28 gr, bułka 60 gr — 5 gr.

— W dniu Święta Niepodległości starosta szubiński p. Dąbrowski dokonał dekoracji brązowymi krzyżami zasługi: rolnika Kawczyńskiego Wincentego w Włodzimierzewie, rolnika Antoniego Konitza w Dębiu Nowym, rolnika Józefa Koziorkiecza w Kani - urz. kolej. w Wapiennie, rolnika Krzeszewskiego Jana w Olympinie, urz. kol. Nowaka Stanisława w Kcyni, Antoniego Piątkowskiego w Kcyni, rolnika Franciszka Sobuckiego w Dębogórze, rolnika Kazimierza Świniarskiego w Obielewie i kupca Antoniego Wiśniewskiego w Barcinie.

PAKOŚĆ. 14 bm. odbyły się uroczystości młodzieży ku czci ich patrona św. Stanisława Kostki. Przedpołudniowa kwesta, przeprowadzona przez członków K. S. M. M., wykazała ofiarność na ten cel tutejszego społeczeństwa. O godz. 17 w przepełnionej sali p. Klicha odbyła się akademia, urozmaicona wspólną pieśnią „My chcemy Boga", deklamacją Omińskiego, treściwym referatem ks. asystenta Plucińskiego, deklamacją chórową i pieśnią wykonaną przez tow. śpiewu „Halka" pod batutą dyrygenta B. Zielińskiego. Podziękowanie ks. prob. Klitszego, ogłoszenie nominacji p. rektora Wł. Rajtera na prezesa Akcji Katolickiej i drugi referat p. Kawczyńskiego oraz wspólny śpiew wyczerpały program akademii.

Gimnazjum Kupieckie otrzyma plac w Grudziądzu.

Na plenarnym zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni powzięto uchwałę w sprawie zakupu placu dla Gimnazjum Kupieckiego w Grudziądzu. Wniosek umotywowany został następująco:

Nasze Gimnazjum Kupieckie w Grudziądzu nie posiada **własnego boiska szkolnego.** Boisko szkolne mieści się na wydzierżawionym terenie, przylegającym do nieruchomości szkolnej. Teren ten o powierzchni 651 m kw., nie obciążony hipotecznie, zamierzają obecni właściciele sprzedać. W tym celu zwrócili się do Izby z ofertą kupna-sprzedaży placu za cenę 5.000 zł, przy czym wszelkie koszta związane z kupnem winien ponieść kupujący. Koszta te wyniosą około 300 zł.

Kupno placu jest rzeczą konieczną dla normalnego rozwoju szkoły. Gimnazjum Kupieckie posiada w obecnym roku szkolnym **186 uczniów, która to liczba w przeciągu dwóch lat wzrośnie niezawodnie o 50%.** Gmach szkolny jest o szczupłych rozmiarach i nie zmieści już obecnie podczas przerw lekcyjnych tak wielkiej ilości uczniów. Subwencje Izby na rzecz szkół izbowych wyrażały się dotychczas **w minimalnych kwotach** i wobec poprawy sytuacji finansowej Izby dotacje na cele szkolnictwa zawodowego mogą i **winny być podwyższone.** Sprawa zakupu placu była przedmiotem obrad **komisji szkolnictwa zawodowego i prezydium Izby,** które to organa uznały w całej pełni konieczność pozytywnego ustosunkowania się do sprawy. W imieniu prezydium Izby wnoszą zatem o powzięcie przez plenarne zebranie uchwały, upoważniającej Izbę do zakupu od małżonków Wacława i Marii Makowskich, zamieszkałych w Grudziądzu — realności, położonej w Grudziądzu, a zapisanej w księdze wieczystej Grudziądz tom 45 karta 1411, za cenę 5.000 zł plus kosztów kupna-sprzedaży. Wzmiankowana realność zostanie zużyta na boisko dla izbowego Gimnazjum Kupieckiego w Grudziądzu.

Zjazdy i roki rolnicze w powiecie starogardzkim.

Starogard. Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Starogardzie organizuje w listopadzie zjazdy i roki gminne dla członków Kółek Rolniczych z udziałem przedstawicieli zarządu powiatowego T. R. P., władz i instytucyj z rolnictwem związanych.

Roki i zjazdy gminne odbędą się w miejscowościach następujących: 1) **w Osiecznej** k. Czerska, dnia 23 bm. o godz. 9,30 w sali p. Klukowskiego, dla gmin: Osieczna, częściowo Osiek i Piece; 2) **w Zblewie,** dnia 25 bm. o godz. 9 dla gmin: Zblewo i częściowo Piece; 3) **w Bobowie,** dnia 30 bm. o godz. 8,30 w sali p. Szwarcy, dla gminy Bobowo i częściowo Lubichowo.

Wobec możliwości załatwienia przez rolników całego szeregu spraw na miejscu pożądanym jest, aby zainteresowani rolnicy, mający do załatwienia swoje sprawy, zabrali ze sobą wszelkie akta i dokumenty, do spraw tych się odnoszące.

TUCHOLA. (fm) W czwartek uległ katastrofie samochód osobowy, kierowany przez właściciela p. L. Thiela z Tucholi. Na szosie pod Tucholą z niewyjaśnionych powodów, przy szybkości około 40 km kierownica odmówiła posłuszeństwa i samochód wpadł na drzewo, ulegając poważnemu uszkodzeniu. P. Thiel wyszedł z wypadku bez szwanku.

— E. Szreiber, chłopiec do posyłek w hurt. tyton. p. W. Nowaka, który wyszedł na pocztę w celu wpłacenia kwoty 5.000 zł, zbiegł z pieniędzmi. Po dłuższej nieobecności chłopaka, p. Nowak wszczął poszukiwania. Około godz. 19 złodzieja przychwycił roznosiciel gazet Fr. Grabowski, zawiadamiając o tym policję, która niezwłocznie przybyła i złodzieja aresztowała na chwilę przed odjazdem samochodem do Chojnic. Gotówkę zwrócono poszkodowanemu.

— Podczas zebrania przedstawicieli organizacyj kulturalno - oświatowych pow. kom. pw. i wf. p. kpt. Swinarski zaprojektował pobudowanie w przeciągu 2 lat, wysiłkiem zbiorowym domu społecznego w Tucholi. Dom postawiony w śródmieściu pomieści obszerną halę gimnastyczną i szereg sal. Koszt budowy wynosiłby 5—7 tys. zł. Plac zaofiarował z miejsca obecny na zebraniu burmistrz m. Tucholi p. Saganowski.

— Zmarła przez zatrucie gazem świetlnym 82-letnia Hanschke, zam. przy pl. Zamkowym. Niezwłoczna pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Zachodzi możliwość, że sprawcą nieszczęścia był oswojony gołąb, który siadając na kurek mógł w ten sposób go otworzyć.

— Kat. Stow. Młodzieży męskiej obchodziło w niedzielę uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki. Młodzieńcy przystąpili do wspólnej komunii św., a ks. asyst. Rynkowski wygłosił okolicznościowe kazanie i odebrał przyrzeczenie. Wieczorem na sali Browaru młodzież urządziła akademię. Po śpiewami, deklamacjami i przemówieniem odegrano dramat „Prawda zwycięża" i komedię „Pan Pegaziński". Publiczność dopisała.

— W szkole powszechnej odbyła się konferencja pracowników oświatowych rejonu gminnego Tuchola m. Konferencję prowadził instr. ośw. pozaszkolnej z Chojnic, p. Karpuś. W programie prac zamierza się m. in. prowadzić akcję dokształcania młodzieży przedpoborowej i rozszerzenia bibliotek oraz urządzenia dnia pieśni w Kęsowie. Z kolei wybrano komisję w osobach p. burmistrza Saganowskiego, kier. Ossowskiego, kpt. Swinarskiego, prezesa Mechlińskiego i prof. Danka, celem utworzenia komitetu ośw. gminy Tuchola. Na konferencję do Chojnic wydelegowano p. Ossowskiego.

— Pod przewodnictwem p. starosty Hryniewskiego utworzono na ogólnym zebraniu obywatelskim Pow. Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Regulamin zareferował p. wicestarosta mgr Zgorzelski. Do komitetu wykonawczego wybrano — przewodniczącym ks. dziek. Sosnowskiego z Bysławia, na zastępcę nacz. sądu p. Hoppego, sekretarzem p. mgr. Zgorzelskiego, skarbnikiem p. B. Dobka. Po dyskusji i załatwieniu drobnych spraw, zebranie zamknięto.

— W ognisku KSM. odbyło się pod przewodnictwem p. Z. Welterówny zebranie delegatek poszczególnych oddziałów KSM. ż. tut. okręgu. Referat wygłosił p. St. Maćkowski.

— Na uroczystym zebraniu Zw. Powst. i Wojaków p. starosta Hryniewski pożegnał się oficjalnie, wygłaszając przemówienie. Na mocy nominacji ks. biskupa Okoniewskiego, kapelanem Wojaków tut. powiatu mianowany został ks. prefekt Romanowski. W imieniu Tow. Powst. i Wojaków żegnał p. starostę, mającego wkrótce opuścić Tucholę, prezes pow. p. Urbański. Referat wygłosił p. Chylewski. Następnie p. starosta i p. szambelan Prądzyński dokonali dekoracji złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi 28 zasłużonych członków. Życzenia pomyślnego rozwoju składali pp.: starosta Hryniewski z małżonką, kpt. Swinarski, szamb. Prądzyński, ks. kap. Romanowski, dr Baczyński, Zeis, Ossowski i Praśniewski.

STAROGARD. (jw) W Steklinie pod Starogardem strawił pożar 2 sterty łubinu i 1 owsa. Właścicielka p. Br. Kuklińska poszkodowana została na kwotę 2400 zł.

— Sąd Okr. w Starogardzie skazał L. Szucza z Trzosowa (pow. Starogard) na rok bezwzględnego więzienia za złożenie fałszywych zeznań przed sądem w Skarszewach, za co otrzymał od stolarza St. Rozławskiego z Pinczyna 30 zł. Rozłowski za namowę do krzywoprzysięstwa otrzymał 7 miesięcy więzienia.

— P. Mączyński, nacz. urzędu skarbowego, przeniesiony został do Izby Skarbowej w Grudziądzu.

— W wiosec Strych (pow. Starogard) strawił pożar dom mieszkalny Galewskiego. Pastwą płomieni padło urządzenie domowe i bielizna, z czego część była własnością p. Wł. Kordynowskiego. Straty wynoszą 7.500 zł. Właściciel domu był ubezpieczony.

WEJHEROWO. (ap) Zatrzymany został przez policję w Wejherowie obywatel niemiecki Oskar Booc, zam. w Stolp (Słupsk), który spowodował wypadek drogowy. Najechał on samochodem na furmankę Macha z Białorzeki, wskutek czego Mach, spadłszy z wozu, doznał złamania obojczyka i innych obrażeń cielesnych tak, że musiano go odwieźć do szpitala.

— Erwin Czarliński z Gdańska (Hopfengasse 89) jechał 18 bm. samochodem osobowym Dz. 4615 z Gdańska do Pucka. Na przestrzeni Rekowo-Sławutówko samochód wskutek defektu hamulca nadrzucił, wskutek czego wjechał do przydrożnego rowu. Na skutek tego wypadku wybite zostały w samochodzie szyby i uszkodzona karoseria. Wypadku w ludziach nie było. Kierowcą był sam Czarliński, a jadące z nim dwie osoby również nie odniosły żadnego szwanku. Samochód wydobyto z rowu i właściciel udał się w dalszą drogę.

WĄBRZEŹNO. (sm) W świetlicy „Domu Pracy Społecznej" odbyło się zebranie podoficerów rezerwy, które zagaił prezes p. Rec, witając zebranych. Po odczytaniu protokółu przez p. Dąbrowskiego, kom. koła p. Michalski złożył sprawozdanie z odprawy prezesów i komendantów, która odbyła się w zarządzie okręgowym w Toruniu. Omówiono kolejno sprawy: ćwiczeń, strzelań oraz urządzenia zabawy. Na zakończenie zebrania prezes Rec w imieniu członków koła podziękował skarbnikowi p. Winogórskiemu za bezinteresowne zbieranie dobrowolnych datkach na rzecz LOPP.

— W lokalu p. Malskiego odbyło się zebranie Stronnictwa Pracy, na które bardzo licznie stawili się członkowie i sympatycy. Zebranie miało na celu poinformowanie członków o ich obowiązkach oraz zreferowano obszerny plan ideowej pracy Stronnictwa Pracy.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Znachor".
Gryf: „Szesnastolatka".
Orzeł: „Daniel Boone".

— **T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17 —19 (w soboty tylko do godz. 18).

Osobiste. Dotychczasowy radny miejskiej i przewodniczący miejskiej komisji rewizyjnej p. Müller został zaangażowany jako kierownik kontroli w zarządzie miasta na miejsce p. radcy Krzewskiego, który opuścił Grudziądz.

Krwawa bójka. W nieustalonych na razie okolicznościach powstała bójka na ul. Konarskiego, podczas której pobity został żelazem M. Sonnenberg. Sprawców pobicia w osobach A. Pobrana i J. Orzechowskiego przytrzymano. Sonnenberga odstawiono do szpitala miejskiego.

Z sali wykładowej. Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. odbyło zebranie, na którym ks. prof. Szarowski wygłosił ciekawy referat. Głosy prasy referował p. Streński. Pod koniec p. prezes podał do wiadomości, że liczni członkowie stowarzyszenia brali czyny udział w „Tygodniu Miłosierdzia", zorganizowany przez „Caritas". Wszyscy członkowie uznali ważność dokształcania przedpoborowych i wyrazili gotowość czynnego poparcia tej akcji. Na pomoc zimową opodatkowano się od 0,5%—1% poborów miesięcznych. Liczni członkowie koła wygłaszać będą referaty na zebraniach organizacyj zrzeszonych w Akcji katolickiej.

Z sali sądowej. Przed Sądem Okręgowym toczyła się sprawa przeciwko tapicerowi A. Jahnke (Młyńska 6) oskarżonemu o zniewagę i pobicie gońca z I Urzędu Skarbowego B. Falkiewicza. Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 10 mies. więzienia.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 22 listopada 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cecylii p. m., Filomeny.
Jutro: Klemensa p. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.33.
Zachód słońca o godzinie 15.59.

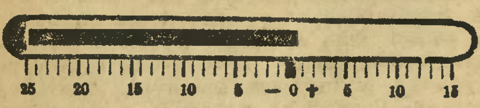
Stan pogody.

Naogół pogodnie.

We wschodniej części kraju było wczoraj w dalszym ciągu pochmurno i dżdżysto. Na północy Wileńszczyzny padał miejscami śnieg. Poza tym rankiem było mglisto i chmurno, a na Pomorzu padał deszcz, zaś w ciągu dnia wystąpiły duże rozpogodzenia. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 6 st. na zachodzie do 1 st. na północnym wschodzie kraju. W Tatrach wysokich było —7 st.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Adria: „Płomienne serca" i „X-27".
As: „Królowa tańca".
Mars: „Postrach opery".
Świt: „Anioł".

—o—

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Lwem — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Od wieczora do poranka" i „Zemsta za mur graniczny" — dwa popularne przedstawienia w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

W cyklu popularnych przedstawień Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia w środę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej doskonałą komedię p. t. „Od wieczora do poranka", w której koncert gry aktorskiej dają pp. Eleonora Ściborowa i Wacław Ścibor.

Natomiast w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 20-tej ukaże się arcydzieło hr. Al. Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny" w koncertowej grze zespołu z p. dyr. Brackim na czele.

Ceny miejsc najniższe — od 25 gr do 1,35 zł.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Poniedziałek 21 bm. teatr w objeździe.
Wtorek 22 bm. teatr w objeździe.
Środa 23 bm. godz. 20 Toruń: „Od wieczora do poranka".

Gryf toruński po raz drugi pokonany przez TKS 29.

W dniu wczorajszym odbyło się w Toruniu finałowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo miasta oraz o nagrodę przechodnią Miejskiego Komitetu WF. i PW., w którym TKS 29 pokonał po raz drugi drużynę WKS Gryfu w stosunku 3:2 (1:1).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Duchnicki dwie i Grajkowski, dla Gryfu Wierzelewski i Ochocki. Sędziował słabo p. Frąckowski z Torunia. Widzów około 800 osób.

W meczu o 3 i 4 miejsce KS. KPW. Pomorzanin pokonał w wysokim stosunku 5:1 (0:1) drużynę Związku Strzeleckiego III.

Pokłosie konferencji
w sprawach oświaty pozaszkolnej.

Minęło zaledwie kilka dni od konferencji oświatowej, urządzonej przez p. kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego, dr. Antoniego Ryniewicza. Miała ona za zadanie omówić szczegółowo dwa zasadnicze zagadnienia, które wysuwają się na czoło w działalności oświatowej pozaszkolnej na Pomorzu, a to sprawę powszechnego kształcenia przedpoborowych i związane z tym zagadnienie dostarczania przedpoborowym dobrej i celowo dobranej książki.

Oddźwięk tej konferencji widoczny jest już w terenie. Wszędzie widać intensywne i zgodne przygotowanie powiatowych i gminnych władz administracyjnych, wojska i szkolnictwa. Nie mogło też być inaczej, bo jeśli dla wielkich celów następuje współdziałanie wszystkich kompetentnych czynników — to rezultat pracy musi wydać piękne owoce.

W konferencji wziął udział czynnik fachowy: naczelnicy i wizytatorzy szkół, obwodowi inspektorzy i instruktorzy oświaty pozaszkolnej, p. gen. Thommée, d-ca korpusu i jego oficerowie, pp. naczelnicy Grzanka i Zakrzewski, p. inspektor dr. Tomczyński, jako delegaci p. wojewody pomorskiego, p. Piwnicki jako delegat pana starosty krajowego, p. naczelnik Makowski jako delegat pana prezesa Izby Rolniczej.

W inauguracyjnym przemówieniu p. kurator mówił o zadaniach oświaty pozaszkolnej, która musi być dostosowana do aktualnych potrzeb Państwa. — Inne miała ona zadania w czasach dawniejszych, a inne dzisiaj; mianowicie w oświacie chodzi nie tyle o cele ogólne, ale o realne przygotowanie całego Narodu do wielkiego wysiłku, którego przede wszystkim może wymagać od nas potrzeba wojenna.

Są to zamiary ambitne. Mogą być pewne obawy, czy ta nowa cecha oświaty pozaszkolnej zamiary te wykona, lecz są one przez konieczność życia nakazane i dlatego należy się wziąć do pracy z całym entuzjazmem, bo ten punkt pracy oświatowej jest wynikiem potrzeb całego województwa.

Następnie kierownik oddziału o. p. p. Krukowski, referował ogólny plan pracy we wszystkich dziedzinach oświaty pozaszkolnej, w którym na czoło wysuwa trzy zagadnienia, a to:

1. konsolidacji społeczeństwa i koordynacji wysiłków na polu przysposobienia oświatowego i wojskowego do obrony narodowej,
2. powszechnego kształcenia przedpoborowych, i
3. akcji czytelnictwa na Pomorzu.

Pan generał Thommée w dłuższym przemówieniu podkreślił momenty dla każdego obywatela nie sporne, a to, że armia potrzebuje obywateli patriotów, umiejących czytać i pisać, zdrowych fizycznie i moralnie. Wojsko dzisiaj nie ma czasu na douczanie żołnierzy w zakresie wykształcenia ogólnego, bo cały wysiłek musi skupić na nauczenie żołnierza trudnego dziś rzemiosła wojskowego i poznanie skomplikowanej broni technicznej.

Dlatego potrzebna i konieczna jest tu współpraca nauczyciela z oficerem. Nauczyciel oddaje oficerowi rekruta do wojska, a ten już rezerwistę nauczycielowi zwraca, bo człowiek wciąż musi być dokształcany. Współpraca oficera z nauczycielem jest dzisiaj konieczna. Po wielu eksperymentach trzeba się zwrócić do nauczyciela, bo już doświadczenia wykazały, że tam gdzie ta współpraca była dobrze zorganizowana, były dobre rezultaty.

Sztandaromania i uroczystomania muszą zniknąć, bo nie dały korzyści. Praca musi być ponad partiami uczciwa i rzetelna. Rezultaty tej pracy nie mogą i nie powinny być złe, jeśli do współpracy staje nauczyciel i oficer. Stanie do pracy również i duchowny, bo żołnierzowi potrzeba oparcia moralnego i pociechy religijnej, zwłaszcza w czasie zmagań wojennych.

Trzeba tylko, aby wszyscy obywatele zrozumieli tę prostą prawdę, że dwa razy dwa jest cztery, a nigdy nie będzie pięć, jak to niektórzy usiłują kombinować.

Ci którzy tą pracę podejmują, myślą prosto i uczciwie, dlatego wierzy, że wyniki będą dobre.

Głębokie słowa p. generała wywarły wielkie wrażenie.

P. naczelnik Grzanka imieniem p. wojewody pomorskiego zapewniał, iż p. wojewoda daje całe poparcie, wyraża podziękowanie i wdzięczność za podjętą akcję i wysiłek ofiarny władz szkolnych i nauczycielstwa. Ufa głęboko, że przy wspólnym wysiłku i zrozumieniu dla sprawy, akcja udać się musi.

Następnie referat wygłosił okręgowy instruktor o. p. inż. Kochanowski, który sprecyzował zasadnicze podstawy rozpoczętej akcji, a to:

1. akcja przysposobienia oświatowego przedpoborowych do obrony narodowej jest obowiązkowa i powszechna. Jest ścile związana z przysposobieniem wojskowym w formie niestowarzyszonych hufców p. w.
2. akcja jest apolityczna, nie ma cienia zabarwienia partyjnego, nie będzie też służyć do nastawiania dla celów tej lub owej organizacji,
3. nie ma za zadanie utrudniania życia i rozwoju istniejących dotąd organizacyj młodzieżowych, a raczej przygotowania młodzieży do życia organizacyjnego, według własnej woli i uznania młodzieży dotąd niestowarzyszonej.
4. akcja musi być uważana za przedszkole do służby wojskowej i pozostaje pod opieką władz szkolnych i wojskowych.

Poza tym prelegent omówił zasady organizacji i metodę pracy w terenie.

W ożywionej i trwającej kilka godzin dyskusji rozważano głęboko wszelkie trudności, jakie będą do zwalczania tak pod względem przeszkód terenowych, braku środków materialnych i stosowaniu zasady powszechności.

W wyniku dyskusji nad referatem zgodnie uznano, że już najwyższy czas, aby akcja oświatowa i p. w. została w ten sposób postawioną, gdyż jest to konieczność życiowa i państwowa. Potrzeba takiego ujęcia akcji tkwiła od dawna wśród pracowników oświatowych i społecznych w terenie, a podjęta inicjatywa Kuratorium jest ukoronowaniem tęsknot terenu.

Praca ta oparta na nauczycielstwie, poza jej bezspornie wzniosłym celem, będzie asilum dla tych nauczycieli i społeczników, którzy dla tych czy innych powodów od pracy w organizacjach się usunęli. Pozwoli ona pozostawić troskę o inne zajęcia społeczne innym społecznikom, które niekoniecznie muszą być przez nauczyciela wykonane, a pozwoli mu na skoncentrowanie całego entuzjazmu i wysiłku w pracy jemu właściwej.

W trzecim referacie okręgowy instruktor o. p. Antoni Myjak, omówił zagadnienie czytelnictwa.

Referent na podstawie danych statystycznych stwierdził, że stan czytelnictwa na Pomorzu, a zwłaszcza na wsi jest katastrofalny. Stoimy w wysiłku ogólno-polskim w tej dziedzinie na samym końcu. Prześcignęły nas już województwa wschodnie. Organizacje społeczne opierające swą pracę na dobrowolnych datkach nie są w stanie, ani nie mogą zaspokoić głodu książki.

Mamy powiaty zwłaszcza przygraniczne, gdzie na sto mieszkańców przypada nieraz po 4-10 książek. Nam do pracy nad przedpoborowymi potrzebne są biblioteki. Książka musi być uzupełnieniem słowa żywego podawanego na kursie, bo inaczej wychowanie nie będzie pełne. Wykorzystując istniejące biblioteki społeczne musimy pukać do samorządów o pomoc, w celu tworzenia odpowiednio dobranych bibliotek dla intensywnie pracujących placówek oświatowych, zwłaszcza w powiatach pogranicznych.

Po wyczerpującej dyskusji nad tą i innymi sprawami, dyskusji rzeczowej i głębokiej, p. kurator zamknął dwudniowe obrady, zwracając się specjalnie do instruktorów obwodowych, jako przewodników tej pracy, by kierowali się jedynie myślą o całości Państwa, unikając wszelkich powodów, któreby zacierały w wielkim i szlachetnym przedsięwzięciu znamiona pracy pozytywnej i ogólno narodowej-państwowej.

Wieczory teatralne

Jutro niedziela

sztuka w 5 obrazach Hansa Adlera i Leo Perutza

Czułem się w teatrze jak w kinie (różnica: pusta widownia) na sztukach np. „Tajemnica firmy" lub „Niezawodny system szulera, tudzież jego dobre serce"; a może w sądzie na rozprawie, o której niedawno głośno było na Pomorzu. Właściwie powinien dzisiaj pisać sprawozdanie kolega od kryminalistyki. Bo o cóż chodzi w tej importowanej sztuce? Łajdak ratuje innego łajdaka, robiąc po drodze jeszcze jednego łajdaka. Oglądałem się po sali, czy nie zobaczę gdzieś prokuratora. Na pewno kazałby całe towarzystwo umieścić w okrąglaku, a jeżeliby tego nie zrobił, to tylko ze względu na to, byśmy mogli wysłuchać do końca tej pouczającej historii.

Franciszek Hoeffner prowadzi filię firmy, no i podbiera od czasu do czasu kasę przedsiębiorstwa dlatego, bo żona lubi ładne suknie, a córka leczy się aż w Porto Rosa. Wyrównywa te braki tuż przed rewizjami. Niestety, nowa rewizja niespodziana wypadła na niedzielę, nigdzie nie znajdzie pieniędzy, wszystkie źródła zawodzą. Nareszcie znajdzie się karciarz. Baron Traising, który wygra pieniądze właśnie od rewizora Treviego i wyratuje defraudanta z biedy. Ale ten rewizorek sam zgrawszy się do nitki, poratuje się z kasy firmy. Ładne towarzystwo! Szkoda słowa. Szczęście, że to w Wiedniu.

Sztuka zrobiona dobrze teatralnie, — zaciekawia, jest „na plakacie". Reżyserowała zręcznie, poruszając typki z pod ciemnej gwiazdy, p. Irena Ładosiówna. Dekoracje, których zmiana szła żółwim krokiem, p. Małkowskiego.

Głównego mistrza cudzych pieniędzy grał doskonale p. Ścibor. Pokazał nowe rysy swego talentu, łezkę melodramatyczną. Dobrze wypadły sceny niepokoju o córkę. Jego piękną towarzyszką w niebieskiej, ślicznej sukni była p. Ściborowa.

Karciarza z całym przejęciem, znajomością rzeczy, dyskretnie pokazał p. Radwan-Łodziński. Niezawodny w rolach emerytów p. Cybulski, czyżby już się przygotowywał do emerytury? Zmienny a wyrazisty w obu swych rolach p. Kuryłło.

Ekspresyjna p. Łukowska, oszczędzana w tym sezonie, no i cały afisz, na którym nazwiska dobrze znajome, p. Piekarskiego, Surzyńskiego, Małkowskiej, Ilcewicza, Zwolińskiego. Śliczne meble od Kowalewskiego, Toruń, Rynek Nowomiejski 8, sądzę, że za tę reklamę moją doda firma jeszcze kanapę, która wyglądała jak z rekwizytorni.

S. Riess.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w świetlicy „**Ogniska**" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Repertuar kin:

Słońce: „Hrabina Wladinow".
Stylowy: „W. Z. 6 nie wylądował".
Świt: „Pani minister tańczy".
Mątwy: „Sonata księżycowa" i „Hotel Savoy".

Komendant garnizonu inowrocławskiego tą drogą składa szczere żołnierskie podziękowanie dla wszystkich organizacyj, a zwłaszcza organizacyj młodzieżowych za gremjalny udział w defiladzie w dniu Święta Niepodległości.

Uniwersytet Powszechny urządza uroczyste otwarcie nowego roku swej pracy dnia 22 bm. o godz. 19,15 w auli Liceum Pedagogicznego. Wykład inauguracyjny wygłosi ks. Misiak. Zorganizowaniem Uniw. Powsz. zajęli się pp.: dyr Niementowski, sędzia Medyński i Pikulski. Na zebraniu odbędą się dalsze zapisy członków. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i czwartki o godz. 19,15 w b. szkole wydziałowej.

Tania kuchnia dla niezamożnych otwarta będzie z dniem 22 bm. przy ul. Piłsudskiego 4.

Dyplom uznania LOPP okręgu wojewódzkiego wręczono p. dyr. K. Ziętowskiemu za pracę, położoną dla dobra LOPP.

—::—

STRZELNO. (mk) Tragiczny wypadek wydarzył się w maj. Bożejewice pod Strzelnem. Z lorki, będącej w biegu, wypadł robotnik Kłapczyński i dostał się pod jej koła, które połamały mu kończyny. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala pow. w Strzelnie, gdzie nazajutrz zmarł. Kłapczyński był pracownikiem sezonowym; osierocił żonę i 4 dzieci.

— Jednym z najruchliwszych gniazd okręgu inowrocławskiego jest gniazdo „Sokoła" w Strzelnie. Zarząd gniazda z prezesem p. sędzią Majcherkiewiczem pracuje intensywnie tak, że „Sokół" strzeliński odniósł niemało już sukcesów. W urządzonych manewrach sokolich pod Gębicami zwyciężyło gniazdo strzelińskie. Ostatnio urządzono bieg myśliwski Sokoła konnego, na czele którego stanął wiceprezes p. dr Fiebig. Bieg urządzony był na trasie Strzelno—Młyny—Miradz—Nowawieś. Do biegu stanęło 10 koni. Start nastąpił z placu przed parkiem miejskim w obecności reprezentanta sfer wojskowych. Połowa trasy była uciążliwa z powodu roztopu błotnych dróg polnych, dalej natrafiono na naturalne przeszkody jak kanał oraz głębokie piaszczyste doły. Na trakcie t. zw. napoleońskim Miradz—Nowawieś zakończono bieg 500 m galopem. Pierwszym u mety stanął p. Mieczysław Bargieł z Młynic i zdobył zieloną wstęgę „Sokoła". Na zakończenie spożyli uczestnicy na polanie leśnej tradycyjny bigos myśliwski.

MOGILNO. (mk) Zatrudniona u rolnika Wałeckiego w Drewnie służąca niej. Jankowska ze Stawisk udała się do mleczarni w Niestronnie, gdzie na rachunek swego pracodawcy pobrała 20 zł i 0,5 kg masła. Policja wszczęła poszukiwania za zbiegłą dziewczyną.

GNIEZNO. (fb) K. S. M. M. przy parafii św. Wawrzyńca obchodziło swoje doroczne święto ku czci św. Stanisława Kostki. Do licznie zebranej młodzieży przemówił w serdecznych słowach p. dyr. Dobrucki, po czym ks. Górski odebrał przyrzeczenie.

— W Dziekanowicach pow. gnieźnieńskiego dokonał J. E. ks. Prymas w obecności starosty pow. p. Kasprzaka i licznie zebranych parafian konsekracji kościoła parafialnego. Uroczystą mszę św. odprawił ks. infułat Krzeszkiewicz z Gniezna, a podniosłe kazanie wygłosił ks .prof. Zieliński z Łubowa.

— W Witkowie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Franciszką Mielcuszną, urzędniczką magistratu, a mistrzem rzeźnickim p. Adamem Ogórkiewiczem z Witkowa.

— W Czerniejewie zjawił się 34-letni Tadeusz Sobecki, technik dentystyczny, pochodzący z Gniezna, a zamieszkały ostatnio w Pobiedziskach i rozpoczął swą „praktykę" w ten sposób, że tytułem zaliczki na wykonanie prac dentystycznych wyłudził od służącej Marii Chojnackiej 69 zł, a od kupca Ignacego Grześkowiaka 20 zł, któremu skradł równocześnie szczękę kauczukową wartości 100 zł. Poza tym skradł Sobecki p. Kowalskiemu butelkę koniaku, swetr oraz rękawiczki i zbiegł.

SZUBIN. (c) Maksymalne ceny zostały ostatnio wyznaczone zarządzeniem starosty szubińskiego: chleb żytni 65% — 1 kg 32 gr, 95% — 28 gr, bułka 60 gr — 5 gr.

— W dniu Święta Niepodległości starosta szubiński p. Dąbrowski dokonał dekoracji brązowymi krzyżami zasługi: rolnika Kawczyńskiego Wincentego w Włodzimierzewie, rolnika Antoniego Konitza w Dębiu Nowym, rolnika Józefa Koziorkiecza w Kani - urz. kolej. w Wapiennie, rolnika Krzeszewskiego Jana w Olympinie, urz. kol. Nowaka Stanisława w Kcyni, Antoniego Piątkowskiego w Kcyni, rolnika Franciszka Sobuckiego w Dębogórze, rolnika Kazimierza Świniarskiego w Obielewie i kupca Antoniego Wiśniewskiego w Barcinie.

PAKOŚĆ. 14 bm. odbyły się uroczystości młodzieży ku czci ich patrona św. Stanisława Kostki. Przedpołudniowa kwesta, przeprowadzona przez członków K. S. M. M., wykazała ofiarność na ten cel tutejszego społeczeństwa. O godz. 17 w przepełnionej sali p. Klicha odbyła się akademia, urozmaicona wspólną pieśnią „My chcemy Boga", deklamacją Omińskiego, treściwym referatem ks. asystenta Plucińskiego, deklamacją chórową i pieśnią wykonaną przez tow. śpiewu „Halka" pod batutą dyrygenta B. Zielińskiego. Podziękowanie ks. prob. Klitszego, ogłoszenie nominacji p. rektora Wł. Rajtera na prezesa Akcji Katolickiej i drugi referat p. Kawczyńskiego oraz wspólny śpiew wyczerpały program akademii.

Gimnazjum Kupieckie otrzyma plac w Grudziądzu.

Na plenarnym zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni powzięto uchwałę w sprawie zakupu placu dla Gimnazjum Kupieckiego w Grudziądzu. Wniosek umotywowany został następująco:

Nasze Gimnazjum Kupieckie w Grudziądzu nie posiada **własnego boiska szkolnego.** Boisko szkolne mieści się na wydzierżawionym terenie, przylegającym do nieruchomości szkolnej. Teren ten o powierzchni 651 m kw., nie obciążony hipotecznie, zamierzają obecni właściciele sprzedać. W tym celu zwrócili się do Izby z ofertą kupna-sprzedaży placu za cenę 5.000 zł, przy czym wszelkie koszta związane z kupnem winien ponieść kupujący. Koszta te wyniosą około 300 zł.

Kupno placu jest rzeczą konieczną dla normalnego rozwoju szkoły. Gimnazjum Kupieckie posiada w obecnym roku szkolnym **186 uczniów, która to liczba w przeciągu dwóch lat wzrośnie niezawodnie o 50%.** Gmach szkolny jest o szczupłych rozmiarach i nie zmieści już obecnie podczas przerw lekcyjnych tak wielkiej ilości uczniów. Subwencje Izby na rzecz szkół izbowych wyrażały się dotychczas **w minimalnych kwotach** i wobec poprawy sytuacji finansowej Izby dotacje na cele szkolnictwa zawodowego mogą i **winny być podwyższone.** Sprawa zakupu placu była przedmiotem obrad **komisji szkolnictwa zawodowego i prezydium Izby,** które to organa uznały w całej pełni konieczność pozytywnego ustosunkowania się do sprawy. W imieniu prezydium Izby wnoszę zatem o powzięcie przez plenarne zebranie uchwały, upoważniającej Izbę do zakupu od małżonków Wacława i Marii Makowskich, zamieszkałych w Grudziądzu — realności, położonej w Grudziądzu, a zapisanej w księdze wieczystej Grudziądz tom 45 karta 1411, za cenę 5.000 zł plus kosztów kupna-sprzedaży. Wzmiankowana realność zostanie zużyta na boisko dla izbowego Gimnazjum Kupieckiego w Grudziądzu.

Zjazdy i roki rolnicze w powiecie starogardzkim.

Starogard. Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Starogardzie organizuje w listopadzie zjazdy i roki gminne dla członków Kółek Rolniczych z udziałem przedstawicieli zarządu powiatowego T. R. P., władz i instytucyj z rolnictwem związanych.

Roki i zjazdy gminne odbędą się w miejscowościach następujących: 1) **w Osiecznej** k. Czerska, dnia 23 bm. o godz. 9,30 w sali p. Klukowskiego, dla gmin: Osieczna, częściowo Osiek i Piece; 2) **w Zblewie,** dnia 25 bm. o godz. 9 dla gmin: Zblewo i częściowo Piece; 3) **w Bobowie,** dnia 30 bm. o godz. 8,30 w sali p. Szwarcy, dla gminy Bobowo i częściowo Lubichowo.

Wobec możliwości załatwienia przez rolników całego szeregu spraw na miejscu pożądanym jest, aby zainteresowani rolnicy, mający do załatwienia swoje sprawy, zabrali ze sobą wszelkie akta i dokumenty, do spraw tych się odnoszące.

TUCHOLA. (fm) W czwartek uległ katastrofie samochód osobowy, kierowany przez właściciela p. L. Thiela z Tucholi. Na szosie pod Tucholą z niewyjaśnionych powodów, przy szybkości około 40 km kierownica odmówiła posłuszeństwa i samochód wpadł na drzewo, ulegając poważnemu uszkodzeniu. P. Thiel wyszedł z wypadku bez szwanku.

— E. Szreiber, chłopiec do posyłek w hurt. tyton. p. W. Nowaka, który wyszedł na pocztę w celu wpłacenia kwoty 5.000 zł, zbiegł z pieniędzmi. Po dłuższej nieobecności chłopaka, p. Nowak wszczął poszukiwania. Około godz. 19 złodzieja przychwycił roznosiciel gazet Fr. Grabowski, zawiadamiając o tym policję, która niezwłocznie przybyła i złodzieja aresztowała na chwilę przed odjazdem samochodem do Chojnic. Gotówkę zwrócono poszkodowanemu.

— Podczas zebrania przedstawicieli organizacyj kulturalno - oświatowych pow. kom. pw. i wf. p. kpt. Swinarski zaprojektował pobudowanie w przeciągu 2 lat, wysiłkiem zbiorowym domu społecznego w Tucholi. Dom postawiony w śródmieściu pomieści obszerną halę gimnastyczną i szereg sal. Koszt budowy wynosiłby 5—7 tys. zł. Plac zaofiarował z miejsca obecny na zebraniu burmistrz m. Tucholi p. Saganowski.

— Zmarła przez zatrucie gazem świetlnym 82-letnia Hanschke, zam. przy pl. Zamkowym. Niezwłoczna pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Zachodzi możliwość, że sprawcą nieszczęścia był oswojony gołąb, który siadając na kurek mógł w ten sposób go otworzyć.

— Kat. Stow. Młodzieży męskiej obchodziło w niedzielę uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki. Młodzieńcy przystąpili do wspólnej komunii św., a ks. asyst. Rynkowski wygłosił okolicznościowe kazanie i odebrał przyrzeczenie. Wieczorem na sali Browaru młodzież urządziła akademię. Po za śpiewami, deklamacjami i przemówieniem odegrano dramat „Prawda zwycięża" i komedię „Pan Pegaziński". Publiczność dopisała.

— W szkole powszechnej odbyła się konferencja pracowników oświatowych rejonu gminnego Tuchola m. Konferencję prowadził instr. ośw. pozaszkolnej z Chojnic, p. Karpuś. W programie pracy zamierza się m. in. prowadzić akcję dokształcania młodzieży przedpoborowej i rozszerzenia bibliotek oraz urządzenia dnia pieśni w Kęsowie. Z kolei wybrano komisję w osobach p. burmistrza Saganowskiego, kier. Ossowskiego, kpt. Swinarskiego, prezesa Mechlińskiego i prof. Danka, celem utworzenia komitetu ośw. gminy Tuchola. Na konferencję do Chojnic wydelegowano p. Ossowskiego.

— Pod przewodnictwem p. starosty Hryniewskiego utworzono na ogólnym zebraniu obywatelskim Pow. Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Regulamin zareferował p. wicestarosta mgr Zgorzelski. Do komitetu wykonawczego wybrano — przewodniczącym ks. dziek. Sosnowskiego z Byslawia, na zastępcę nacz. sądu p. Hoppego, sekretarzem p. mgr. Zgorzelskiego, skarbnikiem p. B. Dobka. Po dyskusji i załatwieniu drobnych spraw, zebranie zamknięto.

— W ognisku KSM. odbyło się pod przewodnictwem p. Z. Welterówny zebranie delegatek poszczególnych oddziałów KSM. ż. tut. okręgu. Referat wygłosił p. St. Maćkowski.

— Na uroczystym zebraniu Zw. Powst. i Wojaków p. starosta Hryniewski pożegnał się oficjalnie, wygłaszając przemówienie. Na mocy nominacji ks. biskupa Okoniewskiego, kapelanem Wojaków tut. powiatu mianowany został ks. prefekt Romanowski. W imieniu Tow. Powst. i Wojaków żegnał p. starostę, mającego wkrótce opuścić Tucholę, prezes pow. p. Urbański. Referat wygłosił p. Chylewski. Następnie p. starosta i p. szambelan Prądzyński dokonali dekoracji złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi 28 zasłużonych członków. Życzenia pomyślnego rozwoju składali pp.: starosta Hryniewski z małżonką, kpt. Swinarski, szamb. Prądzyński, ks. kap. Romanowski, dr Baczyński, Zeis, Ossowski i Praśniewski.

STAROGARD. (jw) W Steklinie pod Starogardem strawił pożar 2 sterty łubinu i 1 owsa. Właścicielka p. Br. Kuklińska poszkodowana została na kwotę 2400 zł.

— Sąd Okr. w Starogardzie skazał L. Szucza z Trzosowa (pow. Starogard) na rok bezwzględnego więzienia za złożenie fałszywych zeznań przed sądem w Skarszewach, za co otrzymał od stolarza St. Rozławskiego z Pinczyna 30 zł. Rozłowski za namowę do krzywoprzysięstwa otrzymał 7 miesięcy więzienia.

— P. Mączyński, nacz. urzędu skarbowego, przeniesiony został do Izby Skarbowej w Grudziądzu.

— W wiosec Strych (pow. Starogard) strawił pożar dom mieszkalny Galewskiego. Pastwą płomieni padło urządzenie domowe i bielizna, z czego część była własnością p. Wł. Kordynowskiego. Straty wynoszą 7.500 zł. Właściciel domu był ubezpieczony.

WEJHEROWO. (ap) Zatrzymany został przez policję w Wejherowie obywatel niemiecki Oskar Booc, zam. w Stolp (Słupsk), który spowodował wypadek drogowy. Najechał on samochodem na furmankę Macha z Białorzeki, wskutek czego Mach, spadłszy z woza, doznał złamania obojczyka i innych obrażeń cielesnych tak, że musiano go odwieźć do szpitala.

— Erwin Czarliński z Gdańska (Hopfengasse 89) jechał 18 bm. samochodem osobowym Dz. 4615 z Gdańska do Pucka. Na przestrzeni Rekowo-Sławutówko samochód wskutek defektu hamulca nadrzucił, wskutek czego wjechał do przydrożnego rowu. Na skutek tego wypadku wybite zostały w samochodzie szyby i uszkodzona karoseria. Wypadku w ludziach nie było. Kierowcą był sam Czarliński, a jadące z nim dwie osoby również nie odniosły żadnego szwanku. Samochód wydobyto z rowu i właściciel udał się w dalszą drogę.

WĄBRZEŹNO. (sm) W świetlicy „Domu Pracy Społecznej" odbyło się zebranie podoficerów rezerwy, które zagaił prezes p. Rec, witając zebranych. Po odczytaniu protokółu przez p. Dąbrowskiego, kom. koła p. Michalski złożył sprawozdanie z odprawy prezesów i komendantów, która odbyła się w zarządzie okręgowym w Toruniu. Omówiono kolejno sprawy: ćwiczeń, strzelań oraz urządzenia zabawy. Na zakończenie zebrania prezes Rec w imieniu członków koła podziękował skarbnikowi p. Winogórskiemu za bezinteresowne zbieranie dobrowolnych datkach na rzecz LOPP.

— W lokalu p. Malskiego odbyło się zebranie Stronnictwa Pracy, na które bardzo licznie stawili się członkowie i sympatycy. Zebranie miało na celu poinformowanie członków o ich obowiązkach oraz zreferowano obszerny plan ideowej pracy Stronnictwa Pracy.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Znachor".
Gryf: „Szesnastolatka".
Orzeł: „Daniel Boone".

— **T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17 —19 (w soboty tylko do godz. 18).

Osobiste. Dotychczasowy radny miejskiej i przewodniczący miejskiej komisji rewizyjnej p. Müller został zaangażowany jako kierownik kontroli w zarządzie miasta na miejsce p. radcy Krzewskiego, który opuścił Grudziądz.

Krwawa bójka. W nieustalonych na razie okolicznościach powstała bójka na ul. Konarskiego, podczas której pobity został żelazem M. Sonnenberg. Sprawców pobicia w osobach A. Pobrana i J. Orzechowskiego przytrzymano. Sonnenberga odstawiono do szpitala miejskiego.

Z sali wykładowej. Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. odbyło zebranie, na którym ks. prof. Szarowski wygłosił ciekawy referat. Głosy prasy referował p. Streński. Pod koniec p. prezes podał do wiadomości, że liczni członkowie stowarzyszenia brali czynny udział w „Tygodniu Miłosierdzia", zorganizowany przez „Caritas". Wszyscy członkowie uznali ważność dokształcania przedpoborowych i wyrazili gotowość czynnego poparcia tej akcji. Na pomoc zimową opodatkowano się od 0,5%—1% poborów miesięcznych. Liczni członkowie koła wygłaszać będą referaty na zebraniach organizacyj zrzeszonych w Akcji katolickiej.

Z sali sądowej. Przed Sądem Okręgowym toczyła się sprawa przeciwko tapicerowi A. Jahnke (Młyńska 6) oskarżonemu o zniewagę i pobicie gońca z I Urzędu Skarbowego B. Falkiewicza. Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 10 mies. więzienia.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 22 listopada 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cecylii p. m., Filomeny.
Jutro: Klemensa p. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.33.
Zachód słońca o godzinie 15.59.

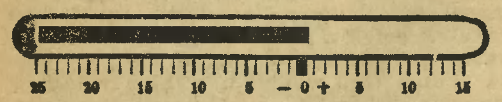
Stan pogody.

Naogół pogodnie.

We wschodniej części kraju było wczoraj w dalszym ciągu pochmurno i dżdżysto. Na północy Wileńszczyzny padał miejscami śnieg. Poza tym rankiem było mglisto i chmurno, a na Pomorzu padał deszcz, zaś w ciągu dnia wystąpiły duże rozpogodzenia. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 6 st. na zachodzie do 1 st. na północnym wschodzie kraju. W Tatrach wysokich było —7 st.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 20-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 18-44.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

Bajka. Najpiękniejszy film muzyczny z Martą Eggerth pt. **„Skowronek”** oraz tygodnik.

Bodega: Arcywesoła komedia pt. **„Kochany łobuz”** w roli gł. Anny Ondra i tyg. PAT.

MORSKIE OKO. Głośne arcydzieło filmowe p. t. **„Historia jednej nocy”.** W rolach gł. Charles Boyer i Jean Arthur. Nadprogram tygodnik P. A. T.

Lido: Najnowsze arcydzieło polskie pt. **„Skłamałam”** w roli gł. Jadwiga Smosarska Eugeniusz Bodo i inni oraz bogaty nadprogram.

Miraż-Orłowo: Polska komedia pt. **„Ada to nie wypada”** w roli gł. Fertner, Niemierzanka i inni oraz bogaty nadprogram.

Polonia. Największy film wszystkich czasów pt. **„Zaginiony Horyzont”** i bogaty nadprogram.

—::—

Prezydent Rady Portu w Gdańsku dr Nederbragh gościł w Gdyni, gdzie zwiedził szczegółowo port, magazyny, urządzenia przeładunkowe oraz port rybacki w Wielkiejwsi. P. dr Nederbragh zwiedził ponadto nasze transatlantyki „Kościuszko” i „Piłsudski” w towarzystwie dyr. dep. morskiego p. L. Możdżeńskiego oraz dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego.

— **Ks. biskup Kubina przybył do Gdyni** z Ameryki na m. s. „Piłsudskim”. Dostojny gość zwiedził port w towarzystwie kapitana portu p. komandora Gustawa Kańskiego oraz ks. kanonika Turzyńskiego i wpisał się do księgi pamiątkowej portu.

Szczepaniak Stanisław, lat 33, upadł na ulicy tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie fatalnie głowę i trzeba go było odwieźć do szpitala.

CZYŚ OFIAROWAŁ JUŻ KSIĄŻKĘ DLA POLAKÓW W NIEMCZECH?

Flota handlowa Polski podciąga się wzwyż o 50 proc.

Z przemówienia prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej p. St. Tora.

Na plenarnym zebraniu Izby Przemysłowo Handlowej, które się odbyło w Gdyni 19 bm. wygłosił prezes Izby p. **Stanisław Tor** dłuższe przemówienie, w którym naszkicował na podstawie statystycznych danych obecną sytuację gospodarczą: Już blisko od dwóch lat widzimy **poprawę** gospodarczą i wzrost produkcji na całym świecie, jednakże **stopień ożywienia koniunktury** nie jest wszędzie równomierny: **Polska zajmuje przedostatnie miejsce,** ostatnie zaś Francja, natomiast **państwa bałtyckie i skandynawskie przodują.**

Równolegle ze wzrostem wymiany międzynarodowej obserwujemy **zwiększenie tak czynnego jak i budującego się tonażu.** Wzmożenie obrotu towarowego oraz rozprawy zbrojne zwłaszcza w Hiszpanii powodują wzrost popytu na tonaż a w związku z tym poważną zwyżkę frachtów morskich.

W ostatnich czasach pojawiły się głosy zapowiadające zbliżanie się **nowego przesilenia gospodarczego,** należy się jednak spodziewać, że taki ewentualny nadciągający kryzys nr II byłby zjawiskiem tylko przejściowym.

Przeładunki portowe w Gdyni wzrosły bardzo poważnie. Wyniosły one bowiem za minione 3 kwartały br. o **6.632.336 ton, co w porównaniu z rokiem ubiegłym 5.551.687 ton stanowi niemal 20% zwyżki.**

Drugim zjawiskiem na odcinku naszej gospodarki morskiej jest wyraźna i planowa akcja w kierunku zwiększenia **tonażu naszej floty handlowej.** Z chwilą bowiem rozpoczęcia pracy przez zamówione i nabyte w roku bieżącym jednostki morskie **tonaż ogólny naszej floty handlowej wzrośnie o blisko 50%** i składać się będzie w przeważającej części z jednostek **nowoczesnych,** a więc pracujących ekonomicznie. Oczywiście, że na tym poprzestać nie możemy, zważywszy, że dziś **obsługujemy naszą flotę zaledwie 11% naszego handlu zamorskiego.** Winniśmy natomiast wzorując się na innych państwach przez powiększenie stanu naszej floty zwiększyć wybitnie własnych udział w obsłudze tego handlu. **Ideałem naszym w tym względzie** powinno być osiągnięcie **połowy** przewozów na własnych statkach. **(Mało! Nie połowa lecz 100%.** Przyp. red.)

Trudności budżetowe i prace w C. O. S. są przyczyną, że w b. roku **rozbudowa portu nie wykazała pożądanych rezultatów,** co utrudnia prace portu i grozi poważnymi komplikacjami, na co zresztą Izba zwraca wciąż uwagę czynników miarodajnych.

Za kradzież na cmentarzu

2 lata więzienia.

Wejherowo. (ap) Przed tutejszym sądem toczyła się rozprawa karna przeciwko Leonowi, Bernardowi i Bronisławowi Miąskowskim z Kłosowa, powiatu kartuskiego, oskarżonym o to, że wspólnie nocą przy końcu września br. wtargnęli na cmentarz katolicki w Redzie (powiat morski) w zamiarze kradzieży krzyżów grobowych. Oskarżeni wspólnie zerwali marmurową płytę i czarny krzyż z męką Zbawiciela z grobu śp. Krefty, unosząc świętokradczy łup do przygotowanej furmanki. Przypadkiem tylko zostali zbrodniarze spostrzeżeni przez stróża nocnego Rosinkę Jana, który natychmiast powiadomił o spostrzeżeniu policję. Następnie również spotkał przejeżdżający rowerem obok cmentarza dróżnik Rzepa, oskarżonego Leona M. przy czym znamienne jest dawanie znaków lampką elektryczną przez tego oskarżonego swoim wspólnikom w chwili gdy dróżnik zwrócił mu uwagę pytaniem, co to za czarny krzyż jest przy cmentarzu. Wówczas oskarżony w szybkim tempie na rowerze odjechał, zamierzając ostrzec swych kompanów. Świadek jedak śledził go i wskazał napotkanej w tej chwili policji, która uciekinierów zdołała ująć.

W sprawie tej przesłuchano 13 świadków, w czym 5 świadków w drodze rekwizycji w Kartuzach. W wyniku rozprawy zapadł wyrok, skazujący wszystkich trzech Miąskowskich za usiłowane świętokradztwo grobowca z krzyżem po 2 lata więzienia i po 100 zł grzywny, a w razie nieściagalności po 10 dni aresztu oraz po 5 lat utraty praw obywatelskich.

Po połowie węgorzy.



Żaki rybaków helskich wydobyte z morza, po ukończeniu sezonu połowu węgorzy, przedstawiają widok charakterystyczny dla mierzei Helskiej. Na zdjęciu setki żaków w Jastarni.

Płomienna wymowa obrońców

udowodniła niewinność dwóch Abramów.

Dwóch bezrobotnych piekarzy gdyńskich **Abram Wesler i Abram Dackes** stanęło przed sądem gdyńskim z powodu następującej niecodziennej afery: Abram Wesler zapoznał się z **emigrantem Mazurkiem, który przybył z Kanady** i zapronował mu, że gotów mu ułatwić zamianę dolarów na złote. Mazurek zgodził się. Abram wziął dolary, udał się do banku i po chwili wyszedł z kopertą naladowaną brzęczącą monetą: — **Macie, ojciec** — oświadczył — wszystko w porządku.

Gdy Mazurek zajrzał do koperty, okazało się, że pełna jest **krążków metalowych i pociętych starych banknotów austriackich i niemieckich.**

Na rozprawie sądowej obaj Abramowie skazani zostali na 5 miesięcy więzienia. Jednakowoż na rozprawie **odwoławczej,** która się odbyła przed sądem okręgowym w Gdyni dwaj adwokaci Jankowski i Wyrostek płomienną swą wymową udowodnili sądowi, że obaj żydzi są niewinni, wobec czego zostali **uniewinnieni.**

Kto winien krzywdy biednego Mazurka — nie da się zapewne już stwierdzić. W każdym razie blaszki nie zastąpią dolarów.

Uwaga eksporterzy polscy!

Chemikalia. Poważna **firma amerykańska** interesuje się importem różnych chemikalij. P/26928/47 TC.

Firma angielska, posiadająca agentury w Południowej Afryce, pragnie importować z Polski różne artykuły chemiczne P/27455/47 TC.

Wyroby szklane. Poważna **firma kanadyjska** interesuje się importem tanich wyrobów szklanych jak: szklanki, kufle do piwa i inne używane przez hotele i restauracje. P/26908/63 TC.

Flakony do perfum. Agenturowa firma syryjska pragnie otrzymać przedstawicielstwo polskich hut szklanych w zakresie różnych wyrobów, przede wszystkim jednak flakonów do perfum. P/27062/63 TC.

Szkło perfumeryjne i aptekarskie. Firma syryjska pragnie kupować w Polsce wymienione artykuły. P/27130/95 TC.

Konie na ms. Piłsudskim.

Ms. „Piłsudski“ w ostatnim swym rejsie przywiózł **25 koni z Ameryki do Kopenhagi.** Nie pierwszy to raz na motorowcach naszych odbywają podróż tak sympatyczni „pasażerowie“, którzy też na ogół znoszą ją doskonale. Port gdyński ma specjalne urządzenie do załadunku koni.

Ciężki atak padaczki.

P. kierownik Zakładów Ostrowieckich Józef S. dostał na ulicy w Gdyni nagłego ataku padaczki. Ponieważ w pobliżu nie było nikogo, kto by przyjść umiał choremu z natychmiastową pomocą, stan jego jest poważny. Znajduje się obecnie w szpitalu.

Jak kamień w wodę.

Strasznemu wypadkowi uległ młody robotnik 23-letni Joachim Kuchta. Podczas przesuwania barki z urządzeniami dźwigarowymi od Skarbopolu na nabrzeże zerwała się nagle korba i uderzyła Kuchtę w brzuch. Nieszczęśliwy chłopak upadł i zapewne stracił od razu przytomność, gdyż za ponownym uderzeniem korby wypadł za burtę i od razu nie próbując się ratować poszedł jak kamień na dno. Wobec tłumów przyglądających się ze zgrozą ludzi, nurek usiłował daremnie odnaleźć zwłoki. Dotychczas nie wydobyto ich.

—::—

Szesnastolatka. Sabina T. napiła się w zamiarze samobójczym jodyny. Powodem rozpaczy 16-letniej dziewczyny był zawód miłosny. Po przepłukaniu żołądka pozostawiono ją na opiece szpitalnej.

Włamanie do żydowskiego składu fryzjerskiego.

W nocy z soboty na niedzielę włamali się nieznani sprawcy do składu fryzjerskiego żyda Mojsze Sternberga przy ul. Długiej 49. Złodzieje zebrali różne aparaty wartości 900 złotych.

—::—

Przedstawienie w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkół średnich Emilii Plater odbędzie się we wtorek i środę o godz. 17. Bilety nabyć można w szkołach, pozostałe przy kasie przed przedstawieniem. (23175

— **Anglo Polish Society** zawiadamia, iż zebrania towarzyskie odbywają się we wtorki o godz. 20 w lokalu towarzystwa, ul. Gdańska 30 róg Krasińskiego.

— **„Teoria Freuda".** W czwartek, 25 bm. o godz. 20 w sali Stow. Techników (Plac Wolności 11a) odbędzie się wieczór dyskusyjny Sekcji Literackiej Rady Artystyczno-Kulturalnej m. Bydgoszczy na ciekawy temat: „Teoria Freuda". Prelekcję wstępną pod tym tytułem wygłosi p. dyrektor Jan Kaczor.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 2-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł.: 19899 105031 14442 170802

2.000 zł.: 102513 74.859 4853 90260

1.000 zł.: 41946 92069 184700 191355 192254

500 zł.: 41392 47963 50450 67587 87599 66054 99765 6197 97274 146k27 157415 158758 97810 17 737 112909 180444 46372 264771 140322

400 zł.: 41438 86172 54109 174707 187940 192500

250 zł.: 1777 8352 11153 25771 34667 35964 38180 81182 101041 117769 127034 126626 130020 139992 139856 152931 173123 174186 181038 186797

Po 200 zł.: 16190 18530 19986 27929 324 12 33771 68455 74433 89435 91894 95637 105803 106938 114504 118449 138869 164514 165706 173442 174022 189095

Wygrane po 150 zł.

900 1082 852 2890 3272 321 37 86 4004 200 983 5463 945 6415 615 893 985 7037 157 8358 454 672 735 9677 947 10188 396 917 11278 500 12258 695 13690 14525 755 16527 17083 144 268 388 463 831 18177 270 413 19877

21253 426 933 22145 704 23783 24121 60 93 741 25156 280 449 88 976 27298 676 728 44 28323 508 29045 214 41 537 30345 31183 630 929 32428 33777 34279 429 987 36032 37053 462

39782 977 40991 41188 42438 43506 34 969 44562 653 45041 75 662 85 937 46 756 48079 516 829 49677 953 51250 52059 53027 272 85 55195 646 900 11 56017 48 57226 358 509 691 58198 432 641 769 860 59283 60181 622 61130 62169 797 63402 77 99 64157 412 522 737 65031 241 379 617 67115 580 68179 732 69161 319 39 636 827 97670500 71255 353 512 74 905 6 72583 710 96 73045 775 76 74168 273 838

76920 77013 356 78610 790 79249 793 81937 83878 84011 78 870 85391 489 635 819 86005 79 415 877 906 79 87477 87714 924 89162 636 90022 580 928 91189 395 612 93720 94990 95 95034 779 96731 97138 84 238 893 933 44 98011 210 393 411 99180 555 826 100051 171 344 932 101148 332 102696 815 103018 248 381 643 836

104866 105924 106217 625 30 700 107176 739 108909 109211 341 875 110101 393 483 897 111155 227 113032 579

114742 115881 117681 118673 119409 806 999 120869 96 121303 61 464 122565 123308 806 124020 88 1 125770 893 126771 976 127668 773 128156 129803 982 130432 131070 235 349 715 132387 698 133981 134996 135197 899 136066 376 853 137736 138221 6 933 71 139225 74 141408 964 142106 215 618 85 747 143748 144171 146010 268 147145 148364 149338 419 91 635 712 879 151625

152152 154142 627 792 155109 156678 782 157018 158035 390 945 159353 880 16007 944 161345 942 162244 668 163901 87 164806 165404 784 166244 456 167006 448 52 514 769 168282 454 589 650 169112 760 838 61 906 171116 387 600 172467 173464 175615 177190 433 178155 170234 898 180895 928 181321 732 182342 183427 185112 298 375 536 186191 865 188294 189611 190781 191820 192258 973 193018 43 222 85 194148 781

Wygrane po 50 zł.

194 667 710 967 1362 2136 660 710 4288 788 5651 6480 648 81 8211 9227 361 67 880 10804 11818 12110 28 277 87 445 93 13007 410 14664 749 15443 16289 411 673 789 17097 164 972 18256 466 900 7 19105 622 795

20426 783 21753 22134 348 23608 24484 25241 995 26103 27278 89 615 907 28529 29017 402 518 618 30700 31298 774 877 32514 19 67 955 33669 35533 768 36361 995 37284 737 875

38216 371 890 955 86 39080 321 608 40213 86 576 633 41377 505 40 42113 25 479 965 43329 44053 277 595 636 45180 653 970 46204 826 979 47451 98 591 632 953 49541 870 72 51658 61 763 52057 402 57 590 669 53363 408 28 47 635 95 860 54014 344 489 55130 347 69 96 546 56436 551 781 978 57039 101 294 568 58456 80 943 59352 777 60201 530 699 61110 447 763 910 62182 614 954 63669 902 64470 65173 272 66269 463 560 67179 205 305 821 956 68334 555 90 751 942 69099 580 663 71296 354 566 823 46 72349 487 548 743 73062 206 362 430 701 5 987 74992 75803

76242 312 495 895 77360 78029 412 17 579 91 79132 236 80060 81219 553 860 82232 723 83519 84048 120 85229 875 86311 844 87699 88313 514 65 89034 189 224 303 540 667 716 834 90530 748 924 91371 561 907 92357 434 62 504 93054 66 186 849 94402 3 47 627 95024 40 112 345 636 96319 456 520 681 917 97829 98044 73 274 414 743 81 99784 981 101729 73 919

102302 677 103254 636 804 947 104366 431 52 556 992 105414 603 82 106173 265 824 107457 108912 28 59 110013 132 312 67 549 936 111589 689 912 112227 551 831 955 113099 131 309 464 965

114752 115011 26 198 474 116250 371 447 974 117197 571 6 818 118123 250 322 461 95 606 18 119045 118 362 120122 62 253 369 121343 404 613 60 757 122424 123625 722 124025 250 664 866 88 125313 51 9 674 796 126170 128008 10 15 51 476 129104 376 130128 131940 646 974 132382 522 925 38 133718 134261 369 537 135236 43 137782 138217 530 139402 62 140096 141485 600 789 941 142058 213 542 143302 709 852 980 146289 940 147656 148384 751 808 149459 507 652 151596

152294 153040 341 816 154181 685 155264 156877 157039 119 36 6480 776 85 876 996 158305 1597751 160583 161281 3 162027 59 846 163172 875 164217 84 478 547 72 630 165369 465 166092 167089 165 643 878 169342 97 462 653 170051 211 843 171263 769 826 96 173257 694 17432 9473 902 175703 176213 89 869 177065 642 834 178620 766 179065 395 492 504 725 180000 329 761 829 181437 182281 430 522 184233 321 521 80 186353 467 674 188120 680 852 189310 580 685 191388 192282 627 744 193358 585 194018 109

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na Nr. 128983.

75.000 zł. 113061.

15.000 zł. 91819.

5.000 zł. 44311 127253.

2.000 zł. 69232.

1.000 zł. 5373 35612 79888 90196 119460.

500 zł. 149409 163690 132991 163244 188928 74385

400 zł. 26473 30297 39960 41780 69886 81276 85997 94161 104272 116723 121783 167568 186915

250 zł. 4158 6520 15283 22574 32970 42015 59084 71602 84016 99859 106602 122503 120078 131110 140705 158125 180945

200 zł. 2536 8915 11418 17807 19759 24305 51144 66781 74754 81108 91829 104463 107939 109837 111006 121679 .28723 142240 143678 151759 157068 193540

Wygrane po 150 zł.

545 1070 713 2074 202 89 3565 698 701 4394 415 5000 6028 8056 9047 138 726 10232 12925 13089 464 16651 17721 955 19824 20067 25125 29661 30234 31263 302 32927 33212 35932 37625 876 38963 39565 955 40920 41839 42459 43303 45450 49143 360 50470 50646 51969 52927 54675 792 55256 56148 501 27277 6792 63312 64119 957 91 65389 503 66084 67109 691 780 69141 70361 410 71340 538 646 72914 86 73533 986 76159 78670

793 79827 80281 398 623 71 845 81486 82095 910 83328 533 997 84705 85441 930 86529 674 87659 853 92 88456 91955 92961 93211 366 94114 97439 99681 101098 103106 348 104825 105181 108432 604 109096 643 110859 111088 112105 243 62 97 964 113690

115639 117537 119059 407 966 120076 121427 78 739 960 97 122218 714 124262 438 126789 982 127312 726 128221 392 129566 130970 131182 690 132050 133446 134717 135351 879 136298 877 137008 138513 140541 826 902 141743 143129 146714 147213 148065 149541 151476 152335 153243 155026 356 157148 962 158213 415 159051 212 160128 229 162871 164923 165794 166241 455 657 167405 860 170067 171068 173997 176314 177024 323 179325 629 181344 182429 815 183101 837 184985 185351 449 191679 192287 361 194471 810 989

Wygrane po 50 zł.

466 693 737 1330 2098 185 597 3810 4184 5151 6911 8102 871 9413 10013 11060 12144 539 56 68 14045 637 15898 16152 17067 452 18929 20062 166 816 955 21548 22667 899 25042 560 661 27979 31174 32004 298 613 33407 70 34274 322 421 36039 105 376 37281 38058 905 39691 910 41370 42017 534 675 979 43268 44399 46969 47150 686 883 48982 49971 51126 509 683 50602 58043 470 56066 531 873 57361 580 58173 59229 407 835 60674 61187 487 641 724 62428 65537 66594 634 871 68704 831 72619 73358 913 74619 75861 77571 78491 79677 810 80489 458 84186 970 85262 86786 841 87375 90 703 821 89336 94 637 714 92667 995 93371 94268 754 903 95381 481 96304 97080 462 981 98211 754 100683 101059 102109 414 64 554 101137 105383 411 105039 107797 108018 110139 376 111127 274 443 93 879 112414

114090 340 115961 116424 512 708 995 117690 118267 752 119012 120076 353 122207 124366 125712 921 126232 402 882 127312 729 128225 474 129769 130136 131438 133098 134468 135809 536 668 137010 508 618 947 138022 140202 384 508 141130 142042 323 148275 833 99 144750 145636 146229 288 372 154068 749 98 156612 159839 160401 168031 209 165483 166817 41 167660 916 168391 497 876 169528 171429 174856 175333 472 177518 905 178289 561 179126 597 180940 181231 86 182282 635 183321 184605 185586 98 645 926 186668 187391 188697 189412 190251 191669 192058 686 742 838 194325

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

309 865 1737 4133 9689 10730 12306 815 13325 14399 433 699 15356 17997 18074 535 19056 874 20319 813 23464 24714 856 25382 26859 27004

951 28169 29070 355 887 980 30448 842 31657 32371 34586 41031 43689 44421 45263 47101 48620 49352

50604 58 51101 52775 54146 288 311 759 58029 59638 717 60271 594 61395 580 62035 63680 750 64015 141 67695 70911 72142 73835 74888 76206 51 812 77186 604 748 837 913 80184 327 56 459 81536 743 862 975 94 82227 928 83315 41 84255 775 85406 86610 1 88673 89712 93355 94795 95 570 630 96428 97240 99563 71

100787 101296 552 102104 105117 107223 108969 109537 949 110027 157 697 112722 89 114517 53 115109 533 115109 538 713 116174 219 117222 82 120957 124275 125437 502 127366 626 879 128890 129590 130872 946 134156 739 65 861 135422 812 136919 138214 683 139115 140504 144639 146218 148813

153488 721 154586 157179 287 158546 741 159168 405 978 160320 932 162704 163086 167538 169247 175141 205 177515 95 179076 623 180045 182067 183485 187698 894 190123 354 191308 435 192712 193603 965 194618 80 907 42

Wygrane po 50 zł.

334 1234 2251 4673 5554 6873 7426 7672 8413 8800 9650 9968 10134 852 11211 885 13188 857 14994 18823 20075 873 21441 679 23414 24482 26542 881 999 27026 113 28780 31140 540 33262 94 338 34521 936 35473 36254 98 642 37025 38341 40151 41191 7 554 74 42996 43160 403 768 870 44183 514 48 621 868 936 45476 49538 656

50654 836 51565 52115 985 53597 54391 705 91 55168 844 57009 59226 752 60084 61669 62891 930 85 63220 531 64911 65113 67111 480 68187 978 71451 697 977 72635 775 74746 75522 76222 78866 82075 120 528 781 83406 86691 87065 89092 100 295 580 701 90058 91853 997 91044 301 93462 94013 544 770 95115 724 96186 645 701 3 97156 97 234 745 98285 357 434 760

100307 676 101522 644 102700 103028 104176 106028 107121 109044 490 717 110067 228 362 572 681 111561 692 112169 279 113133 428 114946 116564 117447 885 118134 906 121516 122420 778 123350 124212 125393 627 128929 66 129053 429 130705 132309 42 503 134230 724 135010 445 136067 436 81 137421 138959 139649 902 140315 719 890 143262 515 655 146448 855 147755 956

150315 151605 950 152006 432 586 153152 84 600 154996 155227 160342 161924 162076 393 528 642 163523 164110 211 165603 166581 169516 966 170857 171104 172896 174460 511 670 177622 178398 484 179224 35 71 366 964 180692 182954 183313 964 184632 185331 466 654 186108 345 187440 849 188052 139 48 75 512 190393 797 826 47 192337 59

Rybacy z Wielkopolski i Pomorza obradowali w Bydgoszczy.

Z dorocznego walnego zebrania Wlkp. i Pom. Towarzystwa Rybackiego.

Ub. soboty zjechali się do Bydgoszczy z różnych stron zachodniej dzielnicy Polski na swe doroczne zebranie członkowie Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego, mającego stałą swą siedzibę w Bydgoszczy. Na zebranie do sali „Pod Lwem" przybyło ponad 100 osób, m. in. obecni byli delegat Zw. Rybackiego z Warszawy p. inż. Gierałtowski, delegat Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu p. inż. Wyczysłowców, z Urzędu Woj. w Poznaniu p. radca Błażejowski, inż. Tymowski z Wlkp. Izby Rolniczej w Poznaniu, inż. Salkowicz z Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, delegat dyrekcji Lasów Państwowych inż. Kapica z Torunia i dr. Kumatycki, kierownik Pracowni Rybackiej Państw. Instytutu Naukowego w Bydgoszczy. Obradom przewodniczył długoletni zasłużony prezes towarzystwa p. Leonard Dreczkowski, dzierżawca jezior kórnickich.

Sprawozdanie z działalności towarzystwa za rok budżetowy 1937/38 złożyli sekretarz p. Stefan Agaciński, a sprawozdanie kasowe długoletni zasłużony skarbnik p. Wiktor Urbanowski. Na wniosek członka komisji rewizyjnej p. K. Markowskiego jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorium.

Wybory nowego zarządu nie nastręczały wielkich trudności. Wybrano ponownie w danym składzie dobrze pracujący zarząd z prezesem Dreczkowskim, wiceprezesem Sternem, sekretarzem Agacińskim i skarbnikiem p. Urbanowskim na czele. Po dokonaniu wyborów, ciekawy referat o projekcie założenia szkoły rybackiej w Bucharzewie wygłosił p. dyr. Marek z Państw. Instytutu Naukowego.

Po referacie omówiono sprawę wzmożenia propagandy ryb wśród szerokich mas i uchwalono opodatkować się dobrowolnie na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Uchwalono, że na ten cel wszyscy właściciele i dzierżawcy wód opodatkują się w wysokości 10 gr od hektara wody. Poza tym omówiono szereg drobniejszych spraw, po czym o godz. 5 obrady zamknięto.

—::—

Czeladnik rzeźnicki przeciął sobie tętnicę.

W warsztacie mistrza rzeźnickiego Frohwerka przy ul. Król. Jadwigi 11 wydarzył się w sobotę wieczorem nieszczęśliwy wypadek. **27-letni czeladnik rzeźnicki Georg Reinberger** przeciął sobie nożem tętnicę prawej nogi. Z powodu wielkiego upływu krwi, wezwano pogotowie, którego karetka przewiozła ofiarę wypadku do szpitala powiatowego, gdzie dokonano operacji.

Z życia towarzyskiego.

Poniedziałek 22 listopada.

Godz. 19,30: **Marynarze rezerwy R. P.** Zebranie w lokalu przy ul. Marsz. Focha 12 (naprzeciw teatru).

* * *

Związek właścicieli małych nieruchomości. Biuro otwarte od godz. 9—13 i 15—19 przy Wełnianym Rynku 11.

✝

W sobotę, dnia 20 listopada 1937 r. o godz. 5,45 zmarł w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek ś. p.

Franciszek Schützmann

członek III. Zakonu

o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, w listopadzie 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Konopnej 16. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę o godzinie 8 mej w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. (23224

Ogłoszenie.

Podajemy do wiadomości, że w Urzędowym Orędowniku m. Inowrocławia z dnia 20 listopada 37 r. nr 27/37 ogłoszony jest **przetarg** wraz z warunkami na **wydzierżawienie kawiarni, pensjonatu i restauracji** w Parku Zdrojowym „Nad Stawkiem“.

Bliższych informacji w sprawie dzierżawy udziela również Wydział Administracji Nieruchomości (pokój nr 17). (23241)

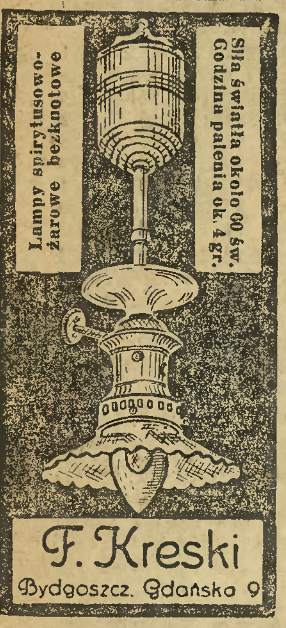
Zarząd Miejski w Inowrocławiu.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“**

POLECENIA

Kafle
piece, kuchenki przenośne przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61. 21823



22223

SPRZEDAŻE

Willę
5 pokojową, ślicznie położoną z ogrodem korzystnie sprzedam zaraz. Gdynia, Tatrzańska 15, tel. 16-96. (22958

Dom
sprzedam wpłata 35,000. Oferty pod „K. P“ do Dziennika. (23076

Skład (23075
kolonialny zaraz sprzedam. Adres Dziennik.

Kawiarnię
najruchliwszym punkcie Gdyni, dobrze prosperującą, z powodu nagłego wyjazdu sprzedam zaraz Westfalewski, **Gdynia,** Skwer Kościuszki 19, tel. 30-15. (23131

Domek
ładny z ogrodem, końcowy przystanek tramwajowy, z powodu stosunków rodzinnych spiesznie na sprzedaż. Poważni reflektanci. Nakielska 133. 20413

Plac 23245
budowlany Jary. Wiadomość Gnieźnieńska 10.

Dziennie
sprzedajemy ze spadku pochodzące, najróżniejsze solidne meble, przedmioty, prezenciki tanio i korzystnie. Sala Licytacyjna, Gdańska 42. 13844

Pianina
Pfitzenreuter, Pomorska nr 27. 13850

Kolonialkę 13845
prima natychmiast sprzedam. Bacon Sniadeckich 42

Trak
do tarcia drzewa, kompletny, w dobrym stanie, transmisją okazyjnie sprzedam. Poznań, Lewandowska, Górna Wilda 74. (22922

Maszynę
szewską słupkową sprzedam. Długa 13—6. (23228

Koń
lekki wóz, szory tanio. Kujawska 4. 23237

Restaurację
całkowitym urządzeniem, dobrze zaprowadzoną centrum Gdyni sprzedam zaraz, powód sprawy rodzinne. Oferty Dziennik Bydg. **Gdynia** „1500“. 22894

Maszynę
do szycia korzystnie. Sobieskiego 9—6. 13846

Dom
z zabud., placem budowl., ogrodem owocowym bez długu na sprzedaż. Właśc. Toruńska 130. (8371

Skład rzeźnicki
kompletnym urządzeniem, maszynami elektr., pełnym biegu, mieście powiatowym, z powodu wyjazdu sprzedam. Zgłosz. Dzien. „Tanio“. (23026

KUPNA

Maszynę
Singera gabinetową kupię za gotówkę. Oferty do filii „200“. 13773

Ubranie
zimowe używane kupię. Oferty Dziennik „1,70 mtr. wysoki“. 13755

Maszynę
do pisania używaną kupi F. Lewandowski, Dworcowa 50. 23234

Kupię
wózek sportowy. Oferty ceną „Dobry“ filia. (13841

Dom
czynszowy Bydgoszcz kupię wpłacę do 20.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia filia Dziennika pod „Dach“. 13851

Psa
jamnika kupię. Libelta 10, m. 6. 13855

LEKCJE

Kto udzieli
konwersacji francuskiej
(rod. Francuzka)
i w których godzinach.
Zgłoszenia **„Z. P. 12“** filia Dziennika. (22424

Udzielam
lekcyj w zakresie 4 klas gimnazjum. Zgłoszenia pod „5“. (17688

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Książątko“. W rolach gł.: K. Lubieńska i E. Bodo. Nadprogram: Święto Niepodległości w Warszawie.

MARYSIEŃKA: „Za cudze winy“ i nadprogram.

APOLLO: „Królowa Wiktoria“ z Adolfem Wohlbrückem i Anny Neagle. Film częściowo w kolorach naturalnych. Ponadto nadprogram.

KAPITOL, Marcinkowskiego 4. „Ciotka Karola“ z Pawłem Kemp i „90 minut postojn“ (Harry Piel.)

BAŁTYK: „Człowiek wilk“ i „Bogate biedactwo“ z Shirley Temple.

POSADY WOLNE

Panie
do baru potrzebne. Zgłoszenia „Palais de Danse“, Marcinkowskiego 4. (23229

Podróżujący
na Bydgoszcz dobrze zaprowadzony do sprzedaży cukierków potrzebny. Oferty pod „Kupiec“. 23227

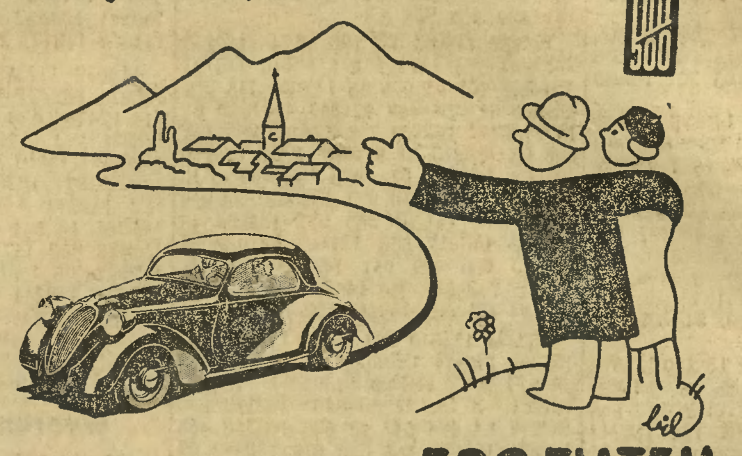
Stolarz
na sypialnie potrzebny. Dworcowa 42. 23249

Kucharkę
restauracyjną poszukuje Resursa Kupiecka, Jagiellońska 13. (13815

Poszukuję
zaraz młodego cukiernika z dłuższą praktyką. Fr. Lessman, Puck. 23101

23221

ZIMĄ GÓRY, MORZE LATEM



POZNASZ, JEŻDŻĄC 500 FIATEM

Wykorzystajcie ulgi podatkowe, przysługujące do końca roku.

Uczeń
stolarski potrzebny. Pomorska 70. 13848

Służącej
do wszystkiego. Mińska nr 14. 13852

Młodszy
pomocnik krawiecki zaraz. Wesołowski, Kcynia. (13854

Panna
do obsługi gości. Pomorska 29. 13842

Potrzebna 23226
służąca z gotowaniem. Zbożowy Rynek 12, m. 1.

Uczeń
piekarski potrzebny. Rapp Ks. Skorupki. 23232



które oznajmiają Pomorzu i Okręgowi Nadnoteckiemu zbliżającą się uroczystą Gwiazdkę, to nastrojowe, przepięknie ilustrowane i starannie zestawione ogłoszenia przedświąteczne przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w poczytnym i popularnym „Dzienniku Bydgoskim“.

Pomocnik
fryzjerski dobra siła, posada stała, zaraz. Rzeźnikowski, salon fryzjerski. Kościerzyna. (23207

Wymowne panie
potrzebne do propagandy Osoby władające także językiem niemieckim i obeznane z obsługą klienteli zechcą złożyć swe oferty z fotografią do filii Dziennika „Panie“. (13839

Ekspedientkę
rzeźnicką, obeznaną, język niemiecki, poszukuje zaraz Sadowski, Promenada 3. 23236

Tokarze, Zegarmistrze
potrzebni. Zgłoszenia adresować Inż. Romer, Lwów 14. 23243

Uczennica
do składu bławatów potrzebna. Obowiązkowy niemiecki. O. Neuman, Stary Rynek 14. 23231

Podróżującego
poszukuje Ginter, Wytwórnia Soków, Czersk Pomorze. 23247

Chrześcijańska
firma poszukuje agentów do sprzedaży gospodarskich narzędzi rolniczych po wsiach. Zgł. Lwów 23 Skrytka pocztowa 5. 23037

Prasowaczka
Hetmańska 1. (23225

POSADY POSZUKUJĄ

Orkiertra 23121
duet (trio lub kwartet) koncertowy-dancingowy pierwszorzędny wolny 1 grudnia 1937. Oferty pod „Duet-soliści“ Dziennik.

Panienka
przyjmie posadę do towarzystwa lub jakiejkolwiek pracy za skromnym wynagrodzeniem (lub utrzymanie) Zgł. pod „Skromne“ do Dzien. 23246

DZIERŻAWY

Składnice
każdej wielkości dla wszelkich towarów, kabiny dla mebli, biura, warsztaty, garaże, piwnice, stajnie, wydzierżawi spedytor Wodtke. Gdańska 76 telefon 30-15. (18637

Wydzierżawię
zaraz skład kolonialny w pełnym biegu oraz lokal nadający się na prowadzenie każdego przedsiębiorstwa w większej miejscowości. Zgłoszenia do administracji pod „23199“. (23199

2 składy
na każdą branżę, kawiarnię z urządzeniem lub bez centrum od zaraz. Kokoszyński, Jabłonowo. (23052

DZIERŻAWY SZUKA

Składów
kilka dobre położenie poszukuje zaraz A. Janeczek, Hermana Frankego nr 17. 23107

POKOJE WOLNE

Pokój
umebl. ciepły słoneczny z utrzymaniem pierwszorzędnym, używanie łazienki, ul. św. Floriana 3—8. (22949

2 pokoje
umeblowane, gabinet i sypialnia, osobne wejście ciepłe, słoneczne, utrzymanie pierwszorzędne, łazienka, ul. Sw. Floriana 3—8. 23102

Pokój
ładny, centralne, inteligentnemu panu. Gdańska nr 62, m. 11. (13829

Pokój 13740
elegancki. Libelta 10—4.

Gdańska 55—4
pokój komfortowy utrzymaniem stałym, przyjezdnym. 13843

Umeblowany
pokój. Kościuszki 18—4. 13847

Pokój
umeblowany. Jodłowa 8 nr 1. 13849

Dwa pokoje
przy ulicy Długiej 62, nadające się na kancelarię adwokacką względnie praktykę lekarską od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w składzie skór. 22978

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
czysty ciepły. Oferty Dziennik „Urzędnik“. (23223

Pokój
Sniadeckich 4—5. (22940



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3 pokojowe:
kuchnia. Niegolewskiego 15

3 pokojowe:
komfortowe z łazienką blisko cent. miasta. Tel. 3159.

Garaże
wolne. Sienkiewicza 13.

ZGUBY

Zgubiono
część wiecznego pióra, zielone na ulicy Gdańskiej 4—6 godz. po południu. Oddać za wynagrodzeniem. Karamucka, Wełniany Rynek 3. (23235

Dnia
10 listopada zaginęła książeczka wojskowa którą unieważniam. Józef Rybicki, Panigródz. 23238

MATRYMONJALNE

Kawaler 23242
lat 33, posiada 1200 zł, ożeni się z panią posiadającą sklep lub inny interes. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Kawaler“.

RÓŻNE

Ostrzeżenie.
Unieważniam 8 weksli, każdy po zł 62.70 dla f-y Atlas Radio - Bydgoszcz, Swiętojańska 22, które mają być płatne co drugi miesiąc począwszy od 2 stycznia 1938 r. Stefan Czajkowski, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 12. 23230

Wezmę
dziecko na wychowanie. Adres Dziennik. (23244

Pamiętajcie o bezrobotnych

SZCZYT OSZCZĘDNOŚCI.



Szkoci w czasie niepogody.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.